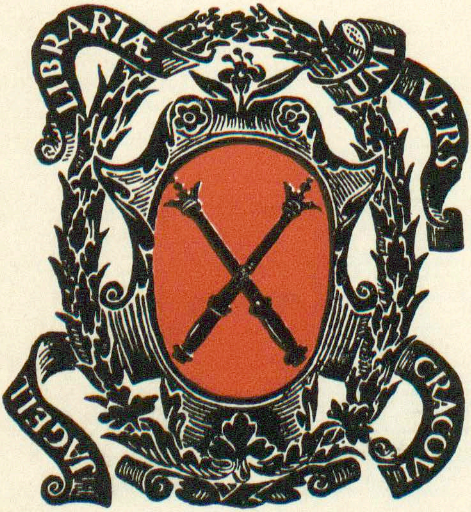

LIBRARIÆ UNIVERS
JAGELL CRACOVI

ſt

Po
ćiw
led

Prz
Ró
kro
mu

z Dr
Ksiá
wil

A

SIEDM FILAROW

Ná ktorych stoi Kátolicka náuká o przenaświętszym Sákrámenćie Ołtarzá

POSTAWIONE PRZEćiw náuce Zwingliáńskiey, Cálwinskiey Iedrzeiá Wolaná, y przećiw Pedagoiey teraz po Polsku wydáney, iednego ćiemnego Ministrá, z ćiemney Drukárniey.

Przez Kśiedzá Piotrá Skárgę/ Kápłaná SOCIETATIS IESV, ktory to co po Láćinie przećiw temuz Wolanowi dwakroć pisał/ dla poięćia pospolitego po Polsku zebrał.

Z Drukárniey nakłádem Oświeconego Kśiążęćiá Mikołáiá Krzysztofá Radziwiłá/ nawyższeo Márszałká W. X. L.

Anno Dñi, M. D. LXXXII.
Martinus Kazymirieñ.

Ioannes [illegible] liber [illegible] Sadowsky

DO CZYTELNIKA.

STawiáiąc te mocne filary, fundáment ich kłádę słowo Bogá wſzechmogącego: TO IEST CIAŁO MOIE: TA IEST KREW MOIA. náktorych ſię buduią te filary.

Pierwſzy. Obecność prawdźiwa y rzeczywiſta Ciáłá Bożego w tym Sákrámęćie.

II. Poświecenie, y odmiáná chlebá y winá.

III. Mſza, y Ofiárá tego Ciáłá Bożego y Krwie.

IIII. Kłániánie y chwały dánie.

V. Nie tylo duchowne, ále y ćielesne vżywánie Ciáłá Chriſtuſowego w Sákrámenćie.

VI. Iedna oſobá do vżywánia niеofiáruiacym.

VII. Geſte y poiedinkowe vżywánie.

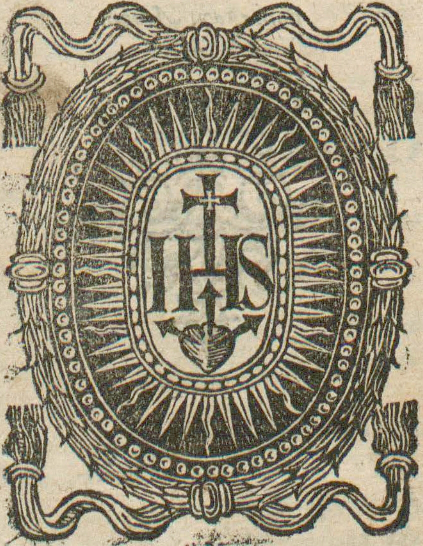
Ná tych ſię wſpiera náuká iáko przewielmożny pálac tego przedźiwnego

wnego Sákrámentu. Co gdy wywodźić bede zá świátłośćią y prowádzenim Duchá świętego, pierwey klatki zgniłe budowánia Zwingliáńskiego, w ktorych ślepe łowią obale, potym ty filary po iednemu stánowić bede. Boże mi pomagay, Amen.

*

 Siedm.

TO IEST CIALO MOIE. Mat-
thæi 26.
WSZYSTKO CO PAN CH-
CIAL VCZYNIL. Psal: 112.
NIE IEST V NIEGO RZECZ
ZADNA NIEPODOBNA. Luc 1.



PIERWSZY FILAR.

Obecność práwa y rzeczywiſta Ciała Pana naſzego Jezu Chriſta w tym Sakramencie.

Klatki Zwingliańſkie około tey obecności.

OKOLO tey obecności wiele ieſt klatek y nieſtatkow Zwingliańſkich. Naprzod mowi ciemny Miniſter / y z nim Jedrzy Wolan: Choćiaż Pan Jezus wſtąpił ćiałem do niebá / y śiedźi ná práwicy v Bogá Oycá: wſzákże wedle vpodobánia ná niebie y ná źiemi moc ſwoię vkázuie / y śiedząc ná práwicy v Bogá Oycá / przenika mocą ſwoią niebo y źiemię / y dáie nam ſwe ćiáło y krew w świarośćiách przyrodzone y prawdziwe. A Wolan tákiż dał tytuł Kśiążkom ſwoim

Pierwſza klatká Zwingliáńſka około obecności.

Obroná prawdziwey obecnośći ćiáłá
y krwie Páná náßego ná wiećierzy. A
ná wtorey kárćie mowi: A zalim
ta ten ieſt / ábych miał obecność ćiáłá
Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá / z Sá-
krámentu / (to ieſt z świątośći iá-
ko ćiemny rzekł) wymiátáć ? Ná tá-
ki błąd / práwi / wßyſtkie ſię ſmysły mo-
ie wzdrygáią.

Mniemałby áby biały Anyoł: á
ono ćiemny. mniemałby / iż tho
ieſt práwa twarz iaſna ſłowa Bo-
żego / ktore mowi: To ieſt ćiáło
moie: á ono maßkárá. mniemał
by / iż oni obecność ćiáła Chriſtuſo
wego przyznawáia : á oni wielką
niebytność iego y dálekość ſtawią.
mniemałby iż oni w tym wßech mo
cność Syná Bożego częścią : á oni
ią bárzo lżą. A ktoby po nich le-
pßey wiáry prágnał / by to ſercem
w prawdzie á nie vſty w obłudzie
mowili / vſtáłyby wßyſtkie z nimi
ſpory. Lecz przewroć kártę / wnetże
naydzieß twarz zmienioną / obro-
tny ſtátek / oboietny iezyk: Wo-
lan zápomniawßy tytułu ſwych

Kśiążek

kśiążek / y na przodku onego wyznania / zábrnawszy w świegotánie / ták mowi: prawdziwému y rzeczywistemu ciáłá Christusowego używániu w Sákrámencie / mieyscá żadnego niemász. A ciemny Minister ták swoie Pedágogią zámyka: Ostáwiwszy Pedágogią zámyka: Ostáw / prz / p. Christusowi ciáło iego prawdziwe / przyrodzone / y ciáłá iego złem mniemánim / przez niebo y ziemie nie rosciągáy / niech w niebieskiey chwale swej mieszka / tám do niego wzdycháy. Y wyższey mowi: Nie báwmy sie około tych widomych zwierzchnych znákow / to iest Sákrámentu y Swiatośći chlebá y winá: ále wiáre nászę ktora w sercu należy podnośćie do niego wzgore / gdźie Christus iest / y stąd go czekámy Sędźią y odkupićielem: á w tych ziemskich znákách prozno iego czekáć. A cożeśćie pierwey obiecowáli y mowili / mili Ministrowie. Daie / prawi / nam Christus przyrodzone y prawdziwe ciáło swe. Item: Obroná obecnośći ciáłá Christusowego ná wieczerzy. Item: Nie day Boże ábych sie obecnośći ciáłá iego záprzał. A gdźież to ciáło? ieden mowi w Sákrámentach / á drugi ná

wieczer

wieczerzey. Zpytay ich: á Sákrá-
menta y tá wieczerza gdzie ſię ſprá
wuie? ná ziemi czyli ná niebie? mu-
ßą rzecz/ ná ziemi. bo po Sákrá-
menta do niebá nie idą: ale do ſwe
go Zboru. Tedyć ćiáło Christuſo-
we bedzie ná ziemi y ná wieczerzey
Zborowey. Bo dáć ſię nic nie mo-
że/ czego gdzie niemáß. Sam Pan
Bog/ mowią / nie bierze gdzie nic
niemáß. Jeſliż tedy w Sákrámen-
tách/ ktore ná ziemi ſą/ ćiáło Chri-
ſtuſowe biorą: czemuż mowią: w
tych ziemſkich znákách y Sákrá-
menćiech prożno iego czekáć. O-
bácz iáko mienią: y ieſt/ y nie ieſt
mowią. O wielki nieſtatku y oblu-
do. w Swiątośćiách / práwi/ to
ieſt w chlebie y winie dáie Chri-
ſtus ćiáło ſwe przyrodzone y prá-
wdziwe: y ty chceß wziąć ony ich
Swiątośći / álić ináczey z ſobą ſię
ſami bijąc / mowią: Tu nic nie-
máß iedno chleb/ do niebá ſobie po
ćiáło Christuſowe biegay. O pro-
żna á omylna nádzieio ludzi lekko
wiernych

wiernych. Wiele ich miedzy Zwin
gliany / ktorzy sie vćieszyć inaczey
nie moga / iedno tym / iżby pra-
wdziwe ćiało Boga swego do po-
żywania mieli / a iśćilo sie im tho
co on rzekł: Bierzćie / to iest ćiało
moie. y wnet by sie od ich domo-
wego chlebá odrazili / by te oblud-
ich y chytra maszkare vznali. Prze-
trzyćie oczy / niebożetá / prochem
tym ich słowek zásypáne: Oto raz
mowia / iż ćiało Boże maćie na wie
czerzey w Sakrámenćie: drugi raz
leććie sobie po nie w niebo / tu go
ná ziemi niemasz: około znákow
chlebá y winá / y wieczerzey tey
Zborowey nie bawćie sie. Prosza
ná wieczerza y mowia: Dropem y
Fázyanem czestowáć ćie bede / y ty
pośćisz y nie iesz czekaiac / przydzieś
ná one cześć / áli postáwi Rápu-
ste / y mowi: Dropy y Fázyany v
Krolá sa ná stole / idzże tám chcezli
ie ieść / ia niemam iedno Rápu-
ste: po ćiało Boże leć sobie do nie-
bá tu niemász iedno chleb á wino /

Cześć Zwingliáńska.

co y domá naydzieß. Bodaj mie ták nikt nie czestował. Wiem ia iż w niebie iest ciało Páńskie y do niego wzdycháć y domá wßedzie mogę: á ty na coś mie prosił? coś mi obiecował? izaliś mie nie zmorzył y nie zdrádził? Dáia ciało Boże w Sakrámenćie: ále ták iáko ważćiemny/ dawał Bostwo w iabłku. Będziećie práwi gdy ziećie iáko Bogowie: y oni wezmą/ álić sromotá/ nędzá/ boleść/ y śmierć. Ták y ći czestuią. Ná táką cześć nie drzy botow/ rádzę.

II. Kłátká Zwinglianow/

Patrz y w tym wielką obłudę/ Christus/ prawi/ przenika mocą swą niebo y ziemię y dáie nam ciáło swe w świątośćiách. Mniemał by áby oni wßechmocną rękę Syná Bożego sławili w tym/ iż nam ciáło swe ná ziemi dáie/ choć ie ták wysoko posádził: á ono ták rozumieią/ Bostwem y mocą przenika nie/ bo y ziemię: á ciáłem śiedzi w niebie/ á mieć go ná ziemi nie może. Izali to ktory znák wßechmocnośći w

śći w Chrystuśie / iż wszędzie iest bo- stwem: wrodzona to Bostwu iest wszędzie być / y potym wszechmocności Christusowey nieznáć. Lecz ciało / ktore iest w niebie / dáć na ziemi / á stámtąd go nie oddáláć: to iest wszechmocność ręki iego / ktorey sie oni mocnie prza / y one Christusowi Bogu nászemu odeymuią.

Przypatrzże sie y trzećiey obłudzie ich / ktorą mámią prędkie do wierzenia y nie rosądne ludzie. Nie tylo mieszáią obecność ćiáłá Christusowego z obecnośćią Bostwa iego / ktore iest / y było záwżdy od wieku wszędzie: ale iedną tylo obecność widomą ćiáłá Christusowego na práwicy v oycá kłádą. y ták mowi ćiemny Minister: záwżdy / práwi / Christus mocą przy swych y w nich iest / y żywi ie / chowa y broni. O ćielesney bytnośći mowi: Nie záwżdy mie będźiećie mieć z sobą / á wedle możności Máyestatu swego / wedle niewidomey y niewymowney łáski / mowi: Oto ia z wámi iestem do skończenia świátá. Nie tu mieszáć nie-

III. Kłatká Zwinglianská.

 pętrze

potrzebá/ciemny Ministrze/ Boskiey Páná nászego obecnośći/ ktora iest záwsze y wszedy/ y z Pogány/ y z Heretyki / y przed narodzenim iego byłá z wszystkimi od wieku y teraz iest: ále idźie o ćieleśna obecnośc / ktora nie wszedźie iest ták iáko Bostwo: ále tám tylo gdźie Christus chce/ nie w sámym widomem niebie/ w ktorym go Kalwinowie zámykáią / ále y w Sákrámenćie/ iáko sam rzekł y teraz záwżdy mowi w táiemnicách nászych: TO iest Ciáło moie. O czym Czytelniku miły miey táką náukę.

Troiáka obecnośc Ciáłá Bożego.

Troiáka iest obecnośc Ciáłá Christusowego w Piśmie S. wyrażona. Jedna widoma / towárzyska / y nędzy podległa. wedle ktorey Christus Bog nász tu był na świećie lat trzydźieśći y puł czwartá. Tey obecnośći ćiáłá iego towárzyskiey y widomey iuż nie mamy. O tey mowi : Vbogie záwżdy z sobą mieć bedźiećie/ mnie nie záwżdy. Wyłożył to sam Pan mowiąc:

mowiąc: Dobrze mi iako vbogiemu Magdalena vczyniła / czego potym czynić nie będzie mogła / bo w takiey towarzyszey y vbogiej postawie / nie zawżdy z wami będę.

Lecz iest druga obecność Ciała Pańskiego / niewidoma y niedzy nie podległa / ale rzeczywista y prawdziwa: taka była gdy Zydowie Pana kamionować chcieli / á on się zoczył y wyszedł z Kościołá. Był tam ciáłem / a żaden go niewidział. Ioan. 8. Także y na drugim mieyscu / gdy go z gory wysokiey zepchnąć chcieli: on szedł niewidomy / ale obecny miedzy nimi. Lucæ 4. Takaż obecność byłá w Emaus / gdzie się dwiemá vczniom vkazał w ciele po zmartwychwstaniu / gdzie wzniknął od oczu ich / a iednák tam był w ciele niewidomy obecny. Lucæ 24. Takać my ciáłá iego obecność mamy w Sakrámencie / zakryta osobą chlebá y niewidoma / y o tey rzekł: TO iest ciało moie. niewidome ale prawdziwe / á nie obłudne.

Trzećia obecność ćiáłá iego iest widoma á chwały pełna w niebie/ w ktorey ma przyść sądźić żywe y vmárłe. O tych obecnośćiach ieden Doktor mowi: Chwálebna y wdźięczna oblubienico/ ná ziemi masz oblubieńcá w Sákrámenćie zákrytego/ w niebie go będźiesz miáłá nie zákrytego/ y tám y tu prawdá iest. tu pod zasłoną/ tam bez zasłony.

Bernar: serm. 1. de Cœna.

OSM PODPOR KATOLICKIEY PRAWDY OKOlo obecnośći Ciáłá P. Bogá nászego w Sákrámenćie.

W Niebienie zawo dźiem/ Namilszy Czytelniku/ ale to co rzekł Christus BOg twoy/ y co sam mocą swoią Boską czynić może/ to czego prágnie serce twoie/ y ná czym samym przestáie/ y czego wielce potrzebuie/ y bez

czego żywotá mieć nie może/tobie
daiem. y ná táką ćię częśc proßim/
ná ktorey śię odsyłaniem y czekániem
nie zwłoká / ále śię nápełnia
żądze twoie/ ná ktorey nie chleb /
nie wino gołe znáki : ále pod ośobą
chlebá y winá/ práwie prawdźiwe
á rzeczne przyrodzone tobie ćiáło
y krew Bogá twego podaiem.
Ktore ácz śiedźi ná práwicy Oycowskiey
obyczáiem przyrodzonym y
widomym : wßákże obyczáiem nie
widomym/ y nád wßystko przyrodzenie
y poiećie rozumu twego / iśći
tobie słowo y moc swoie / iáko
prawdźiwy á wßechmocny BOg/
iż toż ćiáło / ktore śiedźi ná práwicy
Bogá Oycá á nie inne / ku pokarmu
w Sákrámenćie daie. ktorego
obyczáiu / iáko to być może /
iż nie ogárnieß áni rozumieß :
wierz tylo/ á ogárnieß y zrozumieß.
Nie poiećiem / ále dostąpieniem y
pożytkiem. ná czym tobie dosyć /
dáley śię nie pytay. Dosyć tobie że
maß/ ále iáko maß : wiedźieć ći nie
potrze-

potrzebá/milcz/ściskay/dziekuy á vżyway / a iako ći dano iako dziećię v miłey mátki nie pytay. Bogu porucz rozumienie á ty miey vżywánie y pożytek. A iednák tey wiáry y szczęśćia swego wspieray temi podporámi niewzruszonemi.

Pierwsza Podporá słowo Boże.

Niech ći bedzie pierwsza podpora: Prawdá y słowo BOgá nie kłamliwego. On rzekł wziawszy chleb: To iest ćiało moie. Nie rzekł po Zwingliańsku: To iest znák ćiała mego. Nie rzekł: Ten chleb S. iedzćie / a ná mie wspominayćie. Nie rzekł tych znakow pożywayćie/ á do nieba do mego ćiála wzdychayćie. Nie rzekł: Ten chleb iest ćiało moie: ále iż iuż tám istnośći chlebá nie było, rzekł: To iest ćiało moie. Abo to prawda co rzekł: al bo nie. Jesli prawda/czemu Bogu nie wierzą: iesli nie: czemu fałsz y kłástwo Bogu przypisuią. Porzućmy wykłady ludzkie / nie pátrzmy co mowi Zwinglius / Kalwinus/y co mowi Kośćioł S. powszechny Rzym-

chny Rzymski/ nie słuchaymy áni
tey áni owey strony. Słuchaymy
bez tłumáczá Páná/ słuchajmy Bo
gá sámego bez człowieká. On mo-
wi: To iest ciáło moie. bez wszyst-
kich ludzkich wykłádow co może
być szczerzey y prościey rzeczono. Je
sli wykłádu potrzebá á pytasz: Pá-
nie / co nam zá ciáło dáiesz / figu-
rowáne y znáczone/ álbo málowá
ne/ czyli práwe? On mowi: kto-
re zá was wydáne będzie. izali nie
práwe zá nas wydáne iest? Otoż
masz sámego Páná glozę y wykład.
Ná stronę Zwingliáńska obłudo.
Nie wyłożył tak: Chleb ten znák
iest ciáłá mego. Precż glozo Kal-
wińska. Mam że ia słow Bożych
pewnych y iásnych odstąpić / á ná
Kálwinskiey niepewney / y ciem-
ney glozie przestáć? Bogá prawdy
przesłucham: á kłamcy człowieku
vwierzę? słowo Boże porzucę/ á
ludzkiego się imę? Prostego iedne-
go rozumienia y Duchá Páńskiego
z wykłádem tym: ktore zá was wy

dane będzie / zaniechám: á sthó figur y wymysłow Heretyckich przyimę? Nie day Boże ták ślepym zostawáć. Coż mowia na nas żesmy słowá Bożego odstapili? widźiß iż my przy nim y do zab/ iáko mowia/ stoim: á oni słowo Boże porzucili/ á Zwingliáńskie/ Kalwińskie przyieli. prostą szczerość iego y suknia odarli: á kápturki ták wiele wykłádow ná nie kłádąc/ śmieszki z niego stroia. A choćiaż ćiáłá Bożego nie widzę / iednák słowom Bożym wierzę. Nád wszystki moie zmysły pewnieysze y prawdziwsze iest słowo Boże. Oczy mie oszukáć moga / ále słowo Boże nigdy.

II. podporá pierwszego filárá.

Wtora miey podporę: Wola Páná Jezusá Bogá twego / iż on miłym dźiećiom swoym iáko namilszy oćiec / y przenamileysza mátká chćiał zostáwić pożywánie ćiáłá y krwie swoiey. Bo ták sam obiecał: Chleb ktory ia wam dam / ćiáło moie iest / zá żywot świátá. Izali niewier-

nie wierny á prawdy pełny nie iest w obietnicach swoich: chciał: Bo dla tego oney wieczerzey goraco prágnał / mowiac: Chciwośćia chćiałem thego báránka z wámi przed śmierćia pożywáć. Chciał: bo swe bárzo miłował. y przetoż v tey wieczerzy táki napis záwieśił Jan S. wiedzac iż mu Oćiec wszystko w rece dał / y wiedzac iż od Bogá wyszedł / to iest czuiac sie być Bogiem z Bogá: gdy zámiłował swe / do końcá ie zámiłował: to iest bárzo y nawiecey ná końcu. Kto kogo bárzo miłuie / mowi: dałbych mu y krwie swoiey. Wiecey nas miłuie niżli matka / ktora dźieći swych mámce nie dáie / ále sámá ie krwia swoia karmi. Mierzmy miłość / ktora y gdźie iest wielka. Nie naydźiesz iedno tá / ktora sámego śiebie przyiaćielowi dáie / y swym ćiałem y krwia karmić go chce. To v ludźi bez skázy miłuiacego być nie może: ále v Christusá Bogá naszego może. To daie miłość prá-

Lucae 22.

Ioan: 13.

Christus táko nas miłuie.

łość prawa co v niey iest nadroż-
szego / y w czym sie nawiecey ko-
cha. Droższe iest ciało Boże niżli
niebo: wiecey sie w nim Christus
kocha / niżli we wszystkiey chwale
swoiey. Gdzie wielka miłość tam
Exod: 12. wielka vczynność. Nawyższa mi-
1. Cor: 5. łość nadroższy kleynot daie / iesli
może. Chciał nam dać ciało swoie
Bog nasz / bo chciał sie viścić co w
figurach y w zakonie obiecał.

Chciał: bo wiedział iż go nam po-
Ioan: 6. trzeba: abyśmy żywot płynący z
ożywiaiącego iego ciała mieli / iá-
ko sam rzekł: Kto pożywa mnie/
bedzie żył dla mnie. Chciał: bo go
Ioan: 6 pożywać roskazał. iezli / prawi /
ciała mego ieść nie bedziecie / żywo-
ta w sobie nie macie. Chciał na ko-
niec dać nam ciało swe: bo ták
rzekł: á wola y serce w iezyku znać.
bo z woley serca mowia vstá. On
rzekł: Bierzcie/ to iest ciało moie.

III. pod-
pora. Gdy iuż wiesz iż on rzekł y chciał / obaczże iesli mogł dać nam y
zostawić na ziemi w Sakramencie
ciało

ciáło przenaświętße / ktore ná prá-
wicy Oycowskiey posádził. Miey-
że tę trzecią podporę słowá Boże-
go / miey ten fundament wiáry:
gdy Bog co mowi á chce ták mieć /
iż v niego nic nie iest niepodobne-
go. iáko Psalm mowi: Wßystko Psal: 113.
vczynił Pan co chćiał ná ziemi y
ná niebie. Ten fundáment zakłá-
dasz w pierwßym ártykule wiáry /
gdy mowisz: Wierzę w Bogá Oy- Czemu pierwßy Artykuł mamy wie-
cá wßechmogącego: dla tego iż rzę w Bogá wße-
wiárá ma rzeczy rozumowi naße- chmogą-
mu / y siłom ludzkim niepodobne / cego.
dziwne / y niesłychane. gdyć ie prze-
łoża od P. Bogá iż on ták mowi /
ábyś wßystki trudnośći y niepo-
dobieństwá / iego wßechmocno-
śćią vłácniał / y rozwięzował.
Gdyć wiárá Christusowá wierzyć
każe / iż Bog stał się człowiekiem /
iż Pánná bez męża porodziłá / iż v-
márły zmartwychwstał / iż w nie-
bo ćiałem Christus wstąpił / á przed
się tu ćiáło swe nam ku pożywaniu
zostáwił / y inne ták trudne á ro-

zumowi twemu niepoięte rzeczy/ gdyć przełożą: ábyś rzekł: Wierzę w Bogá wszechmogącego. Wszystko Bog może co chce/ ná niebie y ná ziemi. Tá potporá wiáry y przestrogá ná poczatku táiemnic nászych/ z niebá nam iest od Anyołá podána/ od sámego Bogá zesłána. Gdy mátká Boża przenaczystsza
Lucæ. 1. spytáłá/ iáko ia mam powić syná Bożego bez mężá/ pánieństwá nie trácąc á rodząc? tym trudność one rozwiązał Anyoł: V Bogá nic nie iest niepodobnego. y ták nas wszystkich w rzeczách Boskich y trudnych czynić náuczył. Y w stárym zakonie Anyoł tákże Sarze
Gen. 18. niepodobieństwo rodzáiu iey potwierdza: Izali/ prawi/ co Bogu
Rom. 4. iest trudnego? Y o Abráhámie mężu iey mowi Apostoł/ iż się tymże wspierał/ gdy mu Pan Bog syná obiecował/ y záś mu go ofiárowáć y zábić kazał: Co/ prawi/ Bog rzecze vczynić to może. Ták y onym
Nume. 11. ná puszczy/ wątpiącym o pożywie-
niu y dá-

niu y dániu mięsá rzeczono: Izali
nie można iest rzeczá Páńská. Chri-
stus sam Saduceusom o zmartwy Math: 22.
wstániu ćiał niewierzącym to wy-
mawia: iż iáko Pismá / ták y śiły
a mocy Bożey nie ználi / áni vwa-
żáli. A co niepodobnieyszego / iáko
Wielbłądowi przez vcho igielne
przechodźić? A wżdy Zbáwiciel mo-
wi: iż to v Bogá podobno / co v lu Luce 18.
dźi niepodobno. W tey że trudno-
śći około dánia nam ćiáłá Boże-
go / gdy Cápharnáite nie wierzyli: Ioan: 6.
Piotr S. tegoż miecžá wszechmo-
cności Bożey ná rozćinánie tru-
dnośći vżywa / y tym węzeł on ro-
zwięzuie / y tym inne przy obie v-
cznie záтrzymawa / mowiąc: My
wierzym y doználiśmy / iżeś ty iest
Christus syn Boży. Jákoby rzekł:
Ten temu niech nie wierzy / iż ty
ćiáło swe y krew swoie / dáć nam
ku pożywániu bez szkody twey mo-
żesz / ktory ćiebie zá syná Bożego /
Bogá z Bogá wszechmogącego być
nie zná / áni wierzy. Tym y my

Z v. i zli

Zwingliany odpráwuymy: gdy mowi Wolan: Nie mógł tego vczynić Christus / áby te krew dał w kubek / ktora byłá w żyłách y w ćiele iego: Ták odpowiadamy: To ten mowi: Ktory nie zna iż Christus syn iest Boży y Bog wszechmogacy. iáko Hilárius ś. nápisał / y niżey sie położy. By prawdziwie Zwingliani wierzyli / iż Christus Bog nász wszechmogacy iest: nigdyby słowá iego tákimi wykłady nie mázáli. Od tey wiáry ktora winni wyznáć / iż Bog prawde mowi / á moca swoia Boska może y dáie tu nam ná ziemi w Sakrámenćie ćiáło swe prawdziwe: trzy ie te rzeczy odwodza: Iż ćiáła Bożego nie widza / áni smákuia iedno chleb: iż sie im to zda rzecz nie przystoyna / áby ćiáło iego naswietsze w elementach sie tych podłych dawáło. á iż to iest niepodobno / áby ná ták wielu mieysc iedno ćiáło być mogło. Co iedno iest v nich około thego mowienia: wszystko sie do

W pierwszych swoich ksiąszkách.

Trzy rzeczy odwodzą Zwingliány od wiáry dánia słowom Bożym.

tych.

tych trzech rzeczy śćiagá/y w nich zamyka. A Wolanowe świegotánie by ie w práśie śćiskał / nad ty trzy rzeczy więcey nic nie poćiecze. Ná ktore dályć śię ty trzy podpory/iż słowem swym Boskim mowi: iż chce/ y może. Gdy rzeká nie widzieć tego ćiáłá: odpowiedz: gdy Bog mowi: wiárá práwa oczu nie potrzebuie / ále ślepo wierzy / bo wie komu. Gdyć rzekną: Nieprzystoi tho / áby w tych elementách Bog ćiáło swe miał: Day mu ten odpor: Gdy on chce/ iuż wszystko przystoi. bo y w żywoćie białeygłowey leżeć Bogu/y ná krzyżu w hánbie vmieráć nie przystało: ale ták chćiał mieć/ tym nas vczyć/ tym miłość ku nam pokázáć. á kto go ma sadzić/y rozum iego sácowáć? á za nie lepiey zá to dziekowáć? A gdy ná ostátek mowią: iż to iest niepodobno: Powiedz: V PAná Bogá wszystko podobno / co v ludzi niepodobno.

A to ieszcze ku tey podporze przy-

 łożyć

łożyć możeš: Nie tylo rzekł / to iest ciało moie. nie thylo chciał ie dać / nie tylo może ie dáć: á-le vmie iáko naywyższa mądrość / trafić w to / aby y ciało iego z niebá nie schodziło / á tu przedśie nam o-becne w Sákrámenćie zostawało / żeby y ono sámo w sobie cało trwá-ło / y nam się cále ku pożywaniu v-dzielało. vmie on w to trafić / bo mądry y nie przebránego rozumu / mowi Pismo. A iż ia drog mądro-śći y rozumu iego nie poymuie / nic to mey wierze nie škodzi / nie się nie sromam ták mowić z Doktor-mi S. y rádze to mow gdy ćię Zwingliáńska pokusa napádnie. gdy wrzesžcza: á iáko to być może aby iedno ciáło y w niebie było y na ziemi y ták się wielom ludziom dawáć mogło? Odpowiaday: Gdy co Bog czyni / nie pytam się (mo-wi ieden S. Oćiec) iáko y ktorym obyczáiem czyni / rozumowi to ie-go sámemu zostawuie. Żydowskie to słowo / ktore iest przyczyna po-

Cyril: Alexan: 4. in Ioan.

tępienia /

trpienia mowić Bogu iáko to być ma? Mow ták: niewiem iáko dáie: ále wiem iż dáie. Nie roskazano mi iáko dáią wiedzieć: ále mi kazano dánego vżywáć. gdy rzekł Bog moy: Bierzcie to iest ciáło moie.

Miey ieszcze y te czwarta podpore. Doskonáłość zakonu nowego nad stáry / y wypełnienie figur Moyzeszowych / zwłaszczá mánny oney y báránká. Mánna ona byłá figura tego nászego Sákrámentu / co y sami Zwingliani znáć muszą. Bo sam Pan Jezus v Jana świętego te figure wykłada / przyrownaiąc ią z ciáłem swoim: Nie ták / práwi / iáko pożywáli oycowie wászy mánny / á pomárli: ále kto tego chlebá / to iest ciáłá mego / o ktorym tam mowił / pożywa / bedzie żył na wieki. Stáry testament / iáko mowi Apostoł / cień miał y malowánie / y znaki rzeczy przyszłych / ktore sie ziściły w nowym zakonie / w ktorym iuż nie

IIII. Podpora z doskonáłości zakonu nowego.

Ioan: 6.

Hebr: 10.

ćień iest) ale ćiało: nie málowáne
figury / ále żywe postawy: nie
znáki prożne/ale ſamy rzeczy pełne
zostały. Jeśli w naszym Sakrámenćie nie masz obecnego ćiała Christusowego: nie tylo ſie figurá manny
nie wypełniłá / ale manna oná
Moyżeszowa cudownieysza y zacnieysza byłá. Bo ſie nie rodziła ná
ziemi/ále iáko z niebá ſpadáłá/ ſmáki miał wszystkich y źwierzyn w
ſobie miáła / iáko śnieg od słońcá
ginełá / á iednák ćiáłá tuczyłá/ták
iż ią chlebem Anyelskim zwali.

Mánná Moyżeszowá byłá bárzo zácnieysza niżli nász Sákráment.

Nász Sakrament ieśli ćiała Bożego w ſobie rzeczywiśćie nie ma / á
ſam tylo chleb ma y wino: lepsze
były v Moyżeszá Sakramenty niżli v Christusá/ lepszemi potráwámi czestuie sługa a niżli Pan iego/
cudownieyszy będzie Moyżesz niżli
Christus. Niewolnicá Agar zacnieysze ma dziedzictwo niżli Sará wolna/ y właſna małżonká.
Nie ziśćił ſie nam zakon nowy.
nie ziszczą ſie słowá Pańſkie. Nie

Moyżesz

Moyżeß wam dał chleb z nieba: Ioan: 6.
ále Syn cżłeczy da wam chleb prá
wy z nieba. Co iáko ſą rzeczy kłamli-
liwe y nie przyſtoyne / y dziećiecy
rozum oſądźić może. A pożywanie Exod: 10,
baranká iáko ſie nam ziśći/ iáko ſie
nam oná figurá wypełni/ ieſli prá
wdziwe° ćiáłá one° Báránká nowe
go/ ktory gładzi grzechy w nászym
Sákrámenćie niemász: Stáre fi-
gury odpráwiwſzy Pan Jezus ná
oſtátniey wiecżerzey / ofiarowa-
wſzy y pożywawſzy Báránká y Pá-
ſchy zákonney: wnet wypełnienie
oney Páſchy ſtáwiáiąc / inne° lepſze-
go Báránká / to ieſt ćiáło ſwe y
krew podał/ w oſobie chlebá y wi-
ná/ iáko Melchiſedech práwy/ mo
wiąc: To ieſt ćiáło moie: To ieſt
krew moiá. Moyżeß Báránie mię
ſo dał / ktore ocżyśćić grzechow
nie mogło: ia wam dáię ćiáło mo-
ie y krew ktorą odkupuię grzechy
świátá wſzyſtkiego. Jeſliby tylo
chleb był y wino w Sákrámenćie
nászym: nie wypełniłá ſie figurá o-

ná: ale dáne sá znáki zá znáki / figury za figury / stáre zá stáre / wiotche zá wiotche: prożno było stáry zakon opuszczáć: przegraliśmy ná frymárku / iesli tákież figury y gorsze znáki á nie rzeczy w nowym zostáią: y owszem iesli zá Báránká / ktorego krew wytaczano / y nią podwoie mázano prostyśmy chleb wzieli: lepiey Zydowski Báránek śmierć Christusowe opowiedał niżli prosty chleb / ná ktorym ták rzetelnych znakow śmierci y krwie być nie może. Lecz iż sie tá figura wypełniła y nagrodziła hoynie / Apostoł S. świadczy mowiąc: Pascha nasza / Báránek nász / ofiarowany iest Christus: y wnet do zażywania ciała iego wzywa / mowiąc: Używaymyż tegoż Báránká / á goduymy nie w kwásie stárym / ále w przaśnicy szczerości y prawdy.

V. piąta podperá z własności testámentu.

Jeszcze sie wspiera y własnością testámentu / ktory ma dwoie rozumienie / y przymierze y ostatnia wola. Przymierze z Bogiem ludu

stárego

stárego testámentu we krwi bydlę- Exod:24.
ce y czynił/ták iż kropiąc lud Moy- Hebr: 9.
żesz krwią / mowił: Ta iest krew
testámentu álbo przymierza/ kto-
re Bog wam posłał. A przymie-
rze Nowego zakonu/ iuż iáko mo-
wi Apostoł/ nie bydlęcą krwią : á-
le krwią Syna Bożego pieczęto-
wáć śię miáło. Co Pan czyniąc pier-
wey ná wieczerzy niżli ná krzyżu:
onychże práwie słow Moyżeso-
wych vżywa / mowiąc : Ta iest
krew nowego testámentu / to iest
krew moiá. Juž nie bydlęcá / ále
moiá. A ták nic nie wątpiem / iż
tám dał włásną y przyrodzoną
krew swoię y ciáło swoie / pieczętu-
iąc nam to przymierze przed śmier
cią swoią. A iż Testáment ostátnia Testámēt
też vmieráiącego wolą pokázuie. dáie śię iá-
Gdy kto testáment czyni/ stára śię snemi sło-
o to áby był iásnemi słowy czynio- wy.
ny/á żadnego wątpienia niemiał/
áni parabol áni figur. Nicby głup-
szego Testátor nie vczynił : iedno
gdyby ták nápisał / Odkázuię sy-
nom mo-

nom moim pięć tysięcy złotych / á nie byłoby w skrzyni iedno pięć pro znych workow. Tákie głupstwo y vbostwo / y osukánie / przypisuią Zwingliani Pánu nászemu. On rzekł: to iest ciáło: á oni mowią: nie rozumiał żeby tám ciáło iego było: ále znáki tylo ciáłá iego. A wiec to ták przystáło syny oszukáwáć / á vmieráiąc ták chytro y ciemno mowić / y z potomkow żartowáć: álbo ie wádzić / żeby ieden v drugiego o kradzież w podeyzrzeniu był. Jáko my słusznie ná Zwingliany mowiem: iż nam to krádną / álbo ráczey wymiatáią / co szczery y bogáty oćiec nász ná testámenćie zostáwił. A dla swey niewdzięczności y niewważenia drogiego skárbu tego / ták słowá iego glozuią y szpocą.

VI. Szosta podpo ra.

Potrzebá też nászá zbáwienna / ktorey Pan dogadzał to wyćiągáłá: abychmy prawdziwe y przyrodzone iego ćiáło ku pokármu mieli / dla istutecznego z nim złączenia y

nia y przyrodzonego spoienia z ćiá
łem iego. Prozno/ ćiemny Mini-
ster mowi/ o pożytku swey wiecze-
rzy / aby ten był / żebychmy sie w
ćiało Christusowe spoili / gdy do
chlebá tylo ná niey vkázuie. To być
nie może / iesli ćiało náße y duße
prawego ćiáła iego nie pożywa.
Malowáne to spoienie bedzie. Lecz
dla tego iáko wykłáda Ireneus / Lib: 5.
Apostoł mowi : iż członki náße są
członkámi Christusowymi/ iż przy
rodzonego ćiáłá iego pożywáią.
A tákie y ták przyrodzone spoienie
z Christusem Bogiem náßym / iá-
kie ma pożytki / á kto wypowie ?
Iuż wßystko moie / palec mowi /
co iedno głowá ma. Ták iáko mo-
wi Cyrillus Hierozolim: prawdzi- Cath: Mysta.
we ćiáło iego iedząc / staiemy sie
concorporales et consanguinei do
mini / społ ćielesni y iedney krwie z
Bogiem naßym. o czym przy Fila-
rze piątym/ ßerzey sie mowić bedzie.
Potrzebá była iákosmy pokázmem
w oycach náßych śmierći nabyli /

ábyśmy też pokármem żywot wzię-
li/ ktory być nie może iedno z one-
go ożywiáiącego ćiáłá/ w ktorym
Bostwo iest.

VII. podpora.
A to ćie niechay nie pomáłu
wspiera/ iż nam prawdziwe ćiało
swe w Sákrámenćie Christus zo-
stáwił: áby sie ony słowá iego ziśći-
Math. 28.
ły: Jam iest z wámi aż do skończe-
nia świátá. Ná poćiechę namiley-
szey oblubienice swey/ wielce ia mi-
łuiący małżonek/ odieżdżáiąc/ gdy
widoma obecność być nie mogłá/
niewidoma przytomność swoie w
ćiele własnym zostáwić iey raczył.
Nie dosyć iż z nią Bostwem y Du-
chem zostawał. bo ták był y zosta-
wał záwżdy z Synágogą/ y z Agá-
rą niewolnicą/ lecz własna Mał-
żonka większego przywileiu y miło-
śći potrzebowała. To iest áby z nią
Obecność ćiele-
był obecny ćiáłem. Pyta mie Cál-
sna Christusowá
winistá Wolan: Co tego zá potrze-
co ma nád
bá/ gdy Christus Bostwem swym
Bostw.
y Duchem z námi iest/ aby y ćiáłem
obecnie z námi zostawáć miał.

Niech

Niech spyta tych co Chrystusa miłuią / á z śiebie y z sercá swego tey miłośći niecżuiacego / z śiebie iáko z małego kárliká ná wielkiego Obrzyma niech miary nie bierze.
Spytay S. Piotrá cżemu woła: Panie kaz mi do śiebie przyść y po wodzie. Nie ćieſzko mi bedzie y w te niebeſpiecżność wdáć śię / tylo żebych bez ćiebie y obecnośći twey ćieleſney / y ná iedne godzinkę nie zostawał. Nie rzekł tak: Dosyć mam ná tym / iż twoie bostwo zemną iest. Pytaią Mágdaleny Anyołowie: cżemu płácżeſz? Cieſ a ia: Pan twoy żyie y kroluie. A oná płákáć nie przestáie / ćieleſney iego obecnośći prágnąc. Niedbáy o Anyoły / ućieſzyć tey bostwá Chrystusowego obecnośćią nie mogą: y byłoby złe prágnienie iey / nigdyby go był Pan nie wypełnił. Ale bárzo napełnił / stáwiąc śię iey w ćiele obecnym. Cżemu Apostolskie bezecżeście Chrystus sam wynośi nád wszystkie Pátryárchy? Izali A-
Math: 14.
Ioan: 20.
Luce: 10.

Ioan: 8. bram Chriſtuſá wiárą nie wi-
dział: widział y vradował ſie. A
czemu w tym ßcżeśćiu Apoſtol-
ſkim nie był? Bo Boſtwo wiárą
widział a ćieleſney obecnośći ktorą
mieli Apoſtołowie/ nie miał. Trzey
Krolowie izali Chriſtuſá národzo-
nego wiárą y ſercem vcżćić y po-
kłon mu wnętrzny vcżynić nie mo-
Mach: 2. gli? czemuż ćieleſney obecnośći ie-
go malucżkich członkow/ z táką
prácą y niebeſpiecżeńſtwem ſzuka-
li/ á nalazßy/ wielce ſie bárzo we-
ſelili/ ktorego weſela w duchu y
ſercu/ nim obecnie ćiało Páńſkie
nalezli/ nie mieli. Symeonowi
Luce 2. ſtáremu co zá poćiechá obiecána
ieſt? izali nie doſyć miał wiárą na
Chriſtuſowey w Boſtwie obecno-
śći? Nie. Ale prágnął go w ćiele
widzieć/ y vyrzawßy malucżkie
pacholę/ chćiał ie y na rękú ſwo-
ich noſić/ y do pierśi cáłuiąc przy-
ćiſkał/ y dopiero ćieleſną obecność
maiąc/ rzekł: Teraz z rádośćią v-
mrę. Miłuiącemu nie doſyć ieſt
duchem

duchem y sercem miłego mieć. vgá
śić się miłość iedno práwą obecno
śćią nie może. Jákobowi nie dosyć Genes: 45
było iż mu o synie powiedziano:
żyw iest y króluie w Egipćie: Ale
rzekł: Póydę á oglądam go. y gdy Genes: 46
go vyzrzał/ polewał rámioná iego
łzámi mowiąc: iuż z weselim vmie
rám / iżem oglądał twarz twoię.
A iáko my tym námilszym Joze-
phem nászym vćieszyć się mamy:
gdy nam mowią Zwingliáni/ kro
luie ná niebie. niech tám sobie śie-
dzi/ myślą y wiárą do niego leććie.
ieśli go tu nie obłapiemy/ y obecne
go mieć nie będziem ná ziemi/ má-
łá nászá rádość y pociechá. kto ták
śmie mowić przyiaćielowi: dosyć
iż słyszę o zdrowiu y szczęśćiu twym/
nie potrzebá mi obecnośći twoiey.
Niech ták Wolan mowi żenie swej
álbo dźiećiom/ ieśli nie rzeka: Ná-
mniey nas nie miłuie. A to śmie
mowić Chrystusowi: á iákoż go mi
łuie? Nie potrzebá nam / prawi/
ćielesney obecnośći iego / dosyć ná

duchownym pożywániu. Znák to v Zwinglianow/ iż namniey Christusa naszego nie miłuią. Czego kto prágnie / rad o tym namnieyszey nowinie wierzy. My iż obecnośći namilszeo zbáwićielá z goracey miłośći prágniem / wnet wierzym gdy mowi: to iest ciáło moie. Oni iż nie prágna / nie wierza. Sa iáko oni poddani w Ewányeliey /
Luc: 19. gdy im Krolich odiáchał w daleka strone bráć sobie Krolestwo / posłali zá nim poselstwo: Nie wracay sie do nas. siedź tam sobie w swym Krolestwie. Co zá miłość ku Pánu swemu? przeto skaráni sa iáko zdrayce. Toż mowia Zwingliani: Wstapił ná práwice Oycá swego / niech tám siedzi / tu go nam nie potrzebá. dosyć nam ná niego wiara wzdycháć. Przeto nie chuć ku Pánu swemu pokazuia / a karánia tákiegoż czekáć maia.

Math 8. Sa iáko głupi Gerasenczykowie / dla vtraty wieprzow swoich / Pánu mowia: idź od nas mieć cie tu

niechce-

niechcemy. Ták Zwingliani gdy ſie im Pan obecnie w Sákrámenćie ſtáwi/dla ſmyſłow ſwoich/wieprzowey á oſley wiáry / iż go iemi nie widzą / áni czuią / wyganiáią go od śiebie. Mowi Wolan : iż przytomność ćieleſna do wiáry Apoſtołom wádziłá / á iż im niebytność byłá pożytecznieyſzá. iż Pan mowił : Jeſli nie odeydę/ Poćieſzyćiel nie przyidzie do was. Mogłáć im oná towárzyſka obecność widoma do wiáry wádźić/ iż ták wyſokich o Boſtwie y wſzechmocnośći iego myśli mieć nie mogli. Ale tákiey tu iuż niemáſz/ták towárzyſkiey y nędzy podległey. Lecż inna obecność ieſt niewidoma á prawdziwa w tym Sákramenćie/ ktora wiárę wielką wyćiąga / y wſzechmocność BOſka Chriſtuſowá wynośi y głośno ſłáwi /y Poćieſzyćiela nam nie vwłoczy / ále dáry iego rozmnaża/ vtwierdzáiąc ſercá ták niebieſkim chlebem. Nie bądźmyż niewdzięcżnymi / ále rá-

cżey

czey przytomnośći te Pańska/ ktora nam ná wielka nászę poćiechę y pożytek/ zostáwiona iest/ w Sakrámenćie/ vmieymy sobie vważáć.
Tá przytomność czyni nam wielka skruchę w sercu / pilna służbę Boża y strászliwa w Kośćiołach/ poważne y czći godne Ołtarze/ czyni nam zacne Kápłáństwo / drogie ofiáry / woysko sług Kośćielnych/ y porzadek w domu Bożym nieprzyiaćielom strászliwy/ a nam niewymownie vćieszny. Dla tey o-
2: Par: 13. becnośći śmiele z Krolem onym wołamy ná Heretyki: W woysczę naszym Bog iest wodzem y kapłani iego. prożno walczyćie z Pánem Bogiem Oycow wászych/ w pożytek to wam nie poydźie. Bez tey obecnośći Zwinglianie sa iáko kámienie/ serc do nabożeństwá twárdych. Zbor ich iáko obora y Muzgáia Turecka stoi: bez tey obecnośći ćielesney/ śiedza w Zborze iáko w kárczmie/ bez porzadku y wszelakiey przystoynośći/ y vkłonow/
ktore

ktore y rozumnym ludźiom / y Chrześćijanom / w służbie Bożey przynależą. A w onym przeklectwie Żydowskim zostáią, śiedzą bez Bogá / bez Kapłana / bez ofiary / bez ornatow / bez obrzadkow / bez praw y rządu. Bo Pana domá nie maś / czeladka kogo śię ma wstydźić? czyni co chce. Krolá niemaś / iáko / mowi Pismo / czyni káždy co śię mu podoba. Ná swey wieczerzy Chrystusá nie maią / áni Piotrá: Judaszá tylo á noc y ćiemnośći máią. Oseæ 2. Iud: 17.

Ostátnia podporá iest z doktorow stárożytnych świetych / po wszem świećie sławnych / ktorzy prawdziwą y rzeczywistą obecność ćiáłá Bożego w Sakramenćie / po wszystki wieki wyznawáli y náucżáli. VIII. podporá.

Naprzod Ignácius vczeń Iană S. Ewangelisty, ták pisze o stárych Heretykách: Epist: ad Smirnen. Ofiar álbo Mszey nie dopuszczaią, iż nie wyznáwáią że iest Euchárystia (to iest Sá- Teste Theodoreto Dial. 3. Eranist.

*kráment wiecżerzey Páńskiey) iest ćiá-
ło Zbáwićielá nászego Iezusá Christu-
sá, to ktore zá násze grzechy ćierzpiáło.*
Nie málowáne áni figurowáne /
iáko mowią Zwinglianie.

Origenes Hom: in varios Euan: locos
Gdy świety pokárm y one niezkáźitelną
potráwe bierzesz / gdy chlebá y napoiu
żywota pożywász / gdy iesz y piiesz ćiáło
y krew Páńską / tedy Pan w dom twoy
wchodźi / á ták ty korzyć sie / násláduy
Setniká y mow: Pánie nie iestem go-
dźien ábyś wszedł w dom moy. Pátrz
iáko dawny iest Cátholicki oby-
czay / ná wyznánie obecnośći Pań-
skiey w Sákrámenćie / mowić przy
bróniu / one modlitwy Setniká.

*Basilius in Regulis breuior. 172. pytá
z iáką boiáźnią y wiárą á chućią ćiáłá
y krwie Páńskiey pożywáć mamy? Od-
powiádá: o boiáźni mamy v Apostołá
ktory ták mowi: Kto pożywa y pije nie-
godnie, potepienie sobie pożywa y pije.
A wiáre czynią słowá Páńskie, ktory
rzekł: To iest ćiáło moie, ktore sie zá
was dáie.* Nic ten o figurách Zwin-
gliáńskich nie wiedźiał.

Cyp-

Cyprianus de Car: Oper: ad Cor: Papam. Chleb ten nie zwierzchownie/ ále przyrodzeniem odmieniony/ wszechmocnośćią słowá stał sie ćiałem. A iako w personie Christusowey/ było niewidome Bostwo/ tak w Sákráment widomy/ niewidoma istnośc Boska/ nie wymownie sie wlewa. Y niżey: Po dziś dzień naprawdziwsze y przenaświętsze ćiało swoie Christus tworzy / poświącay błogosławi/ y nabożnie bierzącym rozdzie.

Hilarius 8. de Trinitate. O prawdzie ćiáłá y krwie iego, nie zostáie mieysce wątpieniu, bo z sámego Páná wyzná-nia y z wiáry nászey, prawdziwe ćiáło iest, y prawdziwie krew iest, y gdy to bierzemy y piiem, to sie stáie, iż my w Christusie iesteśmy, á Christus w nas. Izali to nie iest prawdá? Niech tym to prawdá nie bedzie, ktorzy przą, aby CHristus Iezus prawdziwym Bogiem nie był. Widzisz iż Zwinglianom przymawia/ iż Bostwu Christusowemu vymuią / gdy o prawdziwym ćiele iego w Sákrámenćie nie trzymáią.

Augustinus ex sermo: de verbis Euange-

gelii apud Bedam. 1. Cor. 10. & d. 2. De
consecr. Wzywa Pan sług swoich y dá
ie im sam siebie. A ktożby śmiał ieść
Páná swego? A iednák mowi: Kto po⸗
żywa mnie/ będzie żył dla mnie. Jedzą
go/ á od pożywánia nie zabijáią go/ ále
on vmárłe ożywia. Gdy go iedzą tru⸗
czy/ á nie vstáie. Nie boimy się pożywa⸗
wáć chlebá tego/ żeby go nam stáć nie
miáło/ á potym co ieść nie było. Jemy
Christusá/ á on iedzony żyie/ bo zábi⸗
ty zmartwychwstał. gdy go iemy ná czę⸗
ści go nie dzielimy/ á choć w świątości
(iáko wierni wiedzą/ iáko pożywáią ciá⸗
łá Christusowego) káżdy część swoię
bierze/ po częśći bierzem/ á on przedśię
cáły zostáie/ po częśći pożywáią go w
Sákrámenćie/ á on przedśię cáły zostá⸗
ie w niebie. Y ná psalm 33. mowi: No⸗
śił sie sam Christus w ręku swoich/ gdy
polecáiąc sámo ciáło swoie rzekł: To
iest ćiáło moie. bo onoż ciáło nośił w rę⸗
ku swoich. Et Concio: 2. in eundē Psal.
To iestcie szerzey twierdzi/ iż sie nie du⸗
chownie iáko w málowániu/ ále wedle
litery y rzeczywiśćie nośił sam Pan w
rękach swoich ná wieczerzy/ cudownie
y nád przyrodzenie/ gdy mowił: To
iest ciáło moie. Bo cudá żadnego niemász
gdyby sie sam tylo w obrázie y w figu⸗
rze w rękach swoich nośił.

Chrysostomus Homi ij. ad Populum.

Zetiaß

Heliasz płaszcz vczniowi swemu, á Syn Boży wstępuiąc, ćiáło nam swoie zostá- wił. Ale Heliasz sie obnáżył, á Chri- stus y ćiáło nam swe zostawił, y onoż má iąc wstąpił. Tak iásnego wyznania lekko sie nie wstrzozą Zwingliani.
Tá wiara byłá starożytna Apostol ska / iż Christus coż ćiało w ktorym wstąpił / tu nam ná ziemi cu downie w Sakrámenćie zostawił / á sam sie iáko Heliasz nie obnáżył.
Et Hom: xxiiij. in i. Corint: Ciáło swe Christus tám wyniosł, ktore też nam dał, ábyśmy ie trzymáli y pożywáli, co iest znák wielgiey miłośći. Bo ktore mi- łuiemy, drugdy ich kasamy. Przeto Iob chcąc miłość swoich sług ku sobie pokázáć, powiádał iż z wielgiey miłośći ku niemu często mowili: Kto nam to da, ábyśmy sie iego mięsem násyćić mogli. Ták y Christus swoie ćiáło dał nam, ábychmy sie im násyćili, czym nas do wielgiey miłośći poćiągnął. Et Ho- mil. 61. ad populum. & iij. ad E- phesios. Rozumieymy, iż onego kto-

y wzgore śiedźi, y ktoremu śię kłániáią Anyołowie, pożywamy. Vważay proszę ćię, iż stoł krolewski zgotowány iest, Anyołowie do stołu służą, sam Krol obecny iest. Y indźiey Hom: 83. in Matth: & 60. ad popul. Wierzmy wszędźie Bogu, á nie sprzećiwiaymy śię iemu: by dobrze smysłom y myśli naszey nie przystoyno śię zdáło, to co on mowi: Niech nád smysł y rozum nász gore ma słowo iego, co wszędźie, ále osobliwie w Sakrámenćie czyńmy, nie tylo ná to pátrząc co przed námi iest: ále słow śię iego trzymaymy. Bo słowá iego oszukáć nas nie mogą, á smysł nász oszukáć śię łacno może. ony fálszywe nigdy być nie mogą, á ten śię często y gęsto myli. Iż tedy on rzekł: To iest ćiáło moie, wątpienia żadnego nie miéymy, ále oczymá rozumu ná to pátrzmy. O by to vważyli Heretykowie/ á tak stare/ y święte/ á nauczone świadki przyięli:

Cyrillus Hierosolym: Cath: quarta Mysta. Gdyż sam Christus ták twierdźi, y mowi

mowi o chlebie: To iest ciáło moie: á kto potym zwątpić śmie? A gdy tenże potwierdzáy mowi: Tá iest krew moiá: kto wątpić ma y rzec, żeby to nie byłá krew iego?

Cyrillus Alexandrinus Epist. ad Colosirium. Nie wątpi áby to byłá prawdá gdy on iáwnie mowi: To iest ciáło moie: ále rácżey przyimuy słowá Zbáwicielowe w wierze, gdyż on iest prawdá nie kłamácż. Przeto szaleią ci ktorzy mowią żeby duchownego poświecenia świątobliwość vstawáłá, gdyiákie ostátki zostáną ná dzień przyszły. bo sie nie odmienia przenaświetsze ciáło Christusowe, ále moc poświecenia y ożywiáiącá łáská vstáwicżnie w nim trwa. To y do chowania naświetszego ciáłá Bożego służy.

Damascenus lib. iiij. Orthodo: fidei. Cap: 14. Ieśli słowo Boże żywe iest y dzielne, á wszystko vczynił Pan co chciał, ieśli rzekł: Stań sie świátłości, y stáłá sie &c. Rzekł też Bog: To iest ciáło moie/

ło moie, y tá iest krew moiá. y to czyńcie ná moie pámiatke. y wszechmocnym iego roskazániē stáie sie to áż on przyidzie. Y niżey: Iáko sie to mnie stánie, mowi swieta Pánna, bo meżá nie znam. Odpowiáda Gábryel Archányol: Duch S. przydzie ná cie, á moc nawyższego zásłoni tobie. Y teraz pytasz: iáko chleb stáie sie ciáłem Christusowym, y wino y wodá krwią Christusową? odpowiádam tobie y ia: Duch swiety zásłánia, y to spráwuie nad wymowienie y porozumienie, a chleb y wino odmieniaią sie. Y niżey: Nie iest figura chleb y wyno ciała Christusowego, niedáy tego Boże: ale iest samo ciało Páńskie vbostwione, gdyż sam Pan mowi: To iest ciało moie, a nie figura ciała mego.

O mizerny błędzie Zwingliáński, iákoś dawno od świetych stárożytnych y uczonych mężow Bożych potepiony iest. ktorych kto wietszy iesscze poczet mieć chce, niech weizrzy w ksiażki Láćinskie Garecyusza, y w Concilium magnum,

gnum / gdzie 315. tákich świá-
dectw zebrano iest. y w moie Lá-
cinſkie o tymże kśiąſzki. Ja
iuż do drugiego Fi-
lará idę.

WTORY FILAR.

Poświacánie y odmiá-ná chleba y wina w tym Sákramenćie.

* *

KLATKI ZWINgliáńſkie.

NOWJ Ciemny Miniſter : My poświacánim zowiemy / nie zákli-nánie áni wymyſlone pálcy ßermowá-

nie: ále oddánie chlebá y winá / ná to áby nam były iuż nie proſtemi elementy: ále prawdziwą świątośćią ćiáłá y krwie Páńſkiey. A to nam Pan poświąca / gdy przez Miniſtrá ſwego one słowá mowi: Bierzćie / iedzćie / to ieſt ćiáło moie.

Pierwßa klatka Zwingliáńſka około poświącánia.

Pierwßa ich około teo / kletnia ieſt / iż mowią / poświącánie ieſt oddánie chlebá y winá / ná to áby były świątośćią. to ieſt znákiem ćiáłá y krwie Páńſkiey. To ieſt wymyſł ich y brednia dziećinna / wſporu żadnego z Piſmá świętego / z Doktorow y z prawdy nie maiąca. A kto kiedy poświęcenie / to co po Łáćinie zowią Conſecratio / álbo benedictio / zwał oddániem? Dáleko to rozne od śiebie rzeczy / y w ſłowiech y rozumieniu. inna ieſt rzecz oddáć chleb / a inna poświęćić: oddáć chleb káżdy może / ná to ná co chce / y ná iedzenie / y ná znák / y Sákrament / ále poświęćić nie káżdy może. Rownet ſie wydáie ich głupi wymyſł / gdy mowią: Chriſtus poświąca / gdy przez Mini-
ſtra

strá mowi: Bierzćie / iedźćie / to iest ćiáło moie: Jesli tak poświaca Christus / to iest oddaie chleb / prożny vrząd iego: bo to y Minister / y niewiástá / y pácholę oddáć może. Záś gdy przydáią: Poświaca Christus / gdy przez Ministrá mowi: To iest ćiáło moie: sami sie sobie sprzećiwiáią / y sami sie potępiaią / iż poświacánie nie w oddániu / ale w mowieniu słow Bożych nad iakim stworzenim zostáie. A właśnie ten poświaca / ktory moc maiąc / słowa Boże nad czym mowi / ábo ie Bog przezeń mowi. O czym tak S. Ambroży pisze / iáko sie y niżey wspomni: *Chleb iest przed tym niż go słowá poświeca: á gdy poświecenie zaydzie, z chleba stáie sie ćiáło Christusowe. To tedy potwierdźmy. Iáko może chłeb stáć sie ćiálem Christusowym? poświacániem. A poświacánie ktoremi słowy stáie sie y czyiemi? Páná. Iezusowymi.* Toż mowią y inni Doktorowie / ktore niżey poło-

De Sacramentis lib 4. cap: 4.

 że. Wie-

że. Widziß że iż to plotka/ co rzekł ten Miniſter: poświacenie ieſt oddánie chleba. Nie ták ieſt: ale poświacánie w tym Sákramencie/ ieſtći ſłow Bożych nád chlebem y winem vżywanie/ tegoż chleba w ćiało Páńſkie odmienienie.

II. Klatká Zwingliáńſka.

Druga ich ieſt klatka/ álbo ráczey Pogáńſka ich brzydkość/ iż przy ſłowie Bożym znáku krzyżá świetego/ktorym ſie oni brzydzą/ vżywáć do poświecenia nie mamy/ co oni záklinániem y wymyślnem palcy ßermowániem hydzą. My z ſtárożytnym y Apoſtolſkim Kośćiołem/ nie tylo do poświecenia Sákramentow: ále y do káżdy rzeczy/ iáko Chrześćiyáni/ w krzyżu ſie Chriſtuſowym kocháiąc/ y z męki Páńſkiey moc na wßyſtko biorąc/ znáku krzyżá świetego vżywamy. Co nam Apoſtołowie podáli/ y o tym ták święci Doktorowie świádczą. Auguſtyn święty ták mowi: *Tym znákiem krzyżá poświąca ſie ćiáło Páńſkie, poświąca*

Serm. 181. de temp.

ſie woda

się wodá chrzesna, poświącaią się Kápláni, y inny cen Kościelny, y co się iedno poświąca, tym się znákiem krzyżá Pańskiego ze wzywániem Imienia Christusowego poświąca. Kindziey toż mowi Co iest o czym wszyscy wiedzą, znák Christusow. iedno krzyż Christusow, ktorego znáku, gdyby nie vżywano, álbo ná czołá, álbo wode ktora się odradzáią, albo naoley y chrzyżmo, ktorym się pomazuią, albo ną ofiare, ktora się karmią, nicby się słusznie nie dokonało.

Znákiem krzyżá S. wszytko się poświącá.

Ser: 19. de Sanctis et Tra: 118. in Ioan.

A Chryzostom S. ták też naucza: Iako wieniec, ták z wesołą myślą nośmy krzyż P. Christusow. bo wszytko co kuzbá wienu nászemu służy, przezeń się kończy. Bo gdy się odrodzamy, krzyż Pański przytomny iest. gdy ná świetszey potrawy vżywamy, gdy święcenie Kápláńskie bierzem, wszedzie y záwżdy ten znák zwyćięstwa przy nas iest, przeto y w komorach, y na ścianach, y na oknach, y na ciele y na sercu, z wielgą chućią krzyż kładzmy, &c. Toż mo

Hom: 55. in Math.

Demonſ: quod ſit Christus Deus.

mi y indziey. Toż Ignácyus vczeń Janá ſwiętego/ *Epiſt ad Philip. Tertulianus de Coro: Milit. Ambr: ſerm: 43: Origenes Hom: 8. in diuerſos Euangelij locos. Athanaſius in vita Antonij. Baſilius Magnus libro de Spiritu S. cap: 27.* ſwiadczy / że vżywánie znáku krzyżá ſwiętego/ ieſt podánie Apoſtolſkie bez piſmá/ y inni bez liczby Doktorowie ſtárożytni toż twierdzą. Coż tedy ći Miniſtrowie/ ten ćiemny y Wolan mowią : iż to ieſt rzecz wymyslna á głupia/ ná poświęcánia Sakrámentow/ y ná inne rzeczy/ przy słowie Bożym żegnánia krzyżem świętym vżywáć? Dwie rzeczy po ſobie znáć dáią : Jedná/ iż nie idą od Apoſtołow świętych/ ktorzy oycom to naſzym podáli/ ále ſą dźieći Heretyckie oycow nie máiąc Apoſtołow y ich potomkow/ ále Zwingle / Calwiny/ Bezy / y inne niezbożne. Druga / iż oni máią towárzyſtwo z Szatany / ktorzy ſie znákiem tym płoſzáią / y

iego

tego się boią. Nápisał Grzegorz Swięty z Názyanzu / iż Iuliáná Apostátę czárownik vmowił / áby przy schadzce z Dyabły y widzeniu ich / żegnánia Krzyżem / iáko czynił gdy był Chrześćijáninem / nie vżywał. on gdy nań strachy wielkie przyszły / rzucił się do krzyżá iáko do zbroie / y rozprószył Dyabły przeklęte. Czárownik mu to wykłádał / iż to nie zboiáżni / ále z brzydkośći czynił. O wielga ślepoto Zwingliáńska Wolańska / mnie głupim y szalonym zowie Wolan / iż krzyżá świętego vżywam : á on nie głupi / ktory náśmiewiskiem tákim dáie znáć / iż Chrześćijáninem nie iest / á towárzystwo z Dyabły záleca / gdy gniewáć swych dobrych przyiaćioł krzyżem świętym nie każe.

Orati: 1. contra Iulianum.

Trzećia klatká ich iest / gdy mowią : Sam pan Christus (prawi ćiemny Minister) prawdziwie poświęćiwszy słowem y postánowieniem swoiem / Kośćiołowi swoiemu zostáwił / y kształt onego chlebá táki iest po poświę-

III. Klatká Zwingliáńska.

ceniu

cenin iáki y przed poświecenięm. Pátrz iáko rzecz sobie przećiwna mowia: słowem/pry/swoim Christus chleb poświacá: á przedśie po świecenie y słowo iego nic nie czyni/ iákoby go też nie było. Toć iest bluznierstwo wielgie ná Christusá/ y na boskie słowo iego: o ktorym pismo mowi/ iż iest dzielne a ostrsze niżli miecz/ ná obie stronie śiekácy. izali nie toż iest słowo/ przez ktore wszystko vczyniono iest? Twoie słowo Ministrze/ páre ma tylo á wiátr: ale słowo Boże dźiáła to záraz y czyni/ co mowi y mieć chce.

Hebr: 5.

Condycya sie/ práwi/ chlebá mieni/ co też y Wolan mowi. Spytasz co za condycya? Tá/ práwi/ iż co był pierwey chleb prosty po poświeceniu/ stáie sie Sakrámentem/ to iest znakiem ćiáłá Christusowego. Toć dziwna y mocy pełna odmianá. Tákać/ y szynkarz gdy wieche na piwo álbo ná wino wiwieśi/ vczyni/ pierwey byłá prosta wie/

IIII. Rlatka Zwinglianska.

ſta wiecha / á potym znaczy prze‑
dayne wino. O ſproſne bluźnier‑
ſtwo / ná moc ſłowá Bożego / iuż
ye z karczmarzem zmießali y zelżyli.

Jeßcze Wolan kłeći / gdż mo‑
wi: Kiedyby ſie tám chleb odmie‑
nił / á ſamo ćiáło Chriſtuſowe w
Sakrámenćie zoſtawáło / tedyby‑
chmy te widzieli / y ſmákowali go.
Toć oślá y wołowa wiara / Wo‑
lanie. By woł vmiał mowić / toż
by rzekł: Niemáß tu ćiáłá Boże‑
go / bo go nie widzę / áni ſmákuię.
Izali wiara náßa dowodzić ſie ma
ſmyſłami? wiará ći ieſt o tym / cze‑
go nie widziem ani rozumem poy‑
muiem / iako mowi Apoſtoł: Wie‑
rzę ia oślep Chriſtuſowi / y ſłowu
iego / ktore mię nie omyli. Jedząc
kiedy Wolan / iako dworzanin /
liſa / mniemał żeby záiąc: pátrząc
na wapno roſpußczone / mniemał
żeby mleko. Smyſły naße oßukać
nas mogą / iako Izáaká oßukáły /
ſame vßy dane ſłowu Bożemu /
nigdy nas omylić nie mogą:

V. Kláτká Zwinglianſka.

Hebr: 11.

h Jeßcze

Jeszcze iest y szosta klatka Wolanowá / gdy mowi: Gdzie práwa iest odmiána / tám sie wszytko / y osoby / y rzeczy mienia / iáko w Chanie wode pan odmienił w wino / y wszyscy smák czuli winá: ále gdzie iest tylo sakrámentalska / iáko on mowi / odmiáná: tedy sie nie mieni iedno ná znáki. Tá klatká tym sie wáli: iż tám w winie Pan Sakrámentu żadnego nie vstawiał: ále prosty napoy ná sáme ciáłá / á nie ná vspráwiedliwienie násze vczynił. Lecz ná wieczerzy świetey / Sakráment czyniąc / to iest táiemnice / pod widoma rzecza zámknął niewidoma: pod cielesna zámknął duchowna / dla wiáry / áby inna sie rzecz znaczyłá ná wierzchu / á inna sie zámykáłá we wnątrz. przetoż osoby chlebá zwierzchowne / dla Sakrámentu y wiáry cále zostawił / á istność chlebá y winá w ciáło swe odmienił / mowiąc: To iest ciáło moie / to ktore sie osobą chlebá zakrywa.

SZESC PODPOR KATOLICKICH, IZ POSWIACANIE słowem Bożym chlebá y winá w Sákrámenćie, odmienia istność chlebá w istność ćiáłá Bożego, osoby zwierzchnie cáłe zostáwuiąc.

GDyż Zwingliani y Ministrowie ich / do niejákiey się odmiány chlebá y winá w tym Sákrámenćie po poświęceniu znáią/ á iáka tá odmiana iest sámi z wymysłow swo ich stanowią: pokázáć potrzebá / iż nie táka iest o iákiey oni dumáią: ále táka / iáka Christus Bog nász mieć chce/ iáka mocnemu słowu iego przystoi / iáka błogosłáwieństwo iego Boskie wyćiąga / iákiey natura tego Sakramentu potrzebuie / iáka Doktorowie S. znáią / iáka Concilia powszechne potwierdzáią / táka być ma y iest

w tym Sákrámenćie/ chlebá y winá odmiana. pocznę od pierwszeo.

pierwsza podpora odmiany. Wyższey się wywiodło/ iż z zámilowánia wielgiego ku nam / y z potrzeby a poćiechy nászey/ chćiał nam Pan dáć ku pożywániu ćiáło swoie / czego y Zwinglianí nie przą. Gdy tedy wziął chleb a rzekł: To ie st ćiáło moie :iuż nie chleb podał / ale ćiáło swe. tedyć odmianá chleba bjć muśi taka/iaka on mieć chćiał / a nie taka / iáka Kalwin y vczeń iego Wolan wymyśla. Wola po słowiech znáć. On zgołá y prosto wziąwszy chleb mowi: To ćiáło moie: tedyć odmiana iest w ćiáło/ w to co on chce y mowi/ nie w to co Minister plećie. nie w condycya/ ani w znaki ćiała/ale w ćiáło mieni się chleb. A ztąd się oná kłatka ćiemnego Ministra wali: Jáko prawi / o Hieruzálem powiedział Bog Ezechielowi na cegle wymálowáné rzekac: To iest Hieruzálem: á wszák że substáncya álbo istnośc oney cegły nie przemieniła się w istnośc miasta Hieruzálem: ták też áni chleb przemienia

się

ſie w ćiało Chriſtuſowe. Acz tám
w cżwartym Rozdziale w náſzey
Bibliey (bo oni inſzą podobno máią)
tego niemáſz / aby Pan Bog
rzekł: To ieſt Hieruzalem / gdy wymálowáć
miaſto na cegle kazał:
zmyślá to ſobie / fałſuiąc piſmo
Miniſter: wſzákże by dobrze rzekł
ták / gdy o ſ⸗mym malowániu y
znákách rozumiał / á odmiany żadney
w rzecż ſáme mieć nie chćiał
kłáść tam odmiany nie potrzebá.
Lecż oni znáią / iż nam chćiał dáć
na wiecżerzy ćiało ſwe / y tym nas
ucżćić / gdy wziąwſzy chleb rzekł:
To ieſt ćiało moie / táka ieſt odmiána
/ iáka on mieć chćiał. Stąd rozumiey
/ iż Zwinglianie málowáne
ćiało Chriſtuſowe w Sákrámenćie
kłádą / y plotą gdy mowią:
prawdziwego ćiáła w Sákrámenćie
pożywamy. oto ſie tu iáko y indziey
/ ſobie ſie ſámi ſprzećiwiáiąc /
do malowánego znáią. á malowáne
iako nas ożywi y ućieſzy:

Ktemu táka to ieſt odmiána /

II. podpo- ra o od- mianie. iaka dzielnemu á mocnemu y Bo- skiemu słowu przystoi. Kto tam poświaca? zna Minister iż Chri- stus sam poświeca. A Chrystus co? Bog wszechmogacy. A czymże po- świaca? Zna Minister/ iż słowem swoim. A ktorym słowem? zna iż onym: To iest ciało moie. A słowo iego o iakie iest? muśi znać/ iż dziel- ne/ mocne/ záraz czyniace/ to co Psalm. chce y mowi: Rzekł y stáło sie/ mo- wi pismo: roskazał/ y stworzyło sie. Pytayże teraz/ o odmianie ná ktora sie vżywa mocnego słowá Bożego/ iaka iest/ á iáka moc te- go słowá wyćiaga. Rzekł Bog/ ostań sie słońce/ ostań sie niebo y ziemiá/ y co ná nich iest/ y wnet sie ostało wszystko. Tenże y tu mo- wi: To iest ćiało moie: iákoż sie ostáć nie ma? izali co v niego nie- podobnego? Mienić sie tedy chleb muśi odmianą táką/ iaką Bog sam mocą swoią czyni/ nie iaką vczynić człowiek lada iaki może.
Zwingliańska odmiana/ iako oni

kzac moc słowa Bożego kłádą/ ládá kto vczynić y condycyą chlebá odmienić może / áby ten chleb co pierwey nie znácżył/ znákiem był ciáła Bożego. Iako ácż położywszy ná gránicy kámień / táka odmiáne condycyey kámieniá vczyni / iż kámień ktory prożno leżał/ obroći ná znáczenie gránice. Lecz z kámieniá vczynić chleb/ á nie condycyą / ále náture kámieniá odmienić/ to ludzką śiłe przechodzi. Táka moc dáć sie ma Bogu/ y słowu iego. Wiecey Czárt o Synie Bożym y słowie iego trzymał / niżli Zwingliani. on go kusząc mowił: Jesliś Syn Boży/ rzekni słowem/ á sstánie sie chleb z kámienia tego. á oni tey mocy/ ná táka odmiáne/ Chrystusowi y słowu iego vwłoczą. Niech sie vczą v Setnika onego / Math: 8. ktory znał / iż co Christus rzekł / sstáć sie zaraz muśiało / á iż iego słowá stworzenie káżde słucha / y mienić sie iáko on káże muśi.
Rzekni tylo słowem/ á bedzie dziwna od-

wna odmiána / z chorego ostánie ſie zdrowy/ y zdáleka/ ná ſamo ſłowo twoie. Niech ſie vczą y v Krolika onego: tylo rzekł Christus: Zyie Syn twoy: vwierzył odmienie oney. Niech ſie y v niewiaſty Chananeyſkiey nauczaią: iedno rzekł: Wyſzedł czárt z corki twey/ vwierzyła/ y taką odmiánę ná ſłowo iego nalazła / iáką on rzekł y mieć chciał. O niewiernośći Zwinglianſka / długoż ty obłudy ſtroić będzieſz: zá Bogá Christuſa wzywaſz/ y słowo iego słowem Boſkim zowieſz/ á moc mu wſzyſtkę Boſką y dzielność bierzeſz/ á z ludzkiem słowem/ ktore tylo z náczyć może/ Boſkie słowo iego mieſzaſz y ſromociſz. Gdy tedy on mowi: To ieſt ćiáło moie. taka tam ieſt chlebá odmiana/ iakiey cżłek vczynić nie może / tylo ſam Bog może słowem ſwem/ to ieſt/ być tám muśi nátury chleba/ a nie condycyey odmiána/ nie w znáki ćiáłá chleb ſie mieni/ ále w ſamo ćiáło Boże.

Ioan: 5.

Moc słowa Bożego iaka.

Trzećia

Trzecia tey odmiany podporá idzie z błogosławieństwa Bożego. Gdziekolwiek y komukolwiek P. Bog błogosławił / tam się odmiána wielga sstawała ná rzeczy oney ktorey błogosławił. Pełne tego pismo / iż nigdy nie było prożne áni iest błogosławieństwo iego.

Trzecia podporá filaru o odmiánie

Błogosławił Pan Bog Abráhámowi y Sarze / pátrz iaka odmiána / z zgrzybiałych zstáli się młodymi do rodzaiu. Błogosławił Bog Jadamowi y Jewie mowiąc: roście á nápełniaycie ziemię. pátrz iáka odmianá / z iedne° wszystek się świát ludzmi nápełnił. Błogosłáwił Bog ziemi suchey y goley / pátrz iáka odmiana ná niey. A kto wyliczy ście odmiany w Pismie S. ktore szły zá błogosławieństwem boskim? Ták iż ieden święty rzekł: mocniey że iest błogosłáwieństwo Boże niźli natura: bo się przez błogosłáwieństwo iego nátura mieni. Błogosłáwił Pan JEzus chleb álbo chlebowi / aliści z pięciorgá tysiąc

Ambr: de Sacram:

 się albo

ſie albo pieć tyśiecy ośiało chlebá/ y
tak lud wielgi nákármiony ieſt. bło
gosłáwił ryb troche/ álić ich ná cżę
terzy tyśiace dosyć. Tu Wolan
ſplotł/ żeby Chriſtus onego chle
bá nie błogosłáwił/ przećiw E
wángeliey śmieiąc mruczeć/ kto
Marci 8. ra iáſnie mowi/ iż ono piećio
Math: 14. ro chlebá/ Chriſtus podniozſzy o
Luc: 9. cży w niebo błogosłáwił/ to ieſt/
imienia Bożego y ſwego nad nim
wzywał. Toż vczynił gdy ten Sa
kráment ſpráwował/ wziął chleb
y błogosłáwił chleb y rzekł: To ieſt
ćiáło moie. Iákoż ono błogosłá
wieńſtwo iego nád chlebem dare
mne być miáło/ odmiány w nim
żadney nie cżyniąc. Ten to niechay
mowi/ ktory Chriſtuſa zá Bogá
nieznia/ á iego błogosłáwieńſtwu
mocy żadney nie dáie. Mowi Cál
wińſka y Bezáńſka plotká/ iż tám
nie błogosłáwił Pan Iezus/ ále
Math: 26. dziękował. A iáko to ſłowo/ co
Marci 14. dwá Ewanyeliſtowie mowią/ iż
błogosłáwił chleb/ wyrzućić z E
wanye

wányeliey mogą: Rádziby by mo-
gli / bo im bárzo ſzkodzi / y przeto
błogoſłáwieńſtwo w dzięki obro-
ćić chcą / y gdy tym błogoſłáwie-
niem chlebá przyćiſkam Wolana/
ruſzyć ſie nie może / áż do záprzenia
ſie Ewánielickich słow przychodzi.
Jeden Ewányeliſta położył: dzię-
ki czynił. á dwa : błogoſłáwił Pan
Jezus chleb: oboie tedy było/ y dzię-
ki czynienie nád chlebem / y błogo-
słáwienie chlebá/ á co ieden rzekł/
dzięki czynił: to dwá wyłożyli: bło-
goſłáwił chlebu. Przetoż odmienić
náturę ſwoię chleb on zá błogo-
słáwieńſtwem Bożym muśiał /ſy-
ſtał ſie y zſtáie tym czym on chći-
ał/ mowiąc: To ieſt ciáło moie.

A iż mowi Wolan z Calwiná/ Czwarta podporá o odmiá-nie.
W innych Sákrámenćiech nie mie-
nią ſie elementy / co ná chrzćie po-
kázuią / iż ſie wodá nie mieni / bo
o innych Sákrámentach wiedzieć
nie chcą / y ty dwá iáko niżey vſły-
ſzyſz / pſuią y wymiatáią: tedy miey
że czwartę podporę filaru tego o

odmiánie. Siedm Sakramentow ma świety powszechny Kościoł / ieden iest od drugiego rozny / káżdy ma swoie náture / insza máterya / rozna forme / y koniec inszy / y dáry Boskie rozmayte. Przeto nie potrzeba ich mieszáć y w iedne nature zgániáć. Wechrzcie iest element albo materya wodá / w Bierzmowániu krzyżmo / w Sakrámencie ołtarza chleb y wino / w pokucie grzechy skruszoney dusze / w ostátnim pomázániu iest oley / etc. Ma też káżdy swoie słowá / ktorymi sie stawa on Sakrament y kończy / y inne przypadki włásne swoie káżdy ma. Lecz naświetszy Sakrament ołtarza te włásność ma osobną nád inne: iż inne w używániu y czynieniu koniec swoy máią: a ten sam poświacániem słow Bożych nád chlebem y w winem wymowienie kończy sie y stá ie. V Chrztu wodá nie iest Krztem y Sakramentem / gdy ią żegnáią álbo samá stoi: ále gdy nią polewáią / á mowią Ja ciebie krzcze,

Sakráment Ołtarzá czym rozny od innych.

krzcże: dopiero ieſt Sákrámen-
tem. Tákże y w innich: Bo Krzy-
żmo gdy ie żegnáią / y gdy leży ſa-
mo nie ieſt Sákrámentem: ále gdy
im Biſkup czołá pomázuie / á mo-
wi / ꝛc. w ten czás ieſt Sákrámen-
tem. Lecż Sákráment Ołtarzá
zárаz ſie ſkończy / gdy v Mßey ſto-
iąc Kapłan Chriſtuſowymi ſło-
wy chleb y wino poświęci / álbo
ráczey ſkoro przez vſtá iego Chri-
ſtus wyrzecże ſłowá ony: To ieſt
ciáło moie: zárаz ſie kończy Sákrá-
ment y oſtáie / y chleb ſie mieni w
ciáło Boże / by go dobrze nikt nie
pożywał. Przycżyna temu ieſt włá-
ſna nátura tego Sákrámentu /
w ktorym pokarm nam zoſtáwio-
ny ieſt. A iáko pierwey vczynią
chleb / toż go iedzą / w zębách ſie
zżytá chleb nie ſtánie / áni vpiecże:
ták nátura tego Sákrámentu po-
trzebuie / áby ſie nam pierwey oſtá-
ło ku pożywániu ciáło Boże / kto-
re ſie iedzeniem oſtáć nie może / áni
wiárą nászą / ále ſłowem Bożym

się pierwey nam czyni/ y iakoby v-
pieczę tą świętą potráwą / toż iey
dopiero pożywamy. Przetoż od-
miána y vczynienie pierwey tey
potrawy być muśi.
A ktemu w żadnym Sákrámen-
ćie tákich słow nad Elementem
Christus nie vżył. Nie rzekł :
Krzczec / y wode w reku maiac:
to iest odrodzenie Duchá świete-
go/ albo to iest Duch święty / ták
iáko rzekł chleb wziąwszy: To iest
ćiáło moie. Przetoż własnośc y
forma y słowa tego Sákrámentu/
odmiane mieć muszą táką / iákiey
natura tego Sákrámentu z woley
y mocy Bożey potrzebuie.

Piata podporá o odmiánie.

Jde do piatey podpory tey od-
miany. Táka ma być odmiána/ iá-
ką święci Doktorowie Kośćielni
stárożytni Apostolscy / trąby Du-
chá świetego znáią / nie táką iáko
iedni klamliwy y pokątny ple-
ciuch stáwi. Słuchay tylko Dokto-
row świetych/ táką odmiáne chle-
bá y winá w Sákrámenćie tym zná-
ią. Niech

ia. Niech naprzod náucży nas święty Augustyn.
Augustinus Sentent: Prosper: & de Consecr: disti: ij. W osobach chlebá y winá, ktore widzim, rzeczy niewidome, to iest ciáło y krew w nich cżciemy. Y nie ták sobie vważamy ty dwie osobie po poświeceniu, iáko przed poświeceniem, gdyż wiernie wyznawamy, iż przed poświeceniem iest chleb y wino, co nátu-rá vczyniłá: a po poświeceniu iest ciáło y krew, co błogosłáwieństwo spráwiło. Nie ták mowi ciemny Minister: Tákiż / pry / chleb po poświęceniu / iáko y przed poświęceniem. Rádze idz zá tym iásnym nie zá tym ciemnym: *Y drugi raz mowi S. Augustyn támże: Chćiał Pan Iezus ten chleb y wino w táiemnicy prawdziwie ciálem swoim y krwią, przez poświecenie Duchá świetego mocnie stworzyć, żeby co dzień zá żywot świátá w táiemnicy ofiárowáne było. A iáko z Pánny przez Duchá świetego, bez meżá, prawdziwe sie ciáło vrodziło, ták przez*

tegoż, z istnośći chlebá y winá, táiemnie sie ćiáło Christusowe poświąca.
Y drugi raz: Iáko on iest, mowi, ktory sam chrzći, ták on sam iest, ktory przez Duchá świetego te istność (chlebá) czyni ćiáłem, á wino obraca sie w krew. Widźićie Ministrowie / iż to nie wasze wymyślne / condycyalne / y Sákrámentálne odmiány. Słuchaymy y ieo Mistrzá y oycá krześćiáńskiego.
Ambrosius de his qui myster: initian: cap. 9. Ty podobno mowisz: Ynne widze, niżli co ty mnie o bróniu ćiáłá Christusowego mowisz. Y to nam iescze wywieść potrzebá. Przykłádow mamy dosyć: Dowiedz mi tego, iż nie to tám iest co náturá vczyniłá, ále co błogosłáwieństwo poświećiło, y wietsza moc iest błogosłáwieństwá niżli nátury. bo błogosłáwieństwem y sámá sie náturá mieni. Laskę trzymał Moyżesz, porzućił ią, y sstáłá sie wężem. záś iał zá ogon wężá, y w náture sie laski obroćił. Widźiszże iż laská Prorocka dwákroć

Náturá sie chlebá mieni w Sákrámenćie.

ſie natura odmieniłá, y łáſki y weźi.
Y niżey: Ieſliż ták wiele mogło ludzkie błogoſłáwieńſtwo, iż náturę odmieniło, á co rzeczem o ſamym poświeceniu Boſkim, gdźie ſámy słowá Páná odkupićie lá robią? bo ten Sákrámẽt ktory bierzeſz słowem ſię czyni. A ieſli słowo Heliaſzowe ták ważne było, iż ogień z niebá przywiodło, izali ważne nie będźie słowo Chriſtuſowe, áby elementy odmieniło? Czytałeś o wſzyſtkiego świátá ſtworzeniu, iż on rzekł y ſſtáło ſię, on przykazał y ſtworzyło ſię. Słowo tedy Chriſtuſowe, mogło vczynić z niſzczego to co ieſzcze nie było: á nie może tego co iuſz ieſt, w to co nie ieſt odmienić? Bo nie mnieyſza ieſt nowe dáwáć iáko y odmieniáć nátury. Obacżże iż ten mąż święty / z tákimi przykłády z Piſma świętego / nie condycyey / ale nátury chlebá / w ćiáło Páńſkie odmiánę przyznawa / á błąd Zwinglianſki potępia. Y na drugim mieyſcu mowi 4. de Sacramen: cap: 4:

Słowo Chriſtuſowe ná ſtworzeniu.

 Chleb

Chleb ieſt przed słowámi Sákrámentálnymi, á gdy przyſtąpi poświecenie, z chlebá ſtáie ſię ćiáło Chriſtuſowe. Cyprianus de Cardin: oper. Chleb ten, práwi, ktory Pan Apoſtołom podawał, nie zwierzchownie, ále w náturze odmieniony, wſzechmocnośćią słowá ſtał ſię ćiáłem. A iáko w perſonie Chriſtuſowey táiło ſię Boſtwo, ták w widomym Sákrámenćie niewymownie Boſka ſię iſtność wlewa. Vważ te świętego Męczennika słowá / á wymyſły Zwinglianſkie obrzydna.

Chryſoſtomus in Matth: Homil: 51. Ten ktory rzekł: To ieſt ćiáło moie, rzecz záraz z słowem vczynił. Item. Nie człowiek ieſt, ktory przynieſione do poświecenia rzeczy ná ſtoł Páńſki, ćiáłem Chriſtuſowym czyni y krwią: ále ten ktory ieſt dla nas vkrzyżowány Chriſtus. Kápłáńſkiemi ſię vſtámi słowá mowią: á mocą ſię Boſką y łáſką poświącáią: To ieſt, práwi, ćiáło moie. A iáko ono słowo raz ieſt rzeczone:

rośćie

rośćcie y mnożćie śie, y nápełniayćie źie
mię: á iednák ná káżdy czás skutek czu
ie. gdy do rodzenia spráwuie máterya :
táky to słowo raz rzeczone iest, ále po
wszystkich stołách kośćielnych aż do te-
go dnia, ofierze dáie vmocnienie.
Item. In Matth: 83. Nie ludzkiey to
śiły spráwa, to co on ná oney wieczerzy
vczynił, tenże y teraz czyni, samże ko-
na, myśmy iáko słudzy, ále on sam
iest, ktory to poświaca y odmienia.
Item. In Lyturgi: Widome rzeczy od-
mienia Christus w ćiáło swoie.
Eusebius Emissenus Homil. 5. Niebie-
skie świádectwo potwierdza, iż ćiało
práwi, moie prawdziwy iest pokarm,
y krew prawdziwy napoy : Odstąpże
wątpliwa niewiernośći : ten ktory ten
dar darował, ten świádkiem prawdy
zostáie. Bo niewidomy Kápłan, widome
stworzenie (to iest chleb y wino) w i-
stność ćiáłá y krwie swey táiemną mocą
obraca, ták mowiąc : Bierzćie iedzćie :
to iest ćiáło moie.

Cyrillus Alexandr: Epistola ad Colosirium. Nie brzydziem sie, práwi, ćiáłem y krwia położona ná świetych Ołtarzach. bo Pan Bog vgadzáiąc vłomnośći nászey, w ofiárowáne rzeczy (to iest w chleb y wino) wlewa moc żywotá, obracáiąc ie w prawde własnego ćiáłá, áby ćiáło żywotne iáko ożywiáiące násze nie náláżło sie w nas.

Cyrillus Hierosolymitanus Mystag: 4. Gdy sam Christus twierdzi y mowi o chlebie: To iest ćiáło moie, á kto śmie w tym wątpić? Tákże gdy mowi: To iest krew moiá, á kto zwątpi, aby tám krwie nie było? Niegdy wode odmienił w wino, ktore bliskie iest do krwie, w Chánie Galileyskiey, sámą tylo wolą: izali godzien nie iest ábyśmy iemu wiáre dáli, iż on wino w krew obraca? Nie wznáci Zwinglianskie.

Gregorius Nisenus serm: Cath: de Diui: Sacra. Słusznie, práwi, twierdziem, iż chleb słowem Bożym poświęcony, w ćiáło sie Boże słowem odmienia.

Y niżey. Chleb ſie poświaca słowem Bożym y modlitwą, nie iedzeniem, ná to adac, áby ſie ſtał ćiałem słowá, ále wnet w ćiało ſie obraca przez słowo, iako ſamo słowo rzekło: To ieſt ćiało moie. Theophylactus in Mar. 14. To ieſt ćiało moie. Hoc, mowie to, co bierzećie. Nie figura, áni wzorem iakiem ćiáłá Páńſkiego chleb ieſt: ále ſie w ono ſamo ćiało Chriſtuſowe obraca: Bo Pan rzekł: Chleb ktory ia dam, ćiało moie ieſt. nie rzekł figura ćiała mego, ale ćiało moie. Y drugi raz: Ieſli nie będziećie pożywáć ćiała ſyna człowieczego. A iakoż to powiadaſz. gdyż ia ćiała nie widze? O człowiecze, dla twey niedolnośći ſie to ſtało. bo chleb y wino takie ſą, ktoremeſmy przywykli, y iemi ſie nie brzydziem, a gdybyſmy krew przed ſobą widzieli y ćiało, nie wytrwalibyſmy, brzydzilibyſmy ſie: przetoż miłośierny Bog vſtepuiac naſzey niedołężnośći, oſobe chleba y wina zoſtawuie, á w moc ie ćiała y krwie przemienia.

Proſto ná Zwingliáńſkie figury.

Toż mowi in *Matth: 26.*
Damascenus 4. Ortho: cap: 14. Jesli mie tu pytasz, iako chleb sie staie ciałem? Odpowiadam ci, iż to zasłania Duch święty: y to nad wymowienie y rozumienie nasze sprawuie, chleb y wino odmieniaiac. Y niżey. Nie iżby samo ciało z nieba stępowało, ale iż on chleb y wino odmienia w ciało y krew Boża. Jesli chcesz wiedziec, iako sie to staie: miey na tym dosyć iż słyszysz, Przeciw dwornym badaciom. *iż sie to dzieie sprawą Ducha świetego, iako y z Panny Bogarodzice sam ciało sobie wział: y nic daley nie wiemy, iedno iż słowo iego prawdziwe iest y dzielne, y wszechmocne, a obyczay niewybadany.* O błogosławione słowo / o święta nauko wiary szczepiaca / słowo Boskie czczaca / á dworność oddalaiaca. Komuż iuż wierzyć będą ci ludzie / ktorzy takie y tak świeże / y tak uczone / y tak stare / y tak zgodne / y z rożnych mieysc / świadki porzuciwszy / iednemu nowemu / w złościach y grzechach leżacemu /

żącemu / nie státecznemu / y nie- zgody mnożącemu / wierzą:

Położę y ostatnią tey dziwney odmiany podporę / áżá im co pomoże. Táć iest z świętych Concyliy y Zborow Biskupow świátá wszytkiego: To co poiedynkiem vczyli / to społem ziáchawszy się wyznawáli / y pełnił się on głos Apostolski w nich: Ták się zdáło Duchowi S. y nam. iákobyśmy sámego Bogá mowiącego słyszeli / tákim wierzyć mamy. gdyż Duch S. przez nie mowi. Naprzod gdy to Kácerstwo przed śiedmią Seth Lat bliśko Berengarius rozśiewał / wezwány ná Concylia Rzymskie / Turońskie / Werceleńskie / y drugie Rzymskie / przekonány práwdą / odprzyśięgał się kácerstwá y błędu onego / ktory Zwinglius wznowił / y wyznał z nauki Kośćielny / y z wywodu Pismá świętego / ony słowá / Berengarius: *Chleb y wino wedle istnośći, obraca się w prawdziwe y własne ożywiaiące ciało* y krew

Szosta podporá.

y krew Pana naszego Iezusa Christusa.
Concilium Romanum sub Gregorio vij.

Potym sub Innocentio 3. ze wszystkiego świata Doktorowie/ Biskupi/ ktorych było 470 zebrawszy sie / w Lateranie / tak wyznawaią Cap: 1. *Ciało y krew Iezusa Christusa, w Sakramencie Oltarza, pod osobą chleba y wina prawdziwie iest, y przemienia sie istność chleba y wina, w ciało y krew mocą Bożą.*

Potym Concilium Constanciense powszechne/ przeciw artykułom Wiklefowym Sessi: 8. tak mowi: Bładzi Wiklef mieniac / *żeby istność chleba pospolitego y wina zostawała w Sakramencie Oltarza.*

A Florentskie Concilium ze wszystkiemi Grekami / tak mowi: *Kapłan w osobie Christusowey mowiąc, ten sprawuie Sacrament. Bo mocą słow onych istność chleba w ciało, a istność wina w krew sie Christusowe obraca.*

Ostatnie Concilium Trydentskie tak mowi: *Sess: 13. cap. 4. Iż Iezus*

Christus

Christus odkupiciel nász ciáło swoie, to ktore pod osobą chlebá podawał, prawdziwie być rzekł: przeto záwżdy w Kościele Bożym zá pewne to było, co y teraz ten święty Synod obiaśnia, iż przez poświecenie chlebá y winá, sstáie się przemienienie wszystkiey istności chlebá, w istność ciáła Christusá Paná nászego, y wszystkiey istności winá, w istność krwie iego, ktore przemienienie, właśnie od S. Kościołá powszechnego názwane iest, Transsubstantiatio.

Tychże świadkow/ y Tu ná świętego w nich/ wedle obietnice Pańskiey / mowiącego słuchaymy / á ludzkich wymysłow/ y pokątnych rozumow wiáruymy się / ábyśmy w ták ślepe niedowiárstwo słowu Bożemu / y w potępienie zá nim idące nie wpádli. Do trzeciego filáru w imie Boże się pokwápię.

Zamykáiąc ten filar około poświecenia / oznaymię to / czym srodze y okrutnie nás Wolan sponiewarzył. Ták się o tę odmiánę Boską gni-

ſká gniewa/iż prawie w złorzeczeniu od rozumu odchodźi. Ieſli to rozumne ſłowá / ieſli to ma ktorą odrobinę/ nie mowię prawdy/ ále podobieńſtwá do prawdy / co

Fol: 7. nápiſał: Kśięgi / práwi / Doktorow wáſzych Kośćiołá Rzymſkiego/ pełne ſą tákiey náuki: iż námnieyſzy kápłan mocnieyſzy ieſt niźli Bog. Bo Bog zá ſześć dni wſzyſtek świat ſtworzył/ á Kápłan pięć słow wymowiwſzy / tworzy ſámego ſtworzyćielá. Gdzie to czytał ten człek / v ktorego wziętego y chwálebnego Doktora / v ktorego Papieża / ná ktorym Concilium / czemu nie miánuie? pełne / práwi/ wſzyſtki wáſze piſmá tákiey náuki: miánuy iedne kártę/ miánuy oſobę człeka wziętego w Kośćiele naſzym. O ćierpliwośći Bozá y náſzá. Tákiemi kłamſtwy y potwarzá nas v proſtych hydzą/ á ſwoie náukę funduią. Boże odpuść. Dawne prawo: Kto powiádáczá nie daie/ ſam to zmyślá. Iákiey że iuż po nich prawdy y wſtydu czekáć? By ſię y inne potwárzy te-

rzy tegoż cżłeká wspomnieć miały/ końcáby nie było. Westchnawszy do Bogá o krzywdę Kośćiołá y prawdy iego idę do/ filará trzećiego.

TRZECI FILAR

Msza y Ofiárá tegoż przenaświętszego Ciała y Krwie Pańskiey w Sakramenćie.

KLATKI HERETYCkie około Mszey Swietey y Ofiáry

NAprzod mienią Ministrowie/ iż ná ten Sa- pierwsza ich klatk.

krament ſtoł maia / á nie Ołtarz. A mowi tak ciemny Miniſter: Dał nam / práwi / P. Chriſtus ſtoł ná ktorymbyſmy ćiáło Chriſtuſowe iedli / y krew iego pili: á nie Ołtarz / ná ktorym ſtárego zakonu Kápłani ofiárowáli / ofiáry ktore były figura męki Páńſkiey / y figurą zgłádzenia grzechow.

Stoł / práwi / mamy á nie Ołtarz. Prawdá. bo na ſtole rzeczy ſą ludzkie y ćieleſne / á ná Ołtarzu rzeczy Boſkie y duchowne. Ná ſtole ich niemaſz iedno chleb y wino. Ciáłá Bożego niemáſz: bo mowią / iż ná ziemi być nie może, ále śiedzi w niebie v Oycá ná práwicy. Acz tu w obłudzie mowi: iemy / pry / ná ſtole ćiáło Chriſtuſowe / ále ták iedzą / iako gdy ſie komu śni á on ie / bo to iedzą czego tám niemáſz.

pierwſza kłatká Zwinglia nowo okoła Ofiáry.

Stoł / práwi / mamy á nie ołtarz. Prawdá. Bo v ſtołu ćiáłá karmią / á v Ołtarzá Bogu służą y duſze poſilaią. Przetoż ich Wieczerza brzuchom pożytek czyni. Czcza brzuch we Zborze / bo ſtoł maią / y śiedzą v niego iako domá.

á Bo-

á Bogá przepominaią / bo Ołtarza nie maią. Nie dał / prý / nam Chrystus Ołtarza. Prawdá / iż go Zydom y Heretykom nie dał / gdy ná nie ślepotę przepuścił / w ktoreygo w niewdzięczności swey wyrzucili / y przeklęctwo ná się v Ozeásza Proroká pisane przywiedli. Osee 3.
Siedzieć / práwi / będą (iáko v stołu własnie Zwinglianie) bez Krola y PAná. (bo Papieżá y vrzędu / á duchowney zwierzchności Biskupiey nie maią) bez ofiáry / bez Ołtarza / bez ornatow. bo widziem / iż iáko chłopi w Laickich sukniách bez mocy y posłania / rzeczy Boskie (ieśli co v nich Boskiego iest) spráwuią. Nie dał Chrystus Zwinglianom Ołtarza / ále dał Chrześciiánom Cátholikom. Z mowim z Apostołem iego: Mamy Ołtarz Hebr: vlt. z ktorego ieść nie mogą / ktorzy przybytkowi służą / To iest Zydowie / tákże y Heretycy. Przetoż o oboygu ták przed lat cztérnaście set / napisał Ireneus: *Sam, práwi,* Lib: 4. cap 34.

Kośćioł ze ſtworzenia (chlebá y winá) czyſtą ofiáre ofiáruie ſtworzyćielowi z dziekowániem. Zydowie iuż nie ofiáruią, bo ich rece krwie ſą pełne, bo nie przyieli słowá, ktore ſie ofiáruie Bogu, y wſzyſtkie Heretyckie Bożnice tákże nie ofiáruią. My ſie ßczęśćiem ſwoim z Ołtarzá chlubiem / mowiąc z Apoſtołem: Mamy Ołtarz: chwałą Bogu. Mamy ſłużbę Bożą/ mamy potráwy niebieſkie. Zwinglianí ſie z ſwego przeklectwa chlubią: Nie mamy Ołtarzá: ſtoł mamy. iákoby rzekli: Boſkiego nic w náßym Zborze nie mamy/ iedno ſtoł ludzki poſpolity. Naß Ołtarz gdy ſie ſtołem zowie: tedy nie proſtym/ ale Boſkim / y Páńſkim. Co toż ieſt co y Ołtarz/ v ktoreo pierwey ſie Bogu kłániáią/ y ofiáruią: potym ofiarowánych Boſkich rzeczy pożywáią/ iáko niżey vſłyßyß.

II. Rlatka Heretycka. Niepotrzebá nam (mowi Miniſter y Wolan) ofiárowników/ ktore nie ſłußnie zowią Kápłany: ále potrzebá Miniſtrow/ ktorzyby nam te świete

potrawa

potrawe dzieliłi y rozdawali. Prawdá / iż Heretykom nie potrzebá ofiarownikow / to iest Kápłanow. Bo ofiary oney przenádroższey nie máia / to iest ćiáłá y krwie Bożey Ale iż ia Cátholicy máia / Chrześćijánie / Kápłanow im z mocą Boską ná spráwowánie / y ofiáre tych táiemnic potrzebá.

Minęło / prawi / Kápłáństwo stárego zakonu. Minęło: ále Zydowskie Zydom wedle Aaroná / ná iednym mieyscu w Hieruzalem / y dziś go Zydowie bez ofiáry y kápłáństwá śiedzący nie máia. Lecz inne lepsze / iako náucza Apostoł / wedle Melchisedechá / do Chrześćijan sie po wßystkim świećie przeniosło. Minęło krwie bydlęcey y ćiał ich ofiárowánie / ále nástąpiła chlebá y winá / á w niey ćiáłá y krwie Christusowey wedle Melchisedechá / zacnieyßa y przyiemnieyßa Bogu ofiárá.

III. Klatká heretycka.

Hebr: 7. 8.

Raz sie / prawi / Christus ofiárował ná krzyżu / y iedna ofiára /

IIII. ich zá dawánie.

iako

iako mowi Apostoł: skończył wszyt-
ko zbawienie nasze. Prawda: Raz
widomie y krwawie na dosić v-
czynienie y okup grzechow naszych/
ofiaruiac sie Christus na krzyżu /
wypełnił y wniszczył figur bydlę-
cych Aaronowych ofiary. Lecz nie
widomie y bez krewnie/ na pamiat-
kę śmierci/ toż ciało swe y krew/ w
taiemnicy dla pożytku brania y
czerpania zbawienia / z oney raz
na krzyżu vczynioney ofiary/ ofia-
rowáć w nowym zakonie / wedle
Melchisedecha na wieki / to iest
do końca świata / roskazał. iako
sie niżey dowodnie pokaże. Prze-
toż nie są dwie rozne ofierze/ ale ie-
dna. táż na krzyżu / co dziś na Oł-
tarzu. Bo toż á nie inne ciało/ táż
á nie inna krew Christusowa. o-
byczay tylo rozny: tam krwawie/
á tu nie krwawie. tám w rzeczy y
śmierci na odkupienie/ á tu w spo
minániu / y dziekowaniu / na o-
nego okupu vżywanie.

V. Klat-
ká ich.

Mowi ieszcze Wolan : Co
dzień

dzień krzyżuią sobie y zabijáią Christusá ofiaruiącego Pápieżnicy.

Prawdá/ ale w figurze y w pámięci świeżey/ y w gorącym męki iego rozmyślániu/ dla czerpánia z niey zbáwienia y vbłagánia. Ták ofiáruiem ciáło iego y krew/ iákoby nam dziś vmárł. Jáko mowim ná vroczyste świętá: dziś się Christus národził/ dziś vmárł/ dziś zmartwychwstał: tákże też ofiáruiąc co dzień mowiemy/ podnosząc ciáło y krew ieo: owo zá nas Bog vmárł: bierzcie zbáwienie z męki iego. Ták krzyżował swego Christusá Apostoł/ gdy mowił: Ja ráány iego ná ciele moim noszę. tákim krzyżowánim nie zgrzeszym/ ále Christusowe wypełnim roskázánie/ ktory rzekł przez Apostolá: Jlekroć to/ to iest táiemnice te/ czynić będziećie/ śmierć Páńską opowiádayćie.

Jáko krzyżujem p. Christusá w ofierze.
Aug: Epi: ad Bonif.

Mowią ná koniec/ Mszey w Pismie świętym niemász. Pápieżowie ią wymyślili. ieden to do niey

VI. Ałe, tw ich.

á drugi owo przydaiąc / iáko wiele
z Kroniki o Papieżách vkázuią:
Ten włożył Gloria in excelsis / ten
Kiryeleyson / &c. Wnetże sie z Pi-
smá świętego ná Mszą y Ofiárę
fundamenty vkaża. Lecż co sie do-
tycże przydánia / modlitew / pieśni /
ceremoniy / przy Mszey: niech wie
dza iż pismo S. niema iedno vstá-
we a istnośći sáme Sákrámentow.
Bo o Chrzćie kilá słow tylo mamy
pisánych. Lecz iáko sprawowáć
Chrzest y iáko te táiemnice Boża
cżćić y okraszáć: to Duch świety
polećił stárszym Kośćielnym. Ták
że y o Sákrámenćie Ołtarzá / kilá
słow tylo w pismie mamy / ná kto-
rych vstawa y istotá tey táiemni-
ce należy / to iest ná poświącániu /
ná odmienieniu / ofierze / y ná vży-
wániu. ná tymći Mszey świętey
istota stoi / y to iest fundowáne
w pismie / iáko nizey pokaże. tego
Kośćioł vstáwić nie mogł / iáko y
odmienić nie może. ále ozdoby w
modlitwách / y spiewániu / y ce-
remoniách cżynić / Kośćioł Boży

ziego stárszy mogą y winni są.
To około Mszey święci Papieżowie/ y Męczennicy/ y inni Biskupi porządni vczynili. Toż czynią po dziś dzień Zwingliáńscy Ministrowie/ y teraz w swym Wilnie drukowanym CAthechismie pod takim tytułem vczynili: Formá á porządek spráwowánia świątości Páńskich/ iáko Chrztu y społeczności wieczerzey Páńskiey/ y inszych ceremoniey. Y nakładli/ wiele modlitw/ vpominánia/ śpiewánia/ y porządkow nieporządnych. gdyż żádney mocy náto porządney nie máią.
Co się tedy Ministrom nowym/ pokątnym/ láikom/ sámozwáńcom/ włazom/ bez mocy/ bez vrzędu/ bez Biskupá/ bez náuki/ bez dobrey sławy/ godzi: to się Papieżom stárowiecznym/ Męczennikom świętym/ vrzędnikom Kośćiołá powszechnego/ Namiestnikom Christusowym/ potomkom Piotra świętego/ nawyższymy po wszytki wieki y po wszytkim świećie stá-

cie sławnym Kapłanom / godzi ść nie ma? Sądźcie sąd sprawiedliwy Synowie ludzcy.

IEDENNASCIE KATHOLICKICH PODPOR O Mszey y Ofierze przenaświetszey ciáłá y krwie Páná nászego.

NA Wywod Ofiáry náßey Mißey náßey świętey / mamy pismo y słowo Boże / mamy obecność ciáła y krwie Pańskiey / mamy zacność testámentu y zakonu nowego / mamy powinność przyrodzona własney Bogu służby / mamy roskazánie o opowiadániu śmierci Pańskiey / mamy pożywánie / mamy potrzebne zásług ofiary oney raz ná krzyżu vczynioney czerpánie / mamy świadki wielgie Doktory / mamy Concilia / mamy starożytność y powßechność wßystkich naro-

narodow Chrześcijańskich / mamy na koniec świadectwo Heretyckie. Poczynaymy od pierwszego.

Troie pismo y słowo Boże pisane vkożuiemy / w ktorych Msza y ofiara fundowána iest: Jedno z Ewangelistow / drugie z Psalmu y z listu Pawła świętego / trzecie z Proroctwa. Sprawuiac Pan Jezus ty taiemnice na ostátniey wieczerzy / a tam iáko prawy y dawno przepowiedziány Melchisedech / Kapłaństwo swe zaczynaiac / y w chlebie y winie odprawuiac / iáko się niżey pokaże: wziawszy chleb błogosławił / y łamał mowiac: To iest ciało moie / etc. y przydawał: To czyńcie na moie pámiatkę. To czyńcie / na samo się iedzenie ściagać nie może: bo iuż rzekł: iedzcie / iedno na to co on sam czynił / á co tylo sami Kapłani / ktorym ná ten czás tę moc dał / czynić moga. A iż Pan tam pierwey ofiárował / toż ofiarowánie wedle zwycza

Pierwsza podpora o Mszej s. y ofierze.

nabożeństwa Kośćielnego / pożywać dał: słusznie sie w słowie tym To czyńćie / ofiárowánie rozumie. Śmieie sie z tego nie rozmyślny y nie rossądny / á vporny Heretyk: á wiec to ták / práwi / pismo wykładaią: To czyńćie / to iest ofiáruyćie: A bárzo ták naśmiewcá nievmieiętny. Naprzod / nie nowináć to w Pismie świętym / iż

Czynienie zowie sie w pismie ofiárowánie.

czynienie zowią ofiárowánie. Leuit: 15. Kápłan powiáda vczyni iedno gołąbię zá grzech / á drugie ná zupełną ofiárę. Vczyni: to iest ofiáruie. Támże tákże drugi ras mowi: Jednego vczyni / to iest ofiáruie za grzech. Jtem Num. 6. et 9. tákże. Jtem / Judic: 13. Do Anyołá mowi Mánue: Vczynim ći / práwi / kozlę. To iest ofiáruiem. Jtem Luc: 2. mowi Łukasz święty: Wprowadzili dziećiatko aby zá nie vczynili wedle zakonu: tam vczynili / to iest ofiárowáli / rozumie sie. A wiec to nie wedle pismá wykład: Ale okrom tego

Leui: 15. v. 15. 30.
Num: 6. v. 11.
Jud: 13. 15.

gdy

gdy o wykład pismá idzie/ kogo do tego zá mistrzá weźmiem: ieśli Wolaná laiká / á iáko sie sam záleca dworzániná / mocy żadney y godnośći do tego nie máiącego: czyli Swięte Doktory stárożytne / świátu wszystkiemu sławne: Niket ták głupim nie będzie / áby iednemu pokątnemu/ ná to nie wezwánemu/ szczegulnemu/ świátem się y dziećmi báwiącemu/ klucz do wykłádánia pismá dawał / á tákim iákie tu wylicze/ ktorym go sam Bog dał/ bráć go miał. ktorzy to słowo Páńskie/ To czyńcie/ o ofierze świętey y Mszey rozumieli y wykłádáli. Naprzod:

IRENEVS libr: 4. Capit: 32. Irenéus: O Mszey.

Wziąszy, práwi, Pan Iezus rzecz stworzona chleb, y dziekuiac, y mowiąc: To iest ciáło moie: Y kielich tákże, ktory rzecz iest stworzona nam zwyczáyna, wyznał gi być krwią swoią, y nowego testámentu nowey náuczył ofiáry, ktorą Kościoł od Apostołow biorąc, po wszytkim świe

kim świećie ofiáruie Bogu. Tho nie Kalwin/ani Zwingiel/ani Luter/ ani vczeń ich Wolan : ale vczeń Apostolski vczeń Polikárpa/ktory Jana Ewányelisty słuchał / wykłada y naucza / iż w onych słowiech ná wieczerzy/ To czyńćie / Christus ofiarę nowego testámentu w chlebie y winie vstawił. A podali ia Apostolowie/ y za iego czasu iuż ia Kośćioł po wszytkim świećie ofiárował. Coż tu rzek na przećiwnicy? Wiem co rzecze Wolan: Wyrzuć / iemu nie wierz. A mnie wierz. Bárzo dobrze. Słuchaymy y drugich/wielgich tákże ludzi Bożych świádkow świetych.

Alexander Męczennik.

ALEXAnder Papież Męczennik/ ktory żył/ y krew dla tey prawdy rozlał/około Roku P.122. tak pisze Epist: 1. *Sámá nas prawdá náucza kielich y chleb w Sákrámenćie ofiárowáć, gdy mowi: Wziął Iezus chleb y błogosłáwił, y dał vczniom swym mowiąc, &c. Grzechy y złośći ofiára tá gládzą*

gládzą ſie. Przetoż w niey męká Páńſka wſpominać ſie ma, ktorąſmy odkupieni: y często ſie przekłádáć y ofiárowáć ma. W tákiey ſie ofierze kocha Pan Bog, y oną ſie vbłaga, y grzechy wielgie odpuſci. Bo ofiáry żadney więtſzey niemáſz, iáko ćiáło y krew Chriſtuſowá. lepſzey żadney niemáſz, wſzyſtkie tá ofiáry prze chodzi, ktora czyſtym ſumnieniem Pánu ofiárowaná, y od wſzyſtkich vczczoná być ma. A iáko ieſt nád inne nayleṗſza, ták też nád inne więcey ią czćić mamy. Co tu rzecze nienawiść prze ciwnikow? Papież / prawi / ále pátrząc i / y ktory tego vczył. Słuchay y drugich nie Papieżow / byle co nowego.

Ofiárá wielga.

CIPRIANVS Męczennik lib: iij. Epiſt: iij. Iezus Chriſtus, práwi, Pany Bog náſz, on ieſt nawyżſzy Kápłan Bogá Oycá, on ofiáre Bogu Oycu ſam pierwey ofiarowáł: y to czynić ná (słuchay á wierz) ſwoie pámiątke roſkazał. Ten tedy Kápłan, prawdziwie

Cyprian.

Czynić / to ieſt ofiarowáć.

vrząd Christusow odpráwuie, ktory te-go co Christus vczynił násláduie, y o-fiáre prawdziwą y pełną, w ten czás Bo-gu ofiáruie, gdy ták poczyna ofiáro-wáć, iáko sam Christus ofiárował.

Chriso-stomus.

CHRISOSTOMVS Hom: 17. ad Hebr: On nász, práwi, Biskup kto-ry ofiáre nas oczyszczáiącą ofiárował, tęż y my ofiáruiemy y teraz, ktora ná on czás ofiárowána strawić się nie mo-gła. A to co my czyniem, czyniem ná pámiątkę tego co się sstáło. To bowiem czyńcie rzekł: ná pámiątkę moię.

Czyńcie/ To iest o-fiáruyćie.

Widzisz iż ten święty y wielgi / y stáry Doktor / iáko y inszi / czyńć-ćie / to iest ofiáruyćie / wykłáda. Niechayże Heretyk vstá zámknie.

THEODORETVS in 8. ad Hebr: Iásna rzecz iest, mowi, iż my nie inney ofiáry ofiáruiem, ále oney ie-dney pámiątkę czyniem. Bo to nam ro-skazał sam Pan. To czyńćie ná pámiąt-kę moię.

Czyńcie / To iest o-fiáruyćie.

BASILIVS in Lyturgia po tych słowiech

słowiech Páńskich *To czyńcie ná pámiatkę moie*, (mowi) *A ták my pámietáiąc ná zbawienne męki twoie, z twego tobie ofiaruiemy.* Także święty Clemens/ S. Jakob/ S. Chrizostom/ S. Ambroży/ w Liturgiach/ to iest w Mszach swoich/ po tych słowiech Pańskich przełożonych: To iest ciało moie. To iest krew moiá. To czyńcie ná moię pámiatkę: wszyscy iednostáynie ták mowią: *A ták my Panie pámietáiąc na święta męke, zmartwychwstánie, y wniebowstąpienie twoie, ofiaruiemy tobie tę czystą ofiáre.* Wszyscy to co Pan rzekł: To czyńcie ná ofiarowánie wykłádáią. Niechże się z tych śmiecie Wolan/ iż (facite) wykłádáią pro oferte. Co on podobno vczyni/ ále z iego głupstwá świát się słusznie śmiać/ y im się brzydzić będzie. A kto się wyliczy/ gdybych kłaść inne święte musiał. nie ták máłych by mi ksiażek potrzebá. Widziż że Czytelniku/ iż

S. Clemēs. S. Iacob. S. Chriso stomus. S. Ambrosius, czyńcie/ zá czfiaruycie wykłádáią.

Msza y ofiára násza na słowách sie Páńskich funduie / ktore rzekł na ostátniey wieczerzy. ide do drugie go w pismie o nászey Mszy świádectwá y fundámentu.

Drugie pismo S. o Mszey. Psal. 109.

O Zbáwicielu nászym nápisáno w Psalmie. iż on iest Kapłan wedle porządku Melchisedechá. Czego Apostoł do żydow potwierdza. Niechże nam przećiwnicy vkażą / kiedy / y gdźie / iáko Pan nász Iezus to Kapłáństwo odpráwował? By mowili y świegotáli / y pisáli sto lat / nie vkażą iedno iż to czynił ná ostátniey wieczerzy.

Kápłáństwo Melchisedechowe Christus na wieczerzi odprawił

Bo tám wziąwszy chleb y wino iáko Melchisedech / y ofiárował w nich ciáło swe y krew oycu / y to czynić nam / co on tám czynił / to iest ofiárowáć / iáko y on roskazał. To iáśnie pismo bárzo / ktorego rozumienia tákże z Doktorow świętych wespre / ktorzy ták vczyli / iż Christus iáko prawdziwy Melchisedech / w chlebie y winie / ná wieczerzy / Kapłanem był / ofiá-

ruiąc

ruiąc ćiáło y krew swoie/ y tę Bo-
gu Oycu swemu ofiárę oddał.

CYPRIANVS Męczennik ták naucza lib: ij. Episto. iij. ad Cecilium.

Tyś iest kápłan nawieki, wedle porządku Melchisedechá. Ten porządek tu iest z oney ofiáry idącey, iż Melchisedech był Kápłan Bogá nawyższego, iż chleb y wino ofiárował, iż Abrahamowi błogosławił. A ktoż więcey Kapłanem Bogá nawyższego, iako Pan nasz Iezus Christus? ktory ofiárę Bogu Oycu ofiárował, y toż ofiárował co Melchisedech, to iest chleb y wino, to iest swoie ciáło y krew. Christus ofiárował ná wieczerzy.

AVGVSTINVS lib: 83. quaesti: 41. Pan nasz Iezus Christus, mowi, on iest Kapłan nász ná wieki, wedle porządku Melchisedechá, ktory sie sam ofiárował zupełną ofiárą zá grzechy nasze, á wzor ofiáry tey sprawowáć ná pámiątkę śmierći swey roskazał: á to co Melchisedech ofiárował Bogu, iuż to wszystkim swiećie w kośćiele Christu-

ſowym widzim iż ofiáruią. Z ktorych ſłow świętego y ták zacnego Doktorá/ obácz iż Mſza ieſt wzor oney raz vczynioney ná krzyżu ofiary/ wedle Melchiſedechá/ iáko Christus ofiárował ná śmierć idąc. á iż ią Kośćioł po wſzyſtkim świećie ofiáruie. A ná drugim mieyſcu mowi lib: 1 cont, aduerſa: Leg: et Pro. Cap: 20. Przyſiągł Pan y żal mu nie będźie, tyś ieſt Kápłanem ná wieki wedle porządku Melchiſedechá. Wiedzą ktorzy czytaią co ofiárował Melchiſedech, gdy błogosławił Abramowi, y inż ſą vcześnicy tego. widzą iż tá ofiárá po wſzyſtkim śie świećie ofiáruie. á Boża przyśięgá ieſt złáiánie niewiernych, á iż żal Pánu nie będźie, znáczy śie iż śie tá ofiará nie odmieni. bo śie Kápłáńſtwo wedle Aarona odmieniło. Toż mowi y iaſniey de Ciuit. Dei lib: 6. Cap: 22: EVSEBIVS libro 5. Demonſtr. Cap: iij. Iáko Melchiſedech ktory był Kapłan Pogáńſki, nigdźieſz ofiar ćieleſnych nie

ſzych nie vżywał, iedno chlebá y winá, gdy Abrámowi błogosłáwił: ták pierwszy ſam Zbawiciel y Pan nász, a po nim ći ktorzy od niego poszli Kapłani, po wszystkich narodách duchowny wedle Kośćielnych vſtaw vrząd Kapłański ſprawuiac, winem y chlebem, ćiáłá iego y krwie zbáwienney taiemnice przynoszą.

Vrząd Kápłáński ofiárá winem y chlebem.

CLEMENS Alexandrinus i iij. Stromatum. Melchiſedech Káplan nawyższego Bogá, wino y chleb poświecone dał na figurę nászego Sákrámentu.

THEOPHILACTVS in epi: ad Hebr: Cap: v. Niech nam powiedzą Zydowie (á ia mowię Heretycy) kto był inny Kaplan wedle porządku Melchiſedechá? Y niżey, ſam tylo Chriſtus, ktory chlebem y winem ofiárę poświecił, ták iako Melchiſedech.

HIERONYMVS Epiſt: 17. ad Marcellum. & epiſtł 126. ad Euagrium. Theodoretus epiſt. ad Hebr. Emiſſenus Hom: v. de Paſhate y inni

ktorych

ktorych sie tu słowa kłaść nie mo-
ga.

Trzecie Pismo ná Mszą.

Trzeci fundáment w Piśmie ś. Mszey y ofiary naszey iest v proro-
ka Malachiaszá / ktory proroku-
ie / iż Pan Bog ofiary starego zá-
konu odrzucić / ktore tylo Zydo-
wie ofiarowali / á na ich mieysce
ofiarę miał dać czystą / y sobie mi-
łą / ktorą iemu pogani po wszyst-
kim świecie ofiarowáć mieli. Sło-

Mala: 1.

wa iego są ty: *Chuci iuż ku wam nie
mam (o Kápłani Israelscy) mowi Pan
zástepow, y daru nie wezmę z ręku wá-
szych. bowiem od wschodu słońcá aż do
zachodu, wielgie iest imię moie miedzy
narody, y ná każdym mieyscu ofiáruią
imieniu memu ofiárę czystą, bo wielgie
iest imię moie miedzy narody, mowi
Pan zástepow.* Pytaymy tedy kto-
raż to iest ofiara miedzy narodá-
mi y Pogány / ktorzy iuż poznali
Paná Boga / á na mieysce Izraelá
wezwani są po wszystkim świecie /
ktoraby była nowa / lepsza niźli
stare

stáre y Pánu Bogu wdźięcznieyßa? Nie naydą inny iedno ćiáło y krew Páná nászego. Bo ieśli rzeką ofiáry duchowne / to iest duch struszony / wyznánie / spráwiedliwość / iáłmużná / y inne / nástąpiły na ony bydlęce: tedy ná to im powiedz: Iż duchowne ofiáry były tákże w stárym zákonie / y te nigdy vstáć nie mogą. á ktemu / iż sie czyste práwie zwáć nie mogą / ktore są nászymi niedoskonáłośćiámi pomázáne. O zwierzchowney tu ofierze mowi: o tákiey iáka v stárych nie byłá / á ná stáre zwierzchowne / zwierzchowna tákże będąc nástąpić miáłá. Słuchaymy tákże o tym Oycow świętych y Doktorow Kośćielnych / ktorzy tho mieysce Malachiaszá o Sakrámenćie y ofierze nászego Ołtarzá wykłádáią.

IRENEVS lib. 4. cap. 32. Potym gdy rzekł / iż zbáwićiel nász ná wieczerzy nowego testámentu / nową podał ofiárę / mowi: *O czym* Ireneus.

O przepo-

przepowiedział Malachiasz ieden z dwanaśćie Prorokow: Nie mam chući iuż ku wam mowi Pan &c. Iaśnie prawi przytym oznaymuiac, iż pierwszy lud przestał ofiarowáć Bogu. á ná káżdym mieyscu ofiaruia ofiáre Bogu, y te czysta, y sławi sie imie iego miedzy narodámi.

Iustinus. IVSTINVS Męczennik Philozoph, Dialogo cum Tryphone pisze. Bog sam iest świadkiem, ktory mowi, (Malachiæ 1.) na każdym mieyscu miedzy narody, wdzieczne mi y przyiemne ofiáry czynia. A Bog od nikogoż ofiar nie pryimuie, iedno od swoich Kaplanow. A tak wszystkie ofiáry, ktore Iezus Christus swym imieniem czynić kazał, (to iest w Eucharistiey chlebá y kubki) co ná każdym mieyscu Chrześćijanie czynia, przegladaiac Bog, wdzieczne sobie być świadczy. A te ktore wy (Zydowie) y waszy Kapłani czynia, gani tymi słowy: Ofiar waszych z reku waszych nie przyimie. Widziß iż Zydowskie Kaplanstwo y ofiary vstáły a ná-

Od Kápłanow tylo ofiáry przyimuie P. Bog

ży á nászé Kápłáństwo lepsze / y o- fiárá lepsza nástáła.

AVGVSTINVS lib: de Ciuit: 18. cap: 35. Malachiasz, prawi, o Kościele prorokuiąc, ktory sie iusz przez Christusa rozszerzył iawnie mowi z strony Bożey: Nie mam chući ku wam, &c. Tá ofiará przez Kápłáństwo Christusowe, wedle porządku Melchisedecha, widzim iż sie od wschodu słońcá do záchodu ná káżdym mieyscu ofiáruie: á Zydowska ofiárá ktorem rzeczono: Nie mam chući ku wam &c. iż vstáłá, przeć nie mogą, czemuż innego Christusa czekaią. Y dáley: Byłá iáko wiećie ofiárá Zydowska przed tym wedle porządku Aaronowego, w bydle, á to w taiemnicy. Bo iescze nie było ofiáry ćiáłá y krwie Páńskiey, o ktorey wierni wiedzą, y ći ktorzy Ewányelią czytaią, ktora ofiara teraz sie rozlala po wszem świećie. Et contra aduers: lib: 1. cap: 20. Augu∫t.

DAMASCENVS lib. 4. cap: 14. To iest, prawi, czysta y nie krwá-

 wa ofiá-

wa ofiára, o ktorey przez Proroká Pan rzekł, iż sie od wschodu słońcá aż do zachodu ofiarowáć miała, to iest ciało y krew Christusowá. Takżey inni: Hieronymus super Malach. Eusebius Caesar. Euang. demonstr. lib. 1. cap. 6 & 10. Martialis epist. ad Burdecal. cap. 3. y inni. a kto sie ich wyliczy / ktorzy ty słowá Prorockie o naszey ofierze ciała y krwie Páńskiey rozumieli. Dobrze tedy y mocno w piśmie Swietym fundowána iesth Msza y ofiara Chrześciyáńska.

Wtora podporá o ofierze. Za drugą podporę miey / samę obecność ciała Pana Jezusowego w tym Sákramencie. Gdyż się wyższey w filarze pierwszym pokazało / iż mamy obecne pod osobą chleba y winá / ciało y krew iego / To ktore zá nas ofiarowáne iest / mowi sam Pan: tedy ofiárę mamy. nie inne ciało / iedno ofiárowane. Gdyż tedy toż iest ciało / taż iest y ofiara. A ktożby nie ofiárował Bogu tego / co ma nálepszego y na-

go y namilszego / y to co iest Bogu Oycu nawdzięcznieyszego/ gdy to ma y mieć może: gdy takie iest ciało y krew Pana naszego, á mamy ie obecne y mieć możem zawżdy: wielcebyśmy niewdzięcznymi y głupimi zostawáli / gdybychmy ofiárowáć nie mieli/ daiac to Panu Bogu/ co od niego nalepszego mamy. Co oblubienicá iego Kośćioł S. droższego/ co wdzięcznieyszego Bogu Oycu / co sobie do vbłagania pożytecznieysze° náleść może: áby były pełne ręce iey/ iako roskazano: Z prożnemi się rękomá / do mnie mowi Pan / nie vkazuy. Synagoga bydlęcą krwią / y innemi ofiarami nierozumnemi/ nápełniała ręce swoie. ale o nich rzeczono w Psalmie: Nie przyimę z domu twego cielcow/ áni kozłow z trzody twoiey. Lecz kośćioł ś. iuż nie bydlęcą krew/ ále ciało y krew Syná Boże° ofiaruiąc: odrzucony z tak droga y záwżdy Bogu Oycu namilszą ofiarą nigdy być nie może. Deut: 16.

Trzecia podpora. Nádto doskonáłość y zacność nowego zakonu/ ma mieć zacnieysze Kápláństwo / y droższe ofiáry / iáko mowi Apostoł: Ktory zakon

Hebr: 7. nic nie miał ku cżci Bożej y służbie ozdobnieyszego/ nic niemiał ku pociesze ludzkiey potrzebnieyszego / iáko Kápláństwo y ofiáry. Tymi się sámymi on lud chlubił: Nász/ prá-

2. Par: 13. wi / Bog iest / bo mamy Kápłany/ mamy ofiáry / w woysku nászym Bog Hetmánem / bo w niey są Kápłani iego. Gdy im ná

Daniel: 3. cżás do Bábilonu zágnániem Kápláństki vrząd vstał y ofiáry/ nárzekáli y śmieli ták mowić: Niemász Proroká / niemász ofiáry / ábyśmy náleźli miłośierdźie v ciebie. Iesliże tedy zakon nowy Kápláństwá nie ma y ofiáry / żelżony iest y podleyszy niżli stáry zostáie. Rzecże kto / ma ofiáry duchowne / y Kápłaństwo duchowne: ná tho niech vważy káżdy / iż duchowne ofiáry / to iest skruszone serce/ spráwiedliwość / iáłmużná / wyznánie y chwá-

niey chwała/zawsdy iednáko trwała y trwáły w zakonie przyrodzonym/ Moyzeszowym/ y nowym/ nigdy się tym nie mienia/ nigdy nie vstáia. Lecz ofiary stárego zakonu y Kápłáństwo./ ktore vstało / záwierchowne iest w służbie widomey y widomey ofierze. W tym/ iż byłá wszystka ozdobá zakonu stárego: tákim y lepszym kleynotem vcieszon miał być Nowy zakon Christusow. co twierdzi Apostoł mowiąc: Zá przenieśieniem Kápłaństwá / musi być przenieśienie zakonu; Kapłáństwo / zakon / a ofiara/ te trzy rzeczy są zwiazane z sobą społ chodzące. Jesli mamy zakon nowy/ tedyć y Kápłáństwo nowe / iesli Kápłáństwo nowe / tedyć y ofiara nowa. Lecz iákosmy zakonu niezbyli / ále lepszego nábyli / tákesmy też Kapłáństwá nie strádali / álesmy doskonálszego dostáli. Zydowie dostoynośc Kapłaństwá vtrácili/ im vstało/ ále Chrześćiánom zá Aaronowe/lepsze Melchisede- Hebr. 7.

chiſedechowe náſtáło. Co święty Apoſtoł Páweł w liśćie do Zydow wyświadczá / y ucżeń Piotrá S. Clemens ták napiſał : *Chriſtus, práwi, obrzezánie zniosł, gdy ie ná ſobie wypełnił : A obmyćia, ofiáre, Kápłáńſtwo y iednomieyſcny pokłon, ná inſzy wzor odmienił. Miaſto cżeſtego obmywánia poſtáwił ieden Chrzeſt, ktory ſie w śmierći kończy, miaſto iednego pokolenia (z ktorego brano kápłany Lewity) z káżdego narodu co nalepſze obieráć kazał, á nie ná zupełność ciał, ale ná nabożeńſtwo y żywot pátrząc, miaſto krwáwey ofiáry rozumną y nie krwáwą w táiemnicy ofiáre poſtáwił, ktora ná śmierć Páńſką w oſobách ćiáłá y krwie iego ſpráwuią. Miaſto pokłonu ná iednym mieyſcu, od wſchodu słońcá do zachodu páńſtwo y imie ſwoie, ná káżdym mieyſcu ſłáwić kazał. Przetoż nie zakon od nas oddalił, ále związki.*

Apoſtol: conſti: li: 6. cap: 22.

Widźiſz iáko ſą prozne y niemądre ſłowá one : Vſtáło Kápłáńſtwo /

ſtwo/ vſtáły ofiáry. Vſtáły ále Zydom/ vſtáły/ ále one ktore grzechow nie gládźiły/ vſtáły ále bydlęce: vſtáły Zydom á nie Chrześćiyánom / do ktorych zacnieyße iáko mowi Apoſtoł/ Kápłáńſtwo wedle Melchiſedechá/ iáko y zákon/ przenieśiony ieſt. Hebr: 7.

A co mowią: w nowym zákonie ſam Pan Chriſtus w niebie v Oycá Kápłanem / y iedna iego przeßła ná krzyżu ofiará. Ták ieſt: ále iż nie w niebie/ ále tu na źiemi/ ſwoy Ołtarz ma: Bo w niebie oczyßczenia grzechow y ofiar zá nie/ ktory ieſt Kápłáńſki przedni vrząd/ nie potrzebá/ wßyſtko tám oczyßczeni/ á ná źiemi grzechámi obłożeni żyią: on tu ſam ná źiemi Kápłanem/ ſam ofiárą/ on poświęca/ on odmienia chleb y wino w ćiáło y krew ſwoie: ále iż to przez ludźie ſługi ſwe czyni/ przez ręce ich y vſtá/ y oni z nim ofiáruią/ iáko pomocnicy/ wedle Apoſtolá/ y ſpoł czyniący táiemni- 1. Cor: 3.

ce y Kápłáństwo iego spráwniący/ słusznie sie Kápłanyzowią y są. Lud wierny są też Kápłanámi/ ále tylo w ofiárách duchownych w vczesnictwie/ á ci co służą zwierzchownie táiemnice Boskie spráwuią/ y iemi száfuią/ prawi Kápłáni są. Przeto troiáki iest Kápłan: Princypał/ Wikáryi/ y vczesnik. Princypał Chrystus/ bo on sam poświąca mocą swą y słowy swymi. Wikáryi/ iest człek Kápłan/ ktoreto rękomá y vsty czyni. A vczestnik Kápłáństwá/ iest káżdy wierny/ ktory tego co Kápłan ofiáruie pożywa.

Troiáki Kápłan.

Znamy też to/ iż iedná iest ofiárá/ iáko sie wyższey rzekło: ále obyczay ofiárowánia iey rozny. Toż ćiáło ná krzyżu/ ktore ná Ołtarzu/ iednaż ofiárá/ ále tám raz krwáwie/ widomie ná okup: tu pod osobą chlebá/ ná onego okupu vstáwiczne wspominánie/ dźiękowánie/ y przywiedźienie pożytku. Ták święći doktorowie Chryzostom-

zostom/ Ambroży/ Augustyn/ ná
ony słowa Apostolá świetego/ ie-
dna ofiárá skończył wszystko / od- Hebr: 9.
práwuia watpliwego. Táka y ty
miey odpráwe.

Jescze sie y tym wspiera ofiá- Czwarta
rá násza/ iż práwo iest iáko przy- podporá
rodzone / y przed dániem zakonu o Mszey.
v wszystkich narodow y ludzi rozu
mnych kwitnace/ iż inney żadney
służby y czci własney Bogu / kto-
remu poddánosć y wdzieczność zá
to/co od niego biora/ y wyznánie
nawyższey iego zwierzchności win-
ni sa/ nie máia żadney/ áni iest do
tego czasu iedno ofiára. Vkarząć
sie/ modlić / służyć/ kłániać / pá-
dáć/ stworzeniu może/ y czynia to
Krolom/ y komu potrzebá: ále o-
fiáre czynić/ nikomu iedno Bogu/
ábo temu kogo zá Bogá ma/ nikt
nie może. Przetoż rzekł Doktor ś.
ieden: *Nikt nigdy ofiary nie czynił ie-* August.
dno Bogu, ábo temu kogo miał za Bogá.
Zgubiny ż ofiáre/ iáko ia Zwinglia-
ni zgubili/ y wykorzenili: coż be-

dzie: własna y powinna Bogu służba zginęła/ na świecie w oczach ludzkich własney chwały Bogu/ ktorey się ludziom czynić nie godzi/ nie będzie. Swiát bez czći włásney Bogu/ zostanie. wielga by to krzywda Boża/ y práwá przyrodzonego złamanie było/ ktorego nigdy Ewányelia nie łamie/ ale ie ráczey nápráwuie. Przetoż ná Mśey/ mowi S. Augustyn/ *Kto kiedy to słyszał, gdy Kapłan stoi v ołtarzá, y nád ćiałem świętym ktorego Męczenniká: ofiáruie tobie ofiárę Pietrze, álbo Páwle, álbo Cyprianie?* włásna to korona Boża/ ktorey się stworzeniu kłáść y bráć ná głowę nie godzi. R Anyoł mowi do Mánue: Jeśli ofiárę czynić chceß/ czyńże ia nie mnie/ ále Pánu. Tę koronę y cześć Bogu sámemu/ psuią: ktorzy Mßą y ofiárę świętą psuią.

De Ciuit: Dei lib: 8: Ca: 27.

Iud: 13.

piąta podpora — Piąta miey podporę ony słowá Apostolskie; *Kiedykolwiek to czynić bę-*

*nić bedźiećie, śmierć Páńską opowiá-
dáć maćie, áż on przyidźie.* Opowiá-
dánie y wyrażenie śmierći Chri-
stusowey/ zámknęło się w tym Sá-
krámenćie / co bez ofiáry być nie
może. Ofiará iest iáko zábiiánie y
krwie rozlewánie / w ktorey prá-
wie się śmierć wyraża. Dla tegoż
ten Sákráment pod dwiemá oso-
bámi vstáwiony iest / pod osobą
chlebá ćiáło osobno/ pod osobą wi-
ná krew osobno / áby się śmierć
znáczyłá. Nie iżby się támto w rze-
czy sámey dźieliło / ále się w zná-
kach y osobach dźieli / ná opowiá-
dánie śmierći. Gdy podnośim o-
sobno ćiáło / á osobno krew / lu-
dźiom ukázuiąc: wnetże o zábićiu
y śmierći myślą/ y pomnią ná Pá-
ná swego/ dla nas ná krzyżu vmo-
rzonego / y dźiękuiąc kłániáią się y
zdumiewáią / iż Bog dla człeká v-
mrzeć raczył. Rzeczesz podobno:
Tedy go znowu męczyćie y krzyżu-
iećie / y zábiiaćie / ábyśćie tę ofiárę
y zarzezánie mieli? Ná to się iuż

opowiá- dánie Páń- skiey śmier- ći.

wyższey powiedziało.

Szosta podporá vżywánie y pożytek krzyżowey ofiáry.

Jeszcze sie y thym nászá ofiará Mszey świętey podpiera / iż nam było potrzebá wznowienia śmierći iego / álbo raczey przywiedzienia pożytkow y mocy/ oney raz vczyniony ofiáry. Christus raz vmárł/ męká iego y śmierć minełá/ iuż iey lat pułtora tysiacá. ále pożytek y skutek iey ma być záwsze. Czymże sie pożytek raz podietey śmierći iego przywodzi? Ta wtora á nie krwáwa ofiára/ w ktorey iákoby teraz ná vstáwiczne y teráznieysze grzechy twoie vmiera. ácż nie vmiera / iedno w znákách á w pámiątce / y w skutku zbáwienia nászego. Oney ofiáry y śmierći krwáwey/ ta iest rurá / przez ktorą pożytek nam y skutek płynie. Tam źrzodło/ á tu iáko wiádro ktorym czerpamy. Raz / iáko mowi Apostoł/ vmárł/ y iedną ofiárą wszystkiego skończył: Czemuż my co dźień ofiáruiemy? Odpowiádáią święći: Ofiáruiem ná pámiątkę y ná

Chriso. Ambro.

przywie-

przywiedzienie pożytku / oney iedney krwáwey / przez tę niekrwáwą: bo by prożna pamiątká byłá / gdyby przez nię pożytek zbáwienny nie płynął. A nie dwie są / ále iedná ofiárá / y tám tá y tá / obyczay tyło ofiárowánia rożny iest. Tam krwáwie widomie / tu nie krwáwie y niewidomie. Chris. ad Hebr: homil. 17.

Nad to wszystko potwierdza ofiárę nászę Mszey S. samo vżywánie y iedzenie á napoy / gdy pan mowi: Bierzcie / iedzcie. To iest ciáło moie: pewna rzecz iż to pierwey ofiárował co rozdawał. Bo nic nigdy w nabożeństwie w Kościele przed Bogiem ludzie nie iedli / coby pierwey ofiárowáneo nie było. Przeto synowie onego Heleo pobići są / iż przed ofiarą do iedzenia rzeczy bráli / o czym ma ty osobne słowá *Gregorius Nisenus: Nie czekał, práwi, Pan nász zdrady Iudasżowey, y żydowskiego naiázdu, y Pilatowego niespráwiedliwego sądu, áby zá ich złością ludzkie się* Siodma podporá Jedzenie samo ofiárę znaczy. 1. Reg. Orati. de Resur. D.

Ofiárá Christusowá przed śmiercią ná wieczerzy.

kie się zbáwienie poczęło: ále niewymownym, y ktorego widźieć ludźie nie mogą sposobem ofiárowánia, zá zrządzeniem swoim wprzedźa gwaltowną moc, y sam siebie ofiárę dáie zá nas, on sam bedąc y Kapłanem y báránkiem, ktory gładźi grzechy świátá: A kiedy się to stáło? gdy swe ćiáło dał ku pożywániu, y krew swoie slugom swym ku pićiu. Bo káżdemu to iáwno, iż ofiáry nikt pożywáć nie może, ieśli zarzezána (to iest ofiárowana) nie będźie. Ten tedy ktory dał vczniom swym ćiało swe ieść: iáwnie pokazał, iż ofiárá iuż byłá odpráwiona. Bez ofiáry tedy zenie/ iest pospolite y domowe/ iákie Zwinglianí w Zborze maią/ ále z ofiárą samo iest nabożne y Boskie y Kośćielne/ iákie iest vstáwione w tym Sákrámenćie. o czym y Apostoł wspomina/ gdy mowi: Nie możećie być vczesnicy stołu Bożego/ y stołu Dyabelskiego. Jáko

1.Cor. 10. Pogánie to w nabożeństwie iedli/ y naco Dyablom ná służbie ich/ y nabożeń

bożeńſtwie ſwoim ofiarowáli: Ták wierni to v ſtołu Páńſkiego / to ieſt v Ołtarza iedzą / co pierwey Bogu práwemu ofiárowano ieſt. Przetoż y z tego mieyſcá Apoſtolſkiego / ofiara ſię Mßzey świętey w tym Sákrámencie potwierdza.

Oſma podporá ieſt z nauki powßechney ſtárey / Apoſtolſkiey / Doktorow S. kośćielnych / ktorych áczem iuż wiele przywiodł około tego / wßákże ich ießcze więcey przyczynię / słow nie kłádąc / ále mieyſcá vkázuiąc dla krotkośći. A naprzod Apoſtoł S. Jakub brat Páńſki / nápiſał Lyturgią / to ieſt Mßą iáko to zná Synod. 6. powßechny / w ktorey tá ieſt ofiárá / ktorą świát wßyſtek Chrześćiáńſki po dziś dzień ſpráwuie. Jędrzey S. Apoſtoł vmieráiąc / iáko ieſt w liśćie Dyakonow o śmierći iego / ad Eccleſias Achaiae: *Ja co dzień, mowi, ofiáruię, nie dym kádzenia, áni wołow ryczących mięſo:*

Oſma podpora doktorow S. świádectwá.

ále baranká niepokalanego, co dzień ná ołtarzu krzyżá ofiáruie, ktorego ćiáłá gdy wszystek lud wierny pożywa, y krew iego pije, báranek ofiarowany cały y żywy zostaie. Innych słow nie kłade / czytay kto może/ co pisze Clemens lib. 8. Costit: Dionisius Areop. de Ecclesia. Hierarch: cap : iij. P. iij. Ireneus vt supra. Ambrosius vt supra. Iustinus in colloquio cum Triphone. Hypolitus Martyr Orati: de Antichrist. Tertulianus de cultu fœminarum. Cyprianus vt supra. Gregorius Nazianz. Orat. in Iulianum, Epiphanius contra Hæreses lib ij. hær: 55. Zdało sie práwi, Pánu Bogu, áby Kapłáńska dostoyność w stárym Kapłáństwie sie nie stáwiłá, ále żeby to co było w Lewitach y w Aaronie, na porządek Melchisedechá przeniesione było Kápłáństwo, ktore zá iste teraz w Kośćiele kwitnie, od Christusa áż do tąd. Ambrosius vt supra. Basilius vt supra. Chrisostomus, ktorezo słowa o Mszey y ofierze są też

nizey

nikey w cżwartym Filarze. *Augustinus, Hieronymus, Damascenus, Theopilact: vt suprá:* A kto sie ich wyliczy. Ci wßyscy Mßą świętą y ofiare/y sami sprawowali/y o niey zacne świadectwo dáli / iż iest od Christusá vstáwiona / od Prorokow przepowiedziana / od Apostolow podana.

Powßechne też Concylia wielkim są świadectwem tey prawdy. Niceńskie pierwße 318. oycow ták mowią: *Wiárą poymuymy podnoßąc myśli, iż ná onym świętym stole postawiony iest báránek on Boży gładzący ludzkie grzechy, ktory nie krwáwie od Kápłanow ofiárowany iest.* Stoł naß/ widziß/ Boży iest ołtarz do ofiary.

Dziewiąta podporá Concilia.

Stoł Ołtarz Boży do ofiáry.

Epheskie/200. Oycow/ ták też nauczą / przeciw Nestoriußowi: *Opowiádáiąc wedle ćiała śmierć iednorodzonego syna Bożego, to iest Iezusá Christusá, y zmartwychwstánie iego, y wniebowstąpienie, zaraz wyznawáiąc, nie krwawą w Kośćiołach sprawuiem o-*

Niekrwáwa ofiárá w Kośćielech.

fiáre albo służbę.

Niceńskie też wtore / ták mowi: *Przebież wszystkie Pisma, y Oycow S. księgi, nigdzieś nie naydzieś, żeby Pan, albo Apostołowie, álbo Oycowie, one niekrwáwą ofiáre, ktorą Kapłan ofiáruie, obrázem albo figurą zwáć mieli, (iáko Zwingliany) ále sámym ćiáłem y sámą krwią.*

przećiw Zwinglianom ktorzy figure ćiáłá kłádą:

Láterańskie / ták mowi: *Szosty Synod powszechny, Carogrodski, przyimuie Mszą S. Iakobá.*

Florentskie / y nászych czásow czynione Trydentskie toż mowi y świadczy. Zániechywam y innych niniejszych Prowinciálskich Concilia. iáko wiárá święta y Ewányelia nástáłá / ták się ofiara y służbá tá / y Mszá S. w tym Sákrámenćie záczęłá / nie vstáłá nigdy / áż do tego czásu / w Kośćiele Bożym / po wszystki wieki.

Dziesiąta poporá powszechność.

Powszechność y świátá wszystkiego obyczay / niech ćię po dziesiąte wspiera. Gdzie iedno zászło imię

Chrześci-

Chrześćijáńskie po wszystkim świe-
cie/ tám iest ofiará y Msza. Iest v
Etyopianow/ iest v Ormian/ iest
v Grekow/ iest v Moskwy y v Ru-
si/ iest v Bulgarow/ v Iakobi-
tow / iest v wszystkich narodow
Chrześćijáńskie imię máiacych/ y
tych ktorzy trwáia w Kośćielney
iedności/ y tych ktorzy iey odstą-
pili. Iákoż sie ći mizerni ludzie He-
retycy sprzećiwić temu mogą: iáko
im ty wiarę dáć masz/ á ślepym o-
kiem / y głuchym vchem / tho co
świat wszystek czyni/ y mowi/ y co
wziął od Apostołow / minąć mo-
żesz?

Ná koniec Mszey nászey y świę-
tey ofierze dáie świadectwo / iad
Heretykow wszytkich dzisieyszych/
y nienawiść na nie. Pierwszy He-
retykowie w innych Artykułach
błądzili/ ále około Mszey ś. rzádcy:
Bo y Arianowie ofiary tey y Ne-
stor/ y Eutyches Mszey nie gánili/
y owszem ią swoim podawáli. Bo
ieszcze sie koniec świátá nie przybli-
żał. Te-

Jedennasta / iad Heretyc-kiey ná Msza ś.

zał. Teraz ná końcu iuż y schodzie
świátá / czásow nászych / niemász
tego Heretyká / małego y wielgie-
go / ktoryby Mszey tey świętey był
przyiacielem / ták iáko Papieżá /
káżdy ią łży / sromoci / iáko naspro-
sniey może. To dla tego / iż teraz
Dan: 8.9. wedle Dánielá Proroká / Anty-
chryst bliski iest / ktory nawięcey
się ná Mszą y ná vstáwiczną ofiárę
oburzy / á onę spustoszy. Co gdym
powiedział Wolanowi nędzniczek
Proroctwo Dánielá S. że nie ná
Mszą y ofiárę / ale ná coś się inne-
gościąga / wywroćić chce z swoi-
mi Swáyczárskimi mistrzámi.
Dla tegoż tu przełożę ná to miey-
sce wykład Swiętych Bożych / á-
by te plewy zdmuchnęli / á Wolá-
ná błędniká y z innymi potępili /
ktoremu dáć więtszą wiárę / niżli
stárowiecznym świętym Oycom /
szaleństwo by iáwne było. A to bę-
dzie nie mnieysza podporá prawdy
tey: iż Antychryst Mszey świętey
nászey / ma być / y iuż iest w Here-
tykách

tykách dziśieyßych / iáko w prze-
ſtáńcach ſwoich / wielgim nieprzy-
iaćielem. Ireneus na to Proroc
two Daniela mowi : lib: 5. *Czas*
okrućieńſtwá Antychriſtowego oznay-
muie Prorok , ktorego czáſu roſpedza
święte, ktorzy czyſtą ofiáre ofiáruią Bo-
gu, y w puł tegodnia , mowi Dániel ,
oddala ofiáre y podnieśienie, (to iako
dziś podnośim ná Mſzy ćiáło y krew
Boſka) á w Kośćiele brzydkość ſpuſto-
ſzenia. Y niżey : A gdy Antychriſt
zburzy wſzyſtko, á trzy látá y ſześć mie-
śiecy krołowáć bedzie , przyidzie Pan z
niebá &c. To ſie o wnetrznych y
duchownych ofiárách rozumieć nie
może / bo tych żadna śmierć y moc
z ſercá nie odeymie. ále ſie o Mßy
y zwierzchowney á vſtáwiczney ná-
ßey ofierze rozumie. Niechże tu
mowi Heretyk Wolan / iż ſie tho
Proroctwo Danielowe / nie o An-
tychryśćie / ále o Antyochu / kto-
ry zá czáſow Máchabeyſkich Ko-
śćioł zburzył / rozumie. Lecz mu
Pan ſam

Pan sam J. Ezus w Ewányeliey klamstwo zadáie / ktory to Proroctwo o końcu świátá / á o przyszłych / á nie przeszłych rzeczach / wykłáda / po Antyochu w kilká set lat. Toż mowi *Hieronym: in Daniel: cap: 12. Theodoretus in eundem locum. Augustinus de Ciuit: lib: 20. capit: 23. Chrysostom opere imperf: homil: 49: Hypolitus Martyr. de consumatione mundi. Ephrem de Antichristo.* A inni / ktorzy toż mieysce ták wykładaią / iż Antychrist te ofiáre nasze vstáwiczną wygładzić ma. Co dzisieyszy Heretykowie / iáko iego Confederácy iuż mężnie poczęli / y dosyć temu ná wielu mieyscu vczynili. A to náſze prawdę czći / y w vżywániu y kochániu w Mszey S. y ofierze naszey nas potwierdza.

Wolan dowodzi / iż Papież iest Antychryst: Dla tego / prawi / iż Balwany w Kościele postáwil / iż Bogá Maozego w złocie chwali / iż małżeń

iż małżeństwá zakázuie/ iż nieczy-
stośći dopußcza. To wielgie do-
wody / ktore śie ßczerym fał-
ßem á potwarzą wspieráią. Pa-
piež báłwany y pogáństwo / y po
wßystkim świećie / y tu w Litwie
świátłośćią Ewányeliey / ktorą
rozności / wyrzućił. Papież Bogá
w Troycy iednego chwali / y cżći
go sercem / wyznániem/ ćiáłem /
y máiętnośćią / y tym co ma od
niego nadrożßego. Papież mał-
żeństwá nie zákázuie: Bo śie w ko-
śćiele Rzymskim powßechnym że-
nią / y mnożą / y małżeństwo zá
práwy Christusow Sákrament
máią: ále krzywoprzyśięstwá y ká-
zirodztwá / do iákiego Wolan y
inni Ministrowie rádzą/zákázu-
ie. Papież żadney nie cżystośći /
nie chwali/ ále káżdą kárze: á ieśli
wßystkiego w miástách swoich v-
kárać nie może/ y wykorzenić/ to
ludzka winá/ nie iego. y Wolan
niech doyzrzy domu swego/a oba-
czy/ ieśli wßystko vkárać może. A

iż ták sprośnie nawyższe Kápłany/ y namiestniki Chrystusowe bluźni/ Antychrysty ie zowiąc: pytaymy
I. go naprzod. ktory Papież był álbo iest Antychrystem / Márcellus / czyli Pius / czyli Paulus / bo ich iuż ná stolicy tey kilá set śiedziáło/
2. Tes: 2. á Páwel S. y Daniel o iednym mo-
II. wią. Powtore/ kiedy się począł ten Antychryst/ czy od Piotrá S. Clemensá / Ewáristá / álbo innego ktorego/ ná tey stolicy Rzymskiego Papiestwá śiedzącego. Bo Pi-
Math: 24. smo mowi/ iż ná końcu świátá ma
III. przyść Antychryst. Potrzecie spytay go záś: ieśli Antychryst ná stolicy pápieskiey od pułtorá tysiącá lat śiedźi/ gdzież był prawdźiwy Kośćioł Chrystusow/ w ktorym narodźie trwał z swymi Biskupy/ y innymi prawdźiwymi Papieżámi/ y Przełożonymi Kośćielnymi. bo Pi-
Math: 16. smo mowi: iż brámy Piekielne/ Antychrystowe przemoc go nie mogą.
IIII. Czwarte/ Antychryst/ mowi Pi-
2. Tes: 2. smo/ czynić się y zwáć Bogiem będźie:

dźie: ktoryż Papież Bogiem śię pi-
sał / gdyż śię káżdy ſługa ſług Bo-
żych do tego czáſu zowie y piße? 5. V.
Antychryſt zaprzy śię Páná Jezu 1. Ioan. 5.
Chriſtá / y boſtwo iego y wćielenie
bluźnić bedźie. izali to Papieżo-
wie czynią? Szoſte / Antychryſt VI.
cudá falßywe y wielgie czynić be- 2. Teſ. 2.
dźie: izali to ieſt w Papieżach? Sio VII.
dme / Antychryſt tylo pułczwártá Daniel.
láta trwáć ma: czemuż Papieżo-
wie ták długo trwáią / iuż lat puł
tora tyśiąca y więcey. O pleżucho
wie nędzni / náuki wáßey fundá-
ment / potwarz / klámſtwo / nie-
ſtátek. Niech powiedzą ná koniec /
ktory Doktor wźięty y poważny /
álbo ktore Conciliũ / w tym Papie
żá podeyzráneo miáło? a iáko przez
pułtorá tyśiącá lat tákiey oblu-
dnośći ludźie nie poználi? Przywo
dźi Wolan iákieś Pikuſe / Valle /
Sauaranolle / ludźie w kácerſtwie
niezbożnym podeyzrzáne y przeko-
nane. Tákimi oni świadczą / iá-

kuni ſą ſami. Lecz złodziey złodzie-
ia nigdy nie wyświadczy / á-
ni wybáwi: oba idą tam
gdzieby nie rádzi.

CZWARTY FI-
LAR.

Pokłon y cżći Boskiey dánie ćiáłu Chriſtuſowemu w tym Sákrámenćie.

KLATKI ZWINgliáńſkie.

NAucża Ciemny Miniſter / iż ſie przy vżywániu tey wiecżerzy / nie godzi ani

godzi áni klekáć/ áni stáć/ áni czći żadney wyrządzáć/ iedno śiedzieć. A dáie trzy przyczyny: iż ták sam Pan czynił/ iż tego godność ich potrzebuie/ áby śiedzieli/ á Pan Christus áby im służył. á iż to znak iest śiedzenia ich z Abráhámem w Krolestwie Bożym. Acz tey klatki ich obálać nie potrzebá. bo na obrzydzenie ták ślepych błedow ich dobrze służy. Niech śiedzą/ á to śiedzenie ich/ niech wielgim głosem ták woła: Ciáłá Christusowego ná tym stole niemász: plećiemy gdy mowiemy/ iż tu práwego y przyrodzonego ćiáłá iego pożywamy. bo gdyby tám było/ á ktoby iákiey czći ták Boskiey y wielgiey rzeczy/ y owszem Bogu sámemu nie uczynił/ y po sobie nie pokazał. Niech śiedzenie ich woła: Zwingliani y od rozumu odeszli. bo sam rozum pokázuie/ áby iákie rozeznánie było wedle Apostołá/ iż inákszá iest potráwá pospolita/ á inákszá niebieska/ inszy dom a inszy Kośćioł.

bestye tylo same tákiey przystoynośći y okoliczności nie rozumieią. Iż sie przykłádem Páńskim w tym śiedzeniu bronią / nie vważáią iż tám troiá byłá Wieczerza. Jedná zakonna około báránká/przy ktorey stali. Druga pospolita / przy ktorey śiedzieli/ z ktorey Pan Judaszowi chleb omoczony podał. á ta násza trzećia nowa y wedle Melchisedechá / przed ktorą nogi Pan vmywał / przy ktorey kazanie y modlitwy czynił/ iáko iest v Janá S. gdzie rzecz niepodobna / áby tám w ten czas śiedział/służbe boską y vrząd Kápláński odpráwuiąc/ ná ktorym wszystkie rzeczy były wielgie / poważne / táiemne / strászliwe/ y niskiego pokłonu / y czći wielgiey godne. Jesli przy báránku stać zakon kazał/á coż przy tey táiemnicy nowey / ktora báránek znáczył: Ale szkodá im tego śiedzenia psowáć. Ták Zwinglianom y wyznániu ich / iż tám nic nie máią / iedno chleb domowy/

przystoi

przyſtoi: Tak hárdość ich nieznośna / iż ſie godnymi czynią áby im Christus ſłużył / wyciąga: ták nie bácżne ich beſpiecżeńſtwo każe / iż by nagorſzego żywotá byli / máiąc ſame wiarę niewierną / z Abráhámem v ſtołu śiedzieć będą. Niech że śiedzą / niech ieſzcże y w nocy wiecżerzą tę ſwoię ſpráwuią / niech białegłowy od niey odpędzą / niech ich tylo dwánaśćie záśiedzie / niech zdrayca ieden będzie. bo to wſzyſtko w tym przykłádzie naydą. O ślepa ślepoto / rychłoż wżdy ocży otworzyſz: rychło ſie wżdy nád tákimi nieſtátki ſwymi wteſkniſz: ná śiedzenie krzywo pátrzyſz / á ná ćiáło Boże wiárę y ſerce záımykaſz.

Co mowią ná nas / á co wiernego bárzo boli / ták ſroga / niebácżna / y vporna potwarz / iż my chleb zá Bogá mámy / y z wiecżerzey Páńſkiey bałwan náſmy vcżynili / y ſtroiem báłwochwálſtwo / chlebu ſie kłániáiąc. Ná cżym Wolan złorzecżenie / łáiánie / y niewſtydliwe

ſzydliwe ſromocenie ſwoie roſpu-
ścił / tym wßyſtko piſánie ſwe ná-
pelniáiac y nas do Pogáńſtwá y
ſproſnych Poetow y Apuleiußow
przyrownáiac / Kośćioł Boży / y
Chriſtuſá náßego Bogá práwego/
ktoremu ſie w Sákrámenćie kłá-
niámy/ſromotnie zelżył. Boże mu
odpuść. Lecz by w nich byłá odro-
biná rozumu / prawdy / y miłośći
ku bliznemu : tákby z námi poſtá-
pić mieli. Naprzod przekonáć by
nas mieli / iż tam niemáß iedno
chleb (czego Boże nie day / abyſmy
słow Chriſtuſowych / y ſamey prawo
dy odſtąpić / á ná Zwinglu prze-
ſtáć mieli) y słyßećby to pierwey z
vſt náßych mieli / iż tám obecnego
ćiáłá Páńſkiego niemáß: tożby do-
piero nam ták przymawiáli. Lecz
gdy nam obecnośći ćiáłá Chriſtu-
ſowego w tym Sákrámenćie nie
wydarli / áni mogą / gdy słyßą iż
my ſie tam Chriſtuſowi y ćiáłu ie-
go Boſkiemu kłániamy: iáko nas
ták srogą potwarzą męczą y zábi-
iáią / y

łáią / y gorſze niźli Pogány czynią:
Rpátrz w tym Wolanowe záślé-
pienie / iáko ſie iego fałß vſty iego
odkrywa y potępia. Łáie nam o
to / iż my z Sákrámentu chleb /
ktorego / práwi / dla znakow po-
trzebá / wymiatamy / á odmiánę
chlebá kłádziemy: á przedśię śmie
niebácżnie mowić: że my chleb w
Sákramenćie zá Bogá mamy.
A miły nieſtáteku / mowiß iż ſie tám
do chlebá nie znamy / y o to nám
łáieß / iż chlebá odmiánę kłádzie-
my: iákoż záś mowiß / iż chleb /
ktorego tám iuż niemáß / zá Bo-
gá mamy? O nieſtátku / iáko ſie
ſam wáliß / á ſpotwarzone niechą-
cąc ocżyßcżaß. A ieſli ták rozumie-
ią / iż ſie y ćiáłu Chriſtuſowemu bo-
ſkim pokłonem kłániáć / báłwo-
chwálſtwo ieſt: pokázáć by to mie-
li pierwey / toż nas bałwochwálcy
zwáć. A na koniec gdy my to poká-
zuiem / co ſámá rzecż y prawdá wo-
ła: iż gdzie ieſt ćiáło / tam ieſt Bo-
ſtwo Chriſtuſowe / nie wiedzą ál-

bo niewidza/iż nam chwalić bogá bronia/y Boskich pokłonow y czći z czartem nie nawidza, albo więc iesli nam w tym bałwochwalstwo przypisuia: Christusá sámego bałwanem / to iest fałszywym Bogiem zowia. Słysza od nas y od piećletnich Catholickich dzieći / iż my sie Bogu Christusowi nászemu ná Mszey kłaniamy: awżdy śmieia czći tey Bogu zayzrzeć/y nia sie obrażáć. Oślep ácz pomału do tego ich szátan popycha/ aby ich iuż nie obácznie z onego przykrego brzegu zepchnał / iż Christus nie iest prawym y iednym z Oycem / y z Duchem S. Bogiem.

Trzećia kłatka Zwingli.

Co mowi Pedagog / iż my nie rozsadzamy w Sakrámencie rzeczy widomey od niewidomey / y zwierzchney od wnetrzney / y dárow Bożych od sámego dawce: myli sie, bo my osob chlebá ktore okiem widziem nie chwalem / ále ćiału sie Bożemu / ktore pod nimi iest / kłániamy. A też támi iest tenże darem

ktory

ktory y dawca / sam sie nam daiacy Christus / gdy nam ciało swoie prawdziwe daie.

Co mowią iż sie w rece á nie w vstá ten Sakrament podawáć ma. Zwinglianom na tym nic / iáko prosty chleb mogą go bráć y leżąc / chcąli. Lecz do vczćiwośći wiernych / ktorą winni Bogu swemu / ktorzy wiedzą co tam przyimuią / więcey służy w vstá podawánie. Wszákże to iest na zwyczáin Kośćiołow. práwá o tym żadnego niemász. Drugdy do reki / drugdy do vst podawano : wszákże iednáko záwżdy / á nie po Zwingliáńsku wierzono: iż y w reku / y w vśćiech / iest prawdziwe ciáło BOże. Ná ktore sie z wielgiey wiáry ludzie wzdrygáiąc / á zdumiewáiąc / woleli sie tak w boiázni vkarząć / á reka sie swoią tákich przedziwnych táiemnic nie dotykáć.

Cżwarta klatka Zwingliánow.

CZTERZY PODPORY NA POKLON CIAłu Bożemu w Sákrámencie.

podporá pierwsza.

NAprzod wspieraymy się tym co się w pierwszym filarze pokazało/ iż tám iest przytomne/ obecne/ y rzeczywiste ciáło Páná nászego. ktorey wiáry iż nam y Kościołowi Bożey nigdy ieszcze od Apostołow/ áż do tego czásu/ żadne kacerstwo nie wydárło/ áni wydrzeć może: iáko my pokłonu tego odstąpić mamy? Izali bedziem sprośnieyszy niżli bestye/ ktore swoie Pany/ y dobrodzieie znáią/ iáko mowi Prorok: Poznał woł Páná swego/ izali bedzie grubszy niżli woł ten woł ano o mowią: Oto ciáło Boże/ oto Christus Bog twoy: á nie miałby się ruszyć/ á czći iákiey sercem/ czapką/ kolánem/ padániem vczynić? A ktoby ták sprośność ścierzpiał?

Esái.

Mniey-

Mnieyſzym y rownym to czynim/ á tu byſmy ſię y pod Piekło / iż ták mam rzec/ dla czći tákiego Pana/ nie z pokory/ ále powinnoſći/ y z muſu/ iáko ſtworzenie iego / poniżyć mieli. Niechże pierwey nas z tego zbiją/ iż tám ćiáłá Bożego nie maſz: toż náſze pokłony/ niech gánią. Zwinglianom by wielga háńbá byłá / gdyby ſię ſwemu chlebu kłaniáli / (ácżby to y figurze ćiáłá Bożego/ iako oni tám kłádą / iáko my czyniem ná obrázie / ácż innym ſpoſobem/ winni czynić/ gdyby ſzczerze cżeść Páńſką miłowáli) nam wielga chwałá ieſt przed Bogiem y Anyoly iego/ iż ſię nie chlebu/ ktorego tám niemáſz/ ále ćiáłu Chriſtuſowemu kłániamy. Ná koniec (ácż wiemy/ iż ieſt wielga y pewna wiárá náſzá/ iż tám ieſt ćiáło Boże) by go dobrze tám obecnie nie było / á wiara ſię náſzá (co ieſt niepodobno) mylilá: ieſzcże by y w ten czas bałwochwálſtwá nam zádáć nie mogli : gdyż ſię ſercá náſze/

y oná wßyſtká cześć/ y pokłon/ nie do chleba / ále do Chriſtuſá ſamego obráca. Wolaby dobra ku cżći Pańſkiey wymowkę miáłá. Lecz iż nie tak ieſt: ále iż prawdziwie tam ieſt ćiáło Boże / á nie chleb: á rychley ſię niebo obáli/ niżli ſię słowá Boże/ to ieſt ćiáło moie/ nie ziśćić y wiárá náßá / ktora im przyſtaie/ omylić może: Skądże ná nas ták śmiáłą y niezbożną potwarz bałwochwálſtwá kłádą?

Wtora podporá.

Druga ieſt podporá náßá / iż ćiáło Chriſtuſowe ieſt ćiáło Boże / á iż beſpiecżnie iáko Bogu / Boſki pokłon winniſmy ćiáłu iego. Bo ácż ćiáło iego náświętße ſtworzone ieſt w żywoćie cżyſtey mátki: ále iż ziednocżono z Boſtwem ieſt / á nigdy ſię od Boſtwá nie dzieli/ áni dzielić może/ y ieſt w nim iedná perſoná ſyná Bożego/ ſłußnie ćiáłu temu cześć Boſką daiem. To ieſt náuká Kośćielna przećiw Neſtoriuſowi/ ktorego błąd vmorzony ći ożywić chcą/ ktorzy ćiáłu Chriſtuſowe-

ſtuſowemu Boſkiey czći bronią ál=
bo záyzrzą. A dziwna rzecz / iż ich
nie vſłyßyß mowiąc: Ciáło Boże /
iedno ciáło Christuſowe. podeyzrzą= Zwingli=
nymi ſię czynią w błędach Neſto= ani nárze
rá / iákoż Zwingiel bárzo nań przy ſtorá po=
mierzył / gdy mowi: Gdy ciáłu ſię ßli.
Christuſowemu kłániáią: izali ſię Confe: ad
nie ſtworzeniu kłániáią. Nie ſtwo Carol. 5.
rzeniu Heretyku / bo ácz ciáło Pá=
ná náßego ſtworzone ieſt / ále vbo
ſtwione ieſt / y ziednoczone w per=
ſonie ſyná Bożego / iż człowiek y
Bog / nie dwie perſonie / ále iedná
w Christuśie / y nigdy ſię ciáło od
Boſtwá iego dzielić nie może. Du=
ßá ſię od niego przy śmierći oddzie=
liłá / ále Boſtwo nigdy. Widziß ná
iáko ſtáre Kácerſtwá ći ludzie dla
ſwego vporu záławiáią. Nie proſte
ciáło mamy / ale ciáło Boże / iáko
mowi przećiw Neſtorowi Conci= Conciliũ
lium Epheſkie: Nie proſtego czło= Epheſ.
wieká ciáło mamy w ofierze náßey /
ále prawdziwie ożywiáiące / słowá
ſámego / to ieſt Syná Bożego wła=
ſne ciá=

ſne ćiáło. przetoż ſię kłániamy iá-
ko Bogu. O cżym ták mowi S.
Athanaſi. In Arrian: oratio. 5 & Ethni. Athánáſius: *Powiadaią, iż ſię ſtwo-
rzeniu kłániamy. Nie day Boże, Pogáń-
ſkie to y Ariańſkie ſzaleńſtwo. Bo ácż
ćiało (Chriſtuſowe) ieſt cżeść rzecży
ſtworzonych, ále ſię ćiałem Bożym ſſta-
ło, ktoremu ſię w oſobnośći, y oddźiele-
niu od słowá (to ieſt Boſtwa) nie kłá-
niamy, y słowu ſię kłániáiac, od ćiáłá
go nie dźielemy, ale w ćiele będącego Bo-
gá wyznawamy. A ktoż ták ſzalony bę-
dźie, áby ták rzekł Pánu: Wynidź z
ćiała, ábych ći ſię pokłonił: á kto ták
niezbożny z żydy bedźie, áby mu mo-
wił: Ty gdyś ieſt człowiekiem cżyniſz*
Epiphan. *ſię Bogiem? Toż mowi* EPIPHA-
*nius onemi słowy: Záprawdę wielgie
ſzaleńſtwo ich ieſt, gdy mowią: ſtworze-
niu ſię kłániaſz, gdy ſię ćiáłu (Chriſtu-
ſowemu) kłániaſz. y Krol będąc odźiány
w purpurę, pokłon ma od wſzyſtkich: á
Purpurzeż ſię tam kłániáią, cżyli Kro-
lowi? Iaſna rzecż iż Krolowi. Lecż iż*
ſpoł pur-

ſpoł purpurze ktora nośi, ktora gdy zwle cze, y ná mieyſcu położy, iuż oná ſzatá pokłonu nie ma. Zaden Krolowi nie mowi: wſtan z máyeſtatu ábych ći ſie pokłonił krom máyeſtatu: ale ſie ráczey Krolowi w Máyeſtaćie kłania. Przetoż Chriſtuſowi ſie w ćiele kłániamy, ktore pogrzebione ieſt y zmartwychwſtáło, vkrzyżowan Pan ieſt, y kłániamy ſie vkrzyżowánemu.

K tym ſie ieſzcze wſpieray/ iż w E- Trzecia
wányeliey ćiału ſie Chriſtuſowey porporá.
iako Bogu kłániano. Z takim po-
kłonem zdála oni iáchali trzey kro
lowie/ przed máluczkiemi członecz/
kami Chriſtuſowymi/ y o ziemie ſie Math: 2.
miecac y padaiac/ á nas/ ktorzy to
ćiało mamy náuczáiac. Táki pokłō
vczynił on trędowáty/ mowiac:
Jeſli chceſz oczyśćić mie możeſz. Tá Math: 8.
ki vczynił ślepo národzony/ gdy
mu rzekł Chriſtus: Wierzyſz ty w Ioan: 9.
ſyná Bożego? odpowie: ktoż im
ieſt Pánie ábych weń wierzył? Rzekł
Chriſtus: Ten ieſt ná ktorego pá-

trzyś y z toba mowi. A on wnet nie mieszkaiac zawołał: Wierza Panie. y zarazem padwszy pokłonił mu się. Widziß iako wiara wyciaga pokłon. Czemuż się Zwingliani nie kłaniaia? Bo wiary nie maia. Czemuż się my z tymi sługami Bożymi kłaniamy? bo Christusa wiara znamy/y nań patrzem pod zasłona gdy ciało ieo bierzem.

Ma:h: 14. Taki pokłon vczynili ciału Christusowemu Apostołowie / z nawałności morskiey wybawieni. Taki

Math: 28. vczyniły niewiasty po zmartwychwstaniu / padaiac do nog iego.

Niechże tym pierwey przyganiaia.

Ciwarta podpora. Na koniec mamy świadectwa dosyć v Doktorow S. iż przy mszey y vżywaniu ciała Bożego ludzie się kłaniali/y iako Boga swego w Sakramencie czcili.

CYRILLVS *Hierosolimski tak naucza: Po wzieciu ciała Christusowego, przystap do kielichá krwie iego, nie ręce sciągáiac, ále schylony ná ksztalt pokłonu*

kłonu y cżći dánia mowiac: Amen.

CHRYSOSTOMVS ná wielu mieysc, miedzy innymi słowy ták mowi: Vważay prosze, iż Krolewski stoł zgotowány iest, sam Krol iest przytomny, ty stoisz poziewáiac (przy Mszey) iesli czyste masz száty, chedogie dusze twey odzienie, przystap do stołu, pokłoń sie y zażyway. I indziey: To ćiáło, práwi, (ktore iest ná Mszey) vcżćili Krolowie, á ludzie postronni, długa droge przebieżawszy, z boiáźnia y drżeniem kłániáli sie Naszláduymy obcych my sąsiedzi niebiescy. Y indziey: Gdy Kaplan wzywa Duchá S. y kona one strászliwa y cżći pełna ofiáre, máiac ná reku Páná wszystkich (vważay Zwinglianinie) tego czásu, Anyołowie przy Káplanie śiedzą, y niebieskiego mocárstwa wszystko woysko głosy podnośi, y mieysce bliskie ołtarzá, ná cześć tego ktory sie ofiáruie, poczetow Anyelskich pełne iest. Cżemu sie bárzo wierzyć godzi, z ták wielgiey, ktora sie tám sprawuie ofiáry.

Hom. 41. in 1. Cor: & 51. ad PP: & ad Ephe. homil: 3:

Homi 7. in Math: & homil: 24. in 1. Corin: & homil. de Philog:

pátrz co o nászey ofierze y Mszej mowi.

Slyszałem niegdy iednego wspominaiącego, iż powiádał, że slyszał od iednego stárcá męża dziwnego. ktoremu wiele taiemnic Boskich obiáwiono było, iż go takim widzeniem Pan Bog vczćił, iż oney godziny (przy Mszey) widział znagłá wielgie woysko Anyołow, ile ludzkie oko znieść mogło, pieknie y świetno vbránych, á oni około Oltarzá stoią, tak schylywszy głowy iákoby kto widział żołnierze przy obecnym Krolu stoiace.

O nędzny Zwinglianie / gdy to czytasz / v ták wielgiego / stárego / vczonego y świętego Doktorá / iáko nászym przy Mszey pokłonom przyganić śmiesz? Widzisz w nas tych Oycow S. wiáre / od nich nas doszła / prawe s[i]my potomstwo ich. A wy skądeśćie / gdzie macie oyce wásze? skąd tá wás náuká / aboráczey wzgárdá ku Christusowi y nie náwiść czći iego doszłá?

S: Ambrosius, Hieronymus, Basilius, Theodoretus, & Augustinus ony słowá w Psalmie 21: Iedli y pokłonili się

Psal: 21.

li sie wszyscy bogáci ziemie/ á vbodzi iedli y násycili sie/ y pochwalili Páná: ták o náświetszym Sákrámencie wykładaią / iż sie wszyscy bogáci y vbodzy v niego kłániaią: ále sie nie wszyscy násycáią. Słowá są S. Augustyná: *Vbodzy, práwi, niech iedzą y násycą sie, á bogáci iedzą á kłániaią sie. Bo y ći przywiedzieni są do stołu Christusowego, y biorą ciáło y krew iego (oto y niegodni biorą) ále sie tylo kłániáią á nie násycáią, bo nienáśláduią, gdy iedząc vbogimi być sie wzbrániaią, Christusá náślddowáć sie brzydzą, y co on ćierzpiał ćierzpieć nie chcą.* Epist 120:

Znáiome są y ony słowá Augustyná S. ná Psalm 98. *Zaden onego ćiáłá (Christusowego w Sákrámencie) nie pożywa, iesli sie pierwey nie pokłoni, á nie tylo nie grzeszem kłániáiąc sie, ále grzeszym nie kłániáiąc sie.* O by ten grzech swoy widzieli przećiwnicy / iáko wielce grzeszą / odwodząc lud od czći Christusowey / y

gubiąc ná ziemi chwałę tego/ kto-
Phil: 2. remu sie kłániáć ma káżde kolano/
ná ziemi y ná niebie y ná dole / te-
go pokłon burzą/ ktoremu sie kłá-
niáią Anyołowie. Lepiey by bez
Hebr: 1. słońcá ná tym świećie zostáwáć /
niżli bez tego odkupićielowi nászé-
mu pokłonu ná ziemi / ná ktory
gdy pátrzym / á wspoł sie wszyscy
kłániamy / y vpadamy / ziemia
sie nam niebem czyni/ tákiey
sie z tego słodkośći ná-
pełniamy

PIATY FILAR

O Vżywániu Ciáłá Bożego/ duchownym y cielesnym / w Sákra mencie.

KLATKI ZWINgliáńskie.

TRDło sposobu vżywánia/albo iedzenia y picia w tym Sákrámencie/ wiele iest niestwornych y zmyślnych klatek vZwingliáńskich Ministrow/ z ktorych sie wypráwić y zrozumieć sámi siebie nie mogą/ á prostym iednák ošukánie czynią. Dumy ich w tey mierze ná troie rozdziele. Spytamy ich: Czego wżdy ná tey swey wieczerzy pożywáia/ iáko/ y w czym.

Gdy ich spytasz/ co iecie y pijecie ná tey swey wieczerzy? Odpowiádá — Czego pożywamy.

Pierwsza Klatka Zwingliańska.

wiada Wolan: pożywamy Christusa/ tak w kazaniu/ iako w Sakramentach: A ciemni tak nauczą: Pan Christus prawdziwie y skutecznie w tych iest/ ktorzy Duchá iego máią przez wiare: á tak wierni obecnego Christusá máiąc/ bierzą ciało y krew piią/ prawdziwie prostą á szczerą wiárą.

Obácz/ kto ma oczy/ iż nie záwżdy mowią/ żeby ciała Christusowego pożywáli/ o ktorym nie wierzą aby y ná ziemi/ y ná wielu mieyscu być mogło: ále iż Christusa pożywáią: co chcą rozumieć ná Bostwo y ná Duchá iego/ ktorym wszędzie Christus iest. Bo oni w takich słowiech łowią/ ktore się ná dwoie rozumieć mogą. Bo Christus rozumieć się może/ álbo wedle Bostwa álbo wedle ciáłá. Christusá/ práwi/ pożywamy/ ktory w wiernych iest/ y w nich skutecznie mieszka: Lecz wnet się okázáć obłudność ich musi/ gdy im tak przytrzesz: Jákosz Christus w was mieszka/ Bostwem czyli ciáłem? Jesli Bostwem tedy Bostwá á nie ciáłá pożywáią. á iesli ciáłem: tedyć ná

tedyć na wielu mieyscach ćiáło ie-
go będźie / y w niebie y w káżdym
z nich. Abo tedy nam prożno przy-
ganiáią / gdy mowiem / ćiáło iego
iest obecne y w niebie y w Sákrá-
menćie: álbo wielce zwodzą / iákoż
tak iest / gdy mowią / iż ćiáłá Chri
stusowego pożywamy. WOblan
żáã z tym ćiemnym / y sam śie z so-
bą niezgadzáiąc / mowi: iż gdy
wiárę w niebo podnoszą / pożywá-
ią duchownego pokármu / z ćiáłá
Christusowego płynące°. Już nie
ćiáłá / ále czegoś z ćiáłá. Lecz y to
plotká. Bo zgołá Christus ćiáło
nam swoie w Sákrámenćie / nie
w niebie / vkázáć y podáć do vży-
wánia raczył.

Wtora klatká.

Mowią też w niestátku / iż ćiá
łá Christusowego pożywáią: Ale
gdy ich spytasz / iáko go pożywáią:
wszystko śie ich pożywánie w sen /
w obłudę / y w dym obraca.

Jákoż pożywáćie tego ćiáłá mi
li Zwinglianie? Raz mowią ducho-
wnie / drugi raz wiárą. Słowy wát

Wtore pytánie / iáko pożywáią.

pliwymi sowia/ y zdia swe pokry- waią gdy mowią: Duchownie po- żywamy ciała Christusowego: to sie ná troie rozumieć może: álbo du- chownie/ to iest niewidomie. álbo duchownie / to iest żądzą y prá- gnieniem. álbo duchownie / to iest duszą sámą á nie ciáłem. Pier- wszym obyczáiem duchownie / to iest niewidomie pożywamy ciáłá Bożego / bo go nie widzim: ále choćiasz go nie widziem / przedśie tám iest pod osobą chlebá zákryte/ obecne y rzeczywiśće. Bo y Anyołá y dusze nie widziem: á przedśie ná swych mieyscách prawdziwie iest. Jáko gdy lekárstwo / ná ktore pá- trzyć áni go skuśić chory nie może/ obwinione w co / álbo pod smá- kiem innym połyka: nie widzi go á iednak tám iest y onego pożywa. To dobre rozumienie. Lecz iesli ták rozumieią / duchownie poży- wamy: to iest fantázyą / á iáko przez sen tego czego tám niemász: toć obłudność y czárowne kuglár- stwa/

Duchowne pożywánie ná troie sie rozumie.

ſtwá / o iákim Wolan báie / mowiąc : Rzeczywiſtemu vżywániu ćiáłá Boże° w Sákrámenćie mieyſca niemáß. Jeſli nie rzeczywiſte pożywánie / toć nie duchowne / ále zmyślone / y obłudne / y ſenne będźie pożywánie. zda ſie ieść / á nie ye. Czemuż zwodźi mowiąc indziey / prawdźiwie pożywamy ćiáłá Páńſkiego / w Sákrámenćie ? A iáko prawdźiwie / kiedy nie rzeczywiśćie ? kto ſie prawdźiwie náie tego czego niemáß ? A ieſli drugim obyczáiem rozumieią: duchownie / to ieſt żądą / y prágnieniem ieść ćiáło Boże : tedyć tákie pożywánie nie ieſt prawdźiwe. Głod tylo ma / ále potráwy nie ma. Jáko ktoby rad pożywał ćiáłá Páńſkiego / á mieć Kápłaná áni Sákrámentu nie może. pożywa żądzą / ále nie rzeczą / wiárą y nádźieią / ále nie potráwą. O tákim pożywániu rzekł S. Auguſtyn: Wierz á iużeś pożywał. ále iáko ? wiárą nie rzeczą / dobrą wolą á nie

Trzećia ſłátká Zwingli.

pożywáć prágnieniem y wolá.

vczynkiem. á Pan Bog gdy vczy-
nek być nie może / przyimuie do-
brą wolą. Na takim vżywániu nie
przestáiem / bo wolą vczynku nie
czyni / głodem sie nikt nie naie.
Ale gdy być może do dobrey woley
y żądzey rzeczey sámey / y potrawy
skuśić potrzebá w Sákramenćie
tymi / w ktorym / nie rzekł Pan:
Wierzćie á iużeśćie pożywali: ale
rzekł do wiernych y głodnych: iedz-
ćie / To iest ćiáło moie. A iesli w
trzećim rozumieniu / duchownie /
to iest duszą á nie ćiáłem ieść chcą
ćiáło Boże: to być prawdá nie mo-
że. bo duszá sámá gęby nie ma / ani
zębow / ieść bez ćiáłá nie może.
Myśleć / rozważáć / pámiętáć /
wierzyć może: ale ieść prawdźiwie
krom ćiáłá nie może. Jáko y An-
ioł / ktory o sobie mowi: Zdáłem
śie wam ieść, álem nie iadł. Duszá
tesz w stanie swoym / duchowna y
Aniołom podobna. Gdyż tedy
Pan iedzenie y napoy ćiáłá y krwie
swey vstáwić raczył: pewna rzecz
iż duszá

Duszá bez ćiáłá práwdźiwie ieść nie może.

Tob. 12.

iż duszá sáma tego krom ćiáłá mieć prawdziwie nie może. Przetoż przy duchownym / to iest dusznym pożywániu y ćieleśne być muśi.

Gdy záś mowią / iż pożywáią ćiáłá Páńskiego wiárą: chćiey od nich wiedźieć / co to iest pożywáć wiárą. Krotkiemi słowy / iż wiárą pożywáć nic innego v nich nie iest / iedno wspominać ná mękę Páńską. Bo ták y Wolan náucza y w Kátechizmie swoim pierwszym / rozdáiąc chleb mowiąc: Bierzćie / iedzćie / á pámiętayćie / że ćiáło Christusowe zá nas iest ná śmierć wydáne. Pożywáią tedy chlebá / á ná ćiáło Páńskie wiárą wspomináią. A coż to zá pożywánie ćiáłá Bożego: izali kto Krolewskich potraw prawdziwie pożywa / gdy o nich myśli y ná nie wspomina / y wierzy że tám są: Pewnie śie ten nie náie / iáko ten co ná końcu śiedźi / á zdáleká ná misę pátrzy. Wiárá iest iáko oko duszne / ktorym pátrzamy ná rzeczy dálekie / ábo zá-

Cżwarta Kłatká. Co to wiárą pożywáć v Zwingliánow.

kryte/ wierząc iż tak iest/ co Bog o nich słowem swym mowi/ tak
Hebr: 11. iakobyśmy na nie patrzyli/ iako Apostoł mowi o Moyzeszu. Jako się tedy patrzánim nikt nie naie/ tak y wiara. Spodziewać się może/ ale ieść wiára nie może. Nadzieia się karmi/ nie potrawa. A gdy mo
Jako spráwiedliwi wiara żyią. wi Pismo: Spráwiedliwy wiará żyw: o nadzieiey/ y oczekawániu rzeczy przyszłych/ ktore obiecał Bog/ y ktorym wiárá przystała mowi. Gdy to co wiara widzi/ nadzieiá maiac śrzodki przystoyne sobie obiecuie/ y tym się chłodzi/ wiedząc iż Bog niepochybny iest w obietnicach swoich. Urząd wiáry iest: wierzyć co Bog mowi y czyni y obiecuie/ gdy mowi: To iest ciáło moie: wierzy y przystáie/ y iesli iest żywa/ z nadzieia pożywáć tego ciała pragnie. Ale tego ciała Pańskiego wiara sobie nie czyni/ áni go pożywáć prawdziwie dusza wiára może: iesli samey rzeczy nie bedzie. Wiara nas do godnego przy-

ięcia ciáłá Bożego gotowe/ á duszá przez ciáło zgotowane iuż y słowem Páńskim spráwione ciáło páńskie w Sákrámencie bierze. co się niżey lepiey z Doktorow S. zrozumie. A co mowi Wolan: iż wiárą do niebá leci/ y tám potráwy z ciáłá Christusowego. pożywa: szczere iest kuglárstwo pytay go iáko tám leci/ iesli myślą tylo á wspominániem / czyli sámą rzeczą. Myślią w niebie być/ y Philozoph y Pogánin może / gdy o niebie myśli: á Chrześcijánin gdy obcowánie swoiei myśli ma w niebie/ do oney chwały przyszłey/ nie ták iáko Pogánin/ ale za pewną nádzieią/ iż tám odpoczywáć będzie wzdycha / y tám nie iáko myślą mieszka. Ale rzeczą sámą/ álbo duszą / álbo ciáłem/ iesli tám Wolan wlećiał: czemu stamtąd się wroćił/ z rádości do nędze. A iesli tu nań pátrzą y w ciele go widzą / á on Kośćioł świety bluzni / á krzyżem się świetym brzydzi: niech się strzeże / áby

Iáko Zwingliáni wiárą lecą do niebá pożywáć ciáłá Bożego.

piąta kłatká.

rychło

rychło ná dół nie poleciał/ do tych przyiaćioł/ ktorym ſie krzyżem ś. przykrzyć niechce. O miły Boże/ iákiemi ſie płotkámi ći ludźie karmią. iákie v nich do niebá latánie/ tákie y ćiáłá Páńſkiego pożywánie/ fantáſtickie/ kuglarſkie/ we ſnie nie w rzeczy/ w obłudźie nie w prawdźie.

Podpieráią tego/ iż wiárą leca do niebá/ ná pożywánie ćiáłá Chriſtuſowego/ z naſzey świętey Mſzey: Y mowi ták Ciemny y Wolan: pożywamy/ prawi/ znakow/ á myśli náſze podnoźmy do niebá. Boy w Rzymſkich Kośćiołach przed poświącániem śpiewáią: Surſum cordá. to ieſt podnośćie wzgorę ſwoie ſercá: coż nie bawćie ſie około tych widomych zwierzchnich znákow chlebá y winá: ále wiáre ſwą ktora w ſercu należy/ podnośćie do niego wzgorę/ gdźie Chriſtus ieſt/ y ſtamtąd go czekamy Sędźią y odkupićielem á w tych źiemſkich znákách (chlebá á winá) prożno go czekáć. Słow Kośćielnych/ nieprzyiaćiel Kośćielny rozumieć y dobrze wykłádáć nie może. Nie mowiem my te-

go wziem-

go w ziemskich znákach / to iest w Sákrámenćie / prozno Páná cżekáć / nie bawćie sie około nich : ále gdy mowim / wzgorę sercá : do wielgiey y wysokiey wiáry lud przywodzim / áby sie ná ocży nie spuszcżáiąc / wierzyli iż tám będzie dziwna / ácż niewidoma / chlebá y winá odmiáná / iż tám ćiáło Páńskie / y owszem sam Pan obecny wnet będzie / báránek on / ktory głádzi ludzkie grzechy / stánie ná ołtarzu pod osobą chlebá y winá. Nie vkázuiem do niebá : ále do tego ktory vcżynił niebá. A przeto gdy Kápłan mowi wzgorę sercá : lud odpowiada: Mamy ie do Páná / nie do niebá. Tam niebo gdzie Pan iest niebá / gdzie sie nam ziemiá dla tákiego gośćiá niebem stáie / iáko S. Chrizostom mowi. Toć iest nasze surśum cordá. Lecż ia ich spytam: Gdy prozno przy chlebie y winie / y w tych ziemskich znákach y w Sákrámenćie ćiáłá Páńskiego szukáć : cżemuż ták mowićie w swoim Cáthe-

Nasze surśum cordá iákosie rozumie.

Szosta Klatká.

im Cáthechizmie/ teraz w Wilnie drukowanym / chleb podáiąc: Bierzćie/ iedzćie/ to iest ćiáło Páná ná-szego Jezusá Christusá/ ktore zá nas iest ná śmierć wydáne. Jesli tám iest: czemuż mowićie / prozno go w znakach chlebá y winá czekáć? iesli niemász: czemu ták lud zdradzaćie y kłamstwo stroićie/ mowiąc: gdy chleb dáiećie / To iest ćiáło Páná Christusowe. Jesli iest ćiáło Páń-skie w chlebie / álbo przy chlebie / álbo pod chlebem / czemu mowi-ćie/ prozno go w chlebie y winie cze-káć? Jesli niemász: wielce zdradza-ćie lud mowiąc: to iest ćiáło Chri-stusowe. W pierwszym Cáthechi-zmie ich Nieświeskim mniey zdra-dy było: bo chleb podáiąc mowili: Bierzćie/ iedzćie/ á pámiętayćie iż ćiá-ło Páná nászego Jezusá iest zá nas wy-dáne. Popráwuią się co dzień/ ále w oszukánie y chytrość. Ná tytule Cathechizmu Nieświeskiego mo-wią/ iż z innych pierwszych swoich Cathechizmow wyrzućili to / co się z słowem Bożym niezgadzáło.

Státek Zwingliáński w náuce.

Popráwá w náuce v Zwinglianow.

Dáiąc

Dáiąc znáć/ iż pierwey fałßu vczyli. á w ten cżás póki się nie popráwili/ kto im wierzył/ y ták vmárł/ gdzie się zostáł:/ y teraz tego sie roku przeßłego popráwili/ mowiąc: Bierzćie/ to iest ćiáło p. Christusowe. A wedle Nieświeskiego Cáthechizmu/ kto wierzył y ták vmárł/ gdzie poßedł: O niestátku wielgi. o ślepoto Sodomska/ ktora tych błazeństw ich y oßukánia/ y niestátku á niezgody niewidziß.

Ale mowią w declárácyey tego nowego Cáthechizmu Wileńskiego: przy vżywániu wieczerzy páńskiey/ nie są tylo sáme gołe y czcze znáki chlebá y winá/ ále iż pospołu z widomymi y powierzchnymi znákámi/ mocą Testámentu páńskiego/ bywa nam podawáne prawdziwie/ prawdziwego syná Bożego prawdziwe ćiáło y krew. A ia powiadam/ że to pokryte á oboietne słowa/ inne mowią w iezyku/ á inne mowią w sercu. Arcyminister ich Wolan náucża/ iż prawdziwemu y rzeczywistemu vżywániu ćiáłá Páńskiego mieysca nie-

Siodma klatká.

máß w Sákrámencie. Item/Ciemny rzekł: Prozno ciáłá Christusowego w znákach czekáć / do niebá po nie wiárą látáć potrzebá. Item/ Gdy ich spytaß: iest że tám przytomne ciáło Boże przy chlebie/ albo w chlebie: odpowiedzą/ niemáß. z niebá sie wychylić nie może/ śiedzi na prawicy v Oycá. Czemuż lud ták zdradzacie/ iż mowicie/ nie czcze to áni prozne znáki chlebá y winá. Izali to nie czcza konew / w ktorey winá niemáß? Lecz mowi Wolan / iest tám ciáło Páńskie w chlebie/ ale ták iáko signatum in signo/ iáko iest wino w wieße / ktora na przedánie winá wywießą. A wiec to nie oßukánie? izali w wieße rzeczywiście iest wino? izali nie goła iest y czcza wiecha/ nic w sobie nie máiąca iedno prosty znák? O pełni zdrády y oßukánia ludzie / albo mowcie iáko pierwey: To iest chleb: á ciáło Boże w niebie. albo nie máchluycie chleb podáiąc / á mowiąc: To iest ciá-

ieſt ćiáło Chriſtuſowe/ gdyż go tám
niemáß/ y ziarná wiáry o nim áby
tám było obecne/ nie maćie: álbo
ráczey táka / iáka w ſercu maćie
dume/ mieyćie y w vśćiech/ doklá
daycie: To ieſt ćiáło Chriſtuſowe/
w figurze y w znáku / iáko gdy ná
máłowanego Krolá vkázuie kto
mowiąc: To ieſt Krol / ale málo-
wány. Ták wy ludziom / ktorzy
was słucháią / dokládaycie : To
ieſt ćiáło Chriſtuſowe: ale figuro-
wane/ nie práwe. Nie ſtroyćie ták
ſrogiey hipokryzyey y obłudnośći/
o tych/ ktorzy wáßych chytrośći
poiąć nie mogą/ giną. niech to
będzie w ięzyku co y w ſercu.

Tákie tedy ich ieſt pożywánie du-
chownie y wiárą / ktore wßyſtko
w dymy/ ſny / y w fántázye ſię o-
bráca. Słyßelichmy czego / y iá-
ko pożywáią: teraz ich ſpytaymy:
gdzie y w czym pożywáią / iáko o-
ni mowią ćiáłá Páńſkiego.

A vkázuią nam czterzy mieyſcá: jedno ná Chrzćie/ drugie ná Wie- czerzy/ — *Gdzie y w czym pożywcia Zwingli-ani.*

czerzy/

czerzy/ trzecie ná kazaniu álbo czy-
taniu słowá Bożego / á czwarte/
gdzie iedno pomyślą/ gdy do nie-
ba westchną / doma / w łázni / w
polu / ná łożu / wszędzie tám ciáłá
Christusowego pożywáią. Woiáu
tak naucza. Tenże Christus y w kazá-

Osma Nárká.

niu słowá/ y w Sákrámenciech/ podá-
ie sie do pożywánia przez wiárę. Y in-
dziey: Sákráment Eucharistia nie dá-
ie nam żadnego nowego dobrodziey-
stwá/ ktorego by nas Chrześt vcześniká-
mi nie czynił/ tylo nam dáie drugi znák.
Y indziey: Apostołowie /práwi/ wie-
rząc w syná Bożego/ iuż przed wiecze-
rzą ostátnią ciáłá Christusowego poży-
wáli / chybá ná wieczerzy drugi znák
wzięli. Toż y ciemny mowi. Wi-
dziſz że iż ná swey wieczerzy Zwin-
gliani nie biorą iedno znák ciáłá
Páńskiego/ á ná Chrzcie/ y gdy ká-
zánia słucháią/ y gdy gdziekolwiek
wierzą / tedy ciáło Páńskie iedzą/
y vżywáią go. O sprosna płotko/
nád ktorą y czásu trawić ſkodá.
Coż im po wieczerzy / gdy toż máią
ná Chrzcie? Coż im y po Chrzcie
gdy toż wiarą y kazaniem mieć mo-
gą? Zná-

gá? Znáku/ práwi/ drugiego było
potrzebá. A co po znákach / kiedy
rzeczy niemász? co mi po plewach
bez ziárná/co mi po figurach Moy
zeszowych bez rzeczy y istoty? izali
znák kogo nákarmi y ożywi? Apo
stołowie/ práwi / ná wieczerzy nic
nie wzięli iedno znák ćiáłá Pańskie
go/ktorego dawno skoro vwierzyli
pożywáli; á coż im Pan obiecował
mowiąc: Chleb ktory ia wam dam
ćiáło iest moie? Nie im ná końcu
y przy żegnániu nowego niezostá-
wił. Testámentu im żadnego ná
wieczerzy nowego nie vczynił. bo
iuż to mieli wiárą / co im ná wie-
czerzy dáć mogł. Tedyć są prożne
słowá Christusowe : To iest ćiáło
moie? Tedyć mądrośći iego przy-
gáná iest / gdy dwá Sákrámenty
vczynił / á ná iednym było dosyć /
iesli toż y tákie iest pożywánie ćiá-
łá Bożego ná Chrzćie iáko ná wie-
czerzy. Tedyć wieczerzá stánie dru-
giemu zá Chrześt/ á Chrześt stánie
zá wieczerzą. A co to iest inszego ie-

dno zde-

dno zdeptánie y wyrzucenie wie-
czerzy Páńskiey. Jesli kto może ná
Chrzcie / y w słuchaniu Ewányeliey / y wiárą kiedy iedno y gdzie iedno chce / pożywáć ciáłá Christusowego / á coż po Sákrámencie ?
Ták wieprzowie wszystkie perły depcą / y precz wymiatáią. A Chrześt nákoniec wyrzuca Wolan gdy mowi : iż y dzieći zbáwione być bez niego mogą. Widziß do
czego przyßły niewdzięczne serca.

CZTERZY PODPORY KATHOLICKIEY NAuki o prawdziwym á rzeczywistym Ciálá Bożego, ćiáłem y duszą vżywániu w Sákrámenćie.

* *

NA więtße błedow tych przekonánie / á prawdy BOżey podpárćie / czterzy rzeczy około tego vzywánia w

nia w imie Bożez nauki Kośćiel-
ney postáwie. Naprzod iż praw-
dziwie ćiáłá Páńskiego/okrom Są-
kramentu tego nikt pożywáć nie
może. Powtore / iż nie tylo dusz-
duchownie / ále y ćiáłem ćieleśnie
ćiáła Páńskiego pożywamy. Trze-
ćia / iż go nie tylo dobrzy ná zbá-
wienie / ále y źli ná potępienie po-
żywáią. Cżwarte / ktore iest go-
dne á ktore niegodne pożywánie.
Pocżnimy od pierwszego.

W pierwszym Filarze pokazá- pierwsza potporá.
ło sie/ iż w Sákrámenćie pod oso-
bą chlebá y winá / iest prawdziwe
y rzecżywiste ćiáło Páńskie y krew:
Jáko tedy tám chleb iedzą gdzie gy
położą / á tám go nie iedzą / gdzie
go niemász: ták y ćiáłá Páńskiego/
chlebá tego niebieskiego/ pożywáć
nikt nie może / iedno tám gdzie ie
Christus położyć dla nas rácżył.
To iest w tym sámym Sákrámen-
ćie á nie indzie. Niech pokażą/ ie-
śli gdzie indziey ták wziąwszy chleb
rzekł: Bierzćie/ iedzćie / to iest ćiá

to moie. Izali ná Chrzćie toż vstáwił co ná wieczerzy? Czemuż tedy ty wymyśły swoie krom słowá Bożego / y owszem przećiwne słowu iego / nam wtrącáiią?

Ktemu iż znáią przećiwnicy / iż tám ná wieczerzy Christus vżywánie ćiáłá swego vstawił / y ten Sákrament ná to postánowił: kto inne ál' ináksze okrom tey vstáwy ćiáłá Páńskiego pożywánie wymyślá / nową vstáwę / na Páńskiey nie przestawáiąc / sobie czyni / á Páńskiey y Boskiey przygánia / y oną gárdzi. Co y pomyślić nie day Boże.

A iż Sákrámentá / iáko zwá Wolan / ácz niestátecznie / są nád przyrodzony bieg / sam Bog w nie mocą swoią / y mocą słow swoich y Duchá S. rzeczy Boskie kłádzie / y rzeczy niewidome z widomymi iednoczy / sam ie przez swe sługi y Kápłany czyni / siłá ich ludzka spráwić nie może / nád rozum nász y poięćie Christus ie sam spráwu-

ie: iákoż kto krom Sákrámentu rzecż te ktorey indziey Pan Bog nie cżyni / y ná ktorą tákiey mocy swey / y spráwy Duchá swego vżywa / bráć sobie może? izali sam sobie kto wiárą swoią vcżynić ciáło Boże / álbo dáć sobie odrodzenie Duchá S. może? Wielgie to głupstwo / w ktorym / albo to mowić muszą / iż w Sakramentách nic Boskiego niemaß: álbo iż sobie kożdy kiedy chce / y gdzie chce / Sákrámentá cżynić / ládá iáko y iáko chce może.

A ktemu iáko vrodzić sie z Duchá S. nikt okrom Chrztu nie może: ták vżywáć komu ciáłá Páńskiego / prawdziwie y w rzecży sámey / okrom Sakrámentu niepodobno iest. Mogli ć stárzy Oycowie Moyżeß / Aaron / y inni / manny oney pożywáiac / ciáłá Christusowego wiárą pożywáć: ale to było iáko S. Apostoł mowi: w figurze nie w prawdzie / w nádzieiey rzecy przyßłych / nie w brániu ninieyßych /

 w obrá-

w obrázie y iáko w cieniu á wesnie/ nie ná iáwiu/áni rzeczywiście. Bo iáko mogli ták rzeczywiście / iáko my teraz/ pożywáć ciáłá Páńskiego: ktore ieszcze z Panny było nie narodzone? Może kto y teraz żądzą/ myślą / dzięką/ ochotą / rozmyślániem / pożywáć ciáłá Páńskiego/ okrom Sákrámentu: ále to pożywánie tákież będzie/ iáko y oycow stárego zakonu/ to iest málowáne/ á nie prawdziwe/ w nádzieiey nie w rzeczy. Rzeczy sámey to iest ciáłá Bożego / iáko nikt sobie wiárą y prágnieniem/ uczynić nie może: ták do tego iść musi/ ktory to sam czyni/ y tám gdzie on chciał y kazał/ to iest Sákrámencie / y ustáwie á testámencie swoim.

Ná wielgą by ná koniec wzgárde Pan dał testáment swoy on ostatni/ gdy by kto mogł krom niego to mieć/ co w nim zostáwił. Kázdy by rzekł: á co mi po iego testámencie/ gdy ia tę máietność krom

niego

niego y to bogáctwo mieć mogę. Lecz nie ták ieſt / ále chćiał Pan Chriſtus / áby vſtáwy y teſtáment iego / káżdy ſobie wielce ważył y cżcił / y do niego vgáßcżał y kwápił ſie. Co być nie może / iedno gdy z niego ſámego / iáko ſwey własney komory y ſkárbnice / á nie ſkąd inąd ſługi ſwe wierne vbogaca.

Idę do drugiey rzecży. Nic nie ieſt pewnieyßego / iż nie tylo duſzą duchownie / ále y ćiáłem ćieleſnie / ćiáła Páńſkiego w tym Sákrámenćie pożywamy. Co ſie naprzod z tego / co ſie wyżßey rzekło / pokazuie: iż iedzenie y napoy vſtáwił Pan w tey táiemnicy: ieśći ſáma duſzá prawdziwie krom ćiáłá nie może: Ktemu cáłego człowieká zbáwić chce Pan Iezus nąß / nie tylo duße ále y ćiáło / przetoż ná ożywienie wiecżne y ćiał náßych cżáſu ſwego / ćiáłem ie ſwym naświętßym karmi / co z Doktorow świetych lepiey zrozumieß. A iż Apoſtoł S. mowi: iż ćiáłá náße ſą członkámi

 Chri-

Christusowymi / to być nie może / ieśliby y członki y ciáło násze / ciáłem sie Páńskim nie kármiło / áby násze spoienie z Pánem Jezusem / nie tylo było wiárą y miłością / ále sámym przyrodzeniem / y krwie zmieszániem á spowinowáceniem: iż dopiero mowić możem / ciáłosmy z ciáłá iego / y kości z kości iego: mamy z nim dział y vczesnictwo chwały iego / y wszystkich wysług iego. O czym słuchay świętych Doktorow / trab Duchá S. stárych / y Apostolskich mężow.

IRENEVS Iáko przą (heretycy) żeby ciáło nie bráło dáru Bożego, ktore iest żywot wieczny, ktore sie krwią y ciáłem Christusowym kármi, y iego iest członek, iáko Apostoł rzekł do Ephezow w liście, iżechmy są członki z ciáłá iego, y z kości iego. Nie o duchownym y niewidomym człeku mowi to, (bo duch nie ma ciáłá ani kości) ále o tey postáwie, ktora wedle człeká iest, ktora iest z ciáłá y z kości, ktora sie z kielicha ktory iest

ry ieſt krew iego, karmi, y z chlebá ſie, ktory ieſt ćiało iego, pomnaża. Y indźiey tenże. Iakoż mowią, żeby ćiało do ſkáży przyść miáło, á żywota nie bráło, co ktore ſie ćiáłem y krwią Páńſką karmi? Widźiſz co ten ták iáwnie mowi/ iż ćiáłá náſze/ ćiáłá Chriſtuſowego pożywáią. Rż Apoſtolſkiego piſmá tego rżpiera. Słuchay tákże ſtárego drugiego. Lib. 4. Cap. 34.

TERTVLIANVS wyliczáiąc náſze Sákrámentá/ nie dwá tylo/ iáko zmyślá ádwerſarz / ále ſześć ich tu mieniąc/ ták mowi: Ciáło ſie obmywa (oto Chrzeſt) aby duſzá czyſta byłá. Ciało ſie pomazuie (oto oley święcony y oſtátnie Pomazánie) áby duſzá poſilona byłá. Ciáło ſie znákiem krzyżá świetego znáczy (oto Bierzmowánie) aby duſzá obroniona byłá. Ciáło ſie rąk kładzieniem zaslánia (oto rozgrzeſzenie y ſtáwienie Kapłanow) aby ſie duſza od Duchá oświecáłá. Ciáło ćiáłá y krwie Chriſtuſowey pożywa, aby ſie duſza Bogiem tuczyłá. Sákrámentow nászych liczbá. De reſurrectione carnis.

Nie ták

Nie ták iáko plećie Wolan/ iż ćiá-
ło w tym Sákrámenćie / chleb y
wino ie y pije / á duszá ćiáło Páń-
skie. Nie ták iest: Tertulianus/ y
inni stárożytni świeći Doktoro-
wie prawdę mowią: á Wolan się
z nią mija. Bo nie tylo duszá/ ále
y ćiáło/ ćiáłá Christusowego poży-
wa/ o czym y inni ták piszą.

Cyrillus In Ioannē Lib: 10. Cap: 13.

CYRILLVS Alexandrinus, ábo podobno mniemáią (heretycy) ábysmy mocy błogosłáwieństwa w taiemnicach nie ználi? ktora gdy w nas iest, izali też nie ćielesnie przez vczesnictwo ćiáła Christusowego to sprawuie, iż Christus w nas mieszka? A iakoż są członki wiernych członkami Christusowymi?

Cyrillus Hierosol: Cath: 4.

CIRILLVS Hierozolymski: Daieć się, prawi, ćiało pod osobą chlebá, y krew pod osobą wina, aby ty wziawszy ćiało y krew, sstał się iednego ćiała y iedney z nim krwie. Bo tak się sstawamy Christophami, to iest Christusa w ćielech naszych noszący, gdy ćiało iego y krew iego w członki nasze bierzem. Tak

wedle

wedle Piotra S. boſkiego przyrodzenia ſtáiem ſie vczeſnikámi.

LEO Papa. Ták prawi, ſtołu S. vczeſnicy być maćie, żebyśćie namniey niewatpili, iż tam ieſt prawdziwe ćiało y krew Chriſtuſowá. Bo to ſie vſty bierze co ſie wiara wierzy. Widziſz iż vſty y ćiátem bierzem ćiáło Páńſkie / toż ktore tám być wierzem.

Leo Serm deieiunio.

AVGVSTINVS Pośrzedniká miedzy Bogiem y człowiekiem, człowieka Chriſtuſa Iezuſa, gdy nam ćiało ſwe do iedzenia, y krew do napoiu daie, wiernym ſercem y vſty przyimuiemy.

Augu ſt: lib: 2. cō: aduerſar: legis & Prophe: cap 9.

A indziey náucza / iż zwyczay ieſt Chrześćiáńſki / áby nic w vſtá nie bráli pierwey / niżliby vſtámi ſwemi ćiáta Páńſkiego pożywáli. To nie po Woláńſku / áni po Kálwińſku. Ktoż nie obiera ráczey przy tych ſtárożytnych świętych zoſtáwáć / niżli przy nowych ſámoſtáńcách y wymyſłách ich ginąć. Jeſzcze ſą o tym bárzo piękne y znáczne ſłowá Gregorij Niſſeni.

Gregori: Nisen. orat. Cath: de Eucharistia.

GREGORIVS Nisenus. Gdyżesmy iadu, ktorym sie przyrodzenie nasze rossypuie, skuśili, lekarstwa, ktorym sie nápráwuie, vżywamy, aby on iad potrzebna iego mocą wypedzony był. A ktoreż to lekarstwo? nie inne nad ono, ktore śmierć zwyćiężyło, y iest zbawienia naszego przyczyna. Bo iako kwás wszystko rozmieszenie sobie podobne czyni: tak y ono ćiało ktore od Boga nieśmiertelne vczynione iest (słuchay Calwinisto) w ćiało nasze wchodząc, wszystko w sie przenośi y obraca. bo iáko trućizna z czym dobrym zmieszana, ono dobre szkodliwe czyni: tak y to ćiało nieśmiertelne, ono wszystko ktore ie przyimuie, czyni tęże natury nieśmiertelne. A w ćiało nic wnić nie może, iesli sie przez pokarm y napoy w członki nie wmiesza. Co tu rzecze sprzećiwnik. Wiezyk sie swoy niech kasa / y zębami skrzyta. Niech iako potepiony od tych gromow świetey stározytnośći vćieka.

Co ia

Co ſie trzećiey rzeczy dotycze / wielgi ieſt bicż ná Zwingliany / iż w Sákrámenćie ieſt rzeczywiſte ćiáło Páńſkie / gdy ſie wywodzi z piſmá świętego / y Doktorow / iż go tám nie tylo dobrzy y godni duchownie y ćieleſnie ná zbáwienie: ále y źli á niegodni / ćieleſnie á nie duchownie / ná potępienie pożywáią. O czym ieſt wielgie y ták iáſne Apoſtolſkie świádectwo / ná ktore Zwingliani niedbáią: *Kto prawi, ye y pije niegodnie, ſąd ſobie (abo potępienie) ye y pije, nie rozeznawáiąc ciała Pańſkiego. Przetoż miedzy wámi wiele ieſt niemocnych y słabych, y poſnelo ich wiele.* Jáko ſie śmieią Apoſtolſkiey prawdzie ſprzećiwić / ktory ták iáſnie tu mowi / iż źli / to ieſt niegodni / niegodnie y nierozſądnie / bez popráwy duſzney przyimuiąc ćiáło Páńſkie / w ták wielgą winę y karánie / wieczne ná duſzy / y doczeſne ná ćiele vpádáią. Nie dziwuię ſie iż Apoſtol-

Trzećia podporá.

ſkim świadectwem gardzą / ktorzy ſamego Pana ſłowa wzgardzili. Chleb / prawi / Wolan / ſam goły źli biorą : a Apoſtoł mowi / iż niegodnie bierzą ciało Pańſkie nie rozeznawaiącego. komuż tu wierzyć ? Izali kto niegodnie chleb proſty brać może ? y co za grzech chleb ieść proſty / co mi za niegodność ? izali kto za pożywanie niegodne chleba proſtego / potępienie ſobie wieczne zaſługuie ? izali za tak małą winę / takie ſrogie y nierowne karanie Pan Bog daie ? Dla proſtego chleba niegodnego vżywania / miał by potępieniem ſprawiedliwy Sędzia karać ? By wżdy tylo doczeſnem na ciele karaniem / iako w ſtarym zakonie : ale o przenadoſtoynieyſze ciało ſwoie / niegodnie biorącego karze / ktory nierozeznawa ani rozſądza / iż tam ieſt przedziwna a Anyelſka potrawa / a do niey iako do proſte^o chleba przyſtępuie. Słuchaymy y Doktorow świętych co mowią.

Augu-

AVGVSTINVS S. *toż pismo Apostolskie wykładaiąc mowi: Iáko Iudasz ktoremu przekaszenie Pan podał, nie złe biorąc, ále złe biorąc, mieysce w sobie dał diabłu: ták kto niegodnie bierze Páński Sakrament, nie czyni tego, áby iż on sam złym iest, zły być miał: ábo żeby nic nie brał, choćiaż ná zbáwienie nie bierze. Bo y onym byłoć ćiáło Páńskie y krew Páńska, o ktorych mowił Apostoł: Kto pożywa niegodnie, sąd sobie pożywa y pije. Y indziey: Iáko práwi, kto pożywa niegodnie y pije krew Páńską, sąd sobie pożywa y pije: ták kto niegodnie Chrzest przyimuie, sąd bierze, nie ná zbáwienie. Bo y Iudasz zdraycá dobre ćiáło, y Symon Czárnoksiężnik przyiął. ále iż dobrego nie dobrze użyli, źli źle vżywaiąc zginęli. Dobry iest Chrzest, dobre iest ćiáło y krew, dobry y zakon, ále tym ktorzy tego dobrze vżywáią.*

De Bapt: cont: Donat. li: 5. cap: 8.

Con: Fulgen: Donat: cap: 6.

A indziey mowiąc o tym Sákrámenćie náucza: *Z iedney, práwi,*

Con: Liter: Petili: lib: 2. cap: 4.

rzeczy świetey, Iudasz brał osądzenie albo potępienie, á Piotr zbawienie.

A ieśli Piotrowe zbáwienie nie z sámych znakow/ bo znák nikogo nie zbáwi: tedyć y Judaszowe potępienie nie z gołych znakow bránia/ ále z przyięcia niegodnego ciáła Páńskiego w Sákrámencie urosło. przetoż źli nie sáme znaki/ ale y rzeczy w nich znaczone/ bierzą sobie ná potępienie. Bo co przywodzą słowá tegoż świetego Doktorá/ iákoby źli rzeczy sámey/ to iest ciáła Páńskiego nie bráli. Mylą sie/ gdy iásne są słowá iego/ á to ktore oni ciągną po myśli swey: iż źli nie rzeczą sámą/ to iest nie pożytkiem/ nie końcem sámym/ wszákże rzecz sámę/ to iest ciáło Páńskie przyimuią. Bo inna iest rzeczą sámą/ á inna rzecz sámę przyimowáć. Nie przyimuią rzeczą sámą/ bo nie práwym sercem y duchem przyimuią: ále rzecz sámę to iest ciáło Christusowe w Sákrámencie/ ácz nie duchownie przyimuią.

De Ciuit. li. 21. c. 25

muią. Cżego y ná innym mieyſcu
mąż ſwięty dokłáda: *Ci bedą, prá-* Con: Lit: Petili. lib.
wi mowić (o złych tam rzecż ma) wi- 2. cap: 55
mie twoie Pánie iedliſmy y pili: ále v- Luc. 13.
*słyſzą: nieznam was. ći ćiało iego y
krew w Sakramenćie iedząy piją, á do
cżłonkow ſie iego po wſzem świećie ro-
złanych w Ewangeliey nie znaią. prze-
toż policżeni z nimi ná ſądzie nie bedą.*
Cżegoż tu ná rozumienie ſłow S.
Auguſtyná tym ludziom niedo-
ſtaie? Wiem cżego. Vporu odſtą-
pienia. A kto vpor przełomi. Podz-
my y do innych Doktorow S.
ORIGENES *ſtary tak mowi:* Origenes in pſal. 17
*Lekce ſobie ważyſz ſąd Boży, y gardziſz
Kośćiołem ćiebie vpominaiącym, bráć
śmieſz ćiało Chriſtuſowe idąc do Eu-
chariſtiey, iakoby cżyſty y ſzcżery, iá-
koby w tobie nic niegodnego nie było, y
mniemaſz abyś vść mogł ſądu Bożego.
Nie pomniſz na ono co piſano. Przetoż
miedzy wámi śiła chorych, y záſnęło
ich wiele. Bo ſie ſami nie roſſądzáią, á-*

ni ſie

ni ſie wypytywaią, ani rozumicią co to ieſt z Kośćiołem ſpoł vżywać, y do ták wielgich taiemnic przyſtąpić. To ſie im przydaie, co bywa ſebre ćierpiącym, gdy pokarmow zdrowym ſłużących vżywaią, ſami ſobie zgubę przywodząc.

Widziß iż źli ćiała Páńſkiego tego: co y zdrowi / to ieſt godnie przyimuiący pożywáią. Práwdziwie rzekł / iż y dobra potrawa chorym ßkodzi. nie ſámá z śiebie / ále z nieſpoſobnego ćiáłá choruiących.

Baſili: de Bapt: ca. Piętnaſti. *BASILIVS Ieſliż ten prawi, ktory brata iedzeniem zaſmuca, od miłośći odpada, bez ktorey y wielgie dary ſprawuiący, pożytku nie maią: a cóż o tym mowić, ktory daremnie y niepożytecznie śmie ieść ćiało y pić krew Pana naſzego Iezuſa Chriſtuſa, tym ſpoſobem wiecey drugdy zaſmuca Ducha S. gdy bez miłośći pożywa.*

Ambroſi. in ca. 10. ad Hebre. *AMBROSIVS A iakoż kto podeptywa ſyna Bożego? gdy go niegodnie vżywa w Sakramenćie. Izali nie wielkiego ſie*

żiego ſie grzechu dopuſzcza? izali go nie depce? izali im nie gardzi?

HIERONYMVS: Splugawiamy chleb, to ieſt ćiało Chriſtuſowe, gdy niegodnie przyſtepuiem do ołtarza, y plugaui bedac, czyſta krew pijem, y mowiem: Stoł Pański wzgardy godny ieſt. Nie izby to tak słowy mowić niezbożnie śmiał: ale vczynki grzeſznego wzgardzaia ſtołem Pańſkim. Hiero: in cap: 1. Malac.

CHRISOSTOMVS: Ty do ofiary idac, na ktora ſie y Anyolowie wzdrygaia, rzecz taka czaſem mierzyſz, iako ſie vkażeſz przed ſtolice Chriſtuſowe, ktory vſtami y rekoma nieczyſtymi iego ſie ćiała dotykáć śmieſz? Krola twego niechćiałby śmierdzacymi vſty całować: a Krola niebieſkiego śmierdzaca duſza całuieſz? Y indziey: Niech żaden przy tym ſtole Iudaſzem nie bedzie. Ta ofiárá duchowny ieſt pokarm. Boy ćieleſna potrawa gdy na zły żoladek trafi, barziey ſzkodzi y obraża, y nic nie pomaga. Tak y ta duchowna Chriſoſt: Hom: 3. ad Ephe.

 potrawa

potrawa, iesli kogo naydzie złośćia zmazanego, rychley go zatraći, nie z swey natury, ale z winy bierzącego.

Widźiß iáko ći Swieći one klatki Zwingliáńskie burzą/ gdy mowią: Christus y ćiáło iego nikogoż nie truie/ káżdemu iest ná zbáwienie/ by go źli pożywáli/ byliby wnet zbáwieni. Nędznicy nie vważaćie/ iż Christus/ mowi Apostoł/ niektorym iest wonią śmierći. nie z śiebie/ ále z ginących nie przyprawy. Lekárstwo dobre/ gdy ye źle weźmie/ to iest nie swego czásu/ zábija. Słońce chorym oczom bárzo szkodźi/ á zdrowym nic niemáß milßego. Niechże mowi oczu chorych/ słońce złe iest/ iż iego oczy záraża/ izali mu kto vwierzy? Ták też ćiáło Páńskie/ choć złe y niegodnie bierzące záraża: dobre być záwżdy y zbáwienne z swey nátury nieprzestáie. Dłużey o tym mowić prozno. Niedármo Zwingliáni prawdźie śię tey przećiwią/ aby źli nie bráli ćiáłá Páńskiego

go w Sákrámenćie. Bo widzą iż się tákim ich brániem mocnie vtwierdzą / práwa y rzeczywista bytność ćiáłá Bożego w Sakrámenćie.

Co mowią w rzeczy cżći Páńskiey ßánuiac : ále Pánu tákiemu nie przystoi / áby w złego cżłeká vściech y reku był / áby y bestye drugdy álbo myßy zelżywość mu czynić miały. Ná to ßerzy się w Láćinskim mym pisániu odpor dáie : tobie prostemu innego nic mowić y inaczey się bronić nie potrzebá / iedno słowy tákimi / ktorych świeći Doktorowie vżywáli / y swym podawáli / przećiw tákiey niewiernośći y ßiatkom heretyckim. Promienie słoneczne y w plugáwe rzeczy wchodzą / á zmázy nie máią. Tymi słowy Aryanom Kátholicy vstá zamykáli / iáko Bázylius S. świadczy / gdy mowili : Bogu nieprzystoyno miedzy kißkámi niewieśćimi leżeć. Tymi y ty Zwinglianom gebe zámkni / á mow :

Wole prawdzie Chrystusowey y słowom iego wierzyć/ niżli dwornym być. Dla nieprzystoynośći prawdy bożey y wiary nie odstąpię. wszytkeby tak z nas wiárę/ iako mowi Doktor ieden/ Zydowie y Pogáni wyśmiali. Izali przystało Bogu w żywoćie białeygłowy dziewięć mieśiecy leżeć/ álbo táką śmierćią vmrzeć? á więc iż to nie przystało: temu wierzyć nie mam. Chwałá Bogu iż ták nas miłował/ iż y nieprzystoyne dla nas rzeczy ćierzpiał. Chwała Bogu iż táka iest ćichość y dobroć iego/ że śię y złym podáie/ áby śię y tą łáskáwośćią iego vpámiętáli. Wole być prostym w posłuszeństwie/ niżli we czći dániu dwornym. Złeby śię było Piotrowi świętemu powiodło/ gdyby był dla czći Christusowey/ od nog go swoich/ iż to nieprzystáło tákiemu Pánu/ vmywania odpędził. iako y Janowi/ gdy by go był chrzćić/ dla pokory swey zániechał. Słucham iż mi Bog ćiáło swe dá-

ie/ y

kę/ y ieść każe / wierzę / pożywam y dźiękuię: ále iáko do mnie y do złych y niegodnych wchodźi / o tym śię nie pytam / iemu tę wiádomość zostáwuię / wierzyć mi y vżywáć kazano / nie wiedźieć / áni w tych táiemnicách czerpáć. Ták niewierność gromić / á náśmiewiská ich mocną wiárą odbijáć przystoi.

A co śię ostátniey rzeczy dotycze: Spyta kto: ktoreż tedy iest godne á ktore niegodne vżywánie ćiáłá Bożego? Niegodne Páweł S. dwiema słowy opisał: Kto nie rozsądnie / á kto nie przyprawnie bez wypytánia sumnienia swego przyimuie / niegodnie przyimuie. Nie rozsądnie bierze / kto wielgiego vważánia czći y pokłonu nie ma / ku temu przedziwnemu pokarmu / á idźie iáko do chlebá prostego / nie rossądzáiąc że tám iest ćiáło Páná iego. Pan sam stworzyćiel y odkupićiel ie°. Iż wiáry swey nie budźi áni podnośi / do rzeczy

O godnym y niegodnym vżywániu.

skrytych / niewidomych / ale rze-
czywistych y obecnych. Co gdy kto
vważa y rozsadza / zrząsnąć się y
przelęknąć / y o dostoynym przy-
ięciu Pana y gościa tákiego myśleć
musi. Nieprzyprawnie záś przyi-
muie ten ciało Boże / kto się sam
y swego sumnienia / iako mowi
Apostoł / dobrze niewypyta y nie
sprobuie / iesli iego serce vprzey-
me iest z Bogiem / proste ku nie-
mu a nie krzywe / ani od niego od-
wrocone. Dla tákiego ziednocze-
nia iakie iest w tym dziwnym vży-
waniu / gdzie Jezus w nas / a my
w nim / y z nim stawáć się iednym
ciałem mamy. Jesli wola y chuć
nasza brzydzi się grzechem / y tym
co Pan Bog zákazał. Jesli się o-
braca do Bogá y woley iego / a o-
biema rękoma chwyta się tego y
ima / co Bogu iest miło. Jesli po-
miata swą wolą / roskosz cielesną /
nieczystość / łupiestwa / lichwy /
iesli wraca cudze / odpuszcza swo-
ie / daruie winy bliźniemu / y zá-
dney chu-

dney chući wrácáć sie do grzechu nigdy nie ma. y wnet czyni táko záchceuß execucyą/ ná przyßłe czásy nie odkłádáiąc. Co sie nawięcey ná spowiedzi do vchá wykonywa/ gdzie człowiek sam sobie nie dufáiąc/ ná sąd sie Boży y kápłáński dáie/ do tego idąc ktory náuk vżytánia y moc ma rozwiązánia od grzechow/ od Christusá/ ná wielgą poćieche náße nadána/ gdzie tym dostáteczniey sumnienia swego doznánie y doświádczenie/ przy wodzu y mistrzu dobrym czyni. Tá przypráwá do godnego przyięćia ćiáłá Pańskiego troiáka iest: iedna iest rowna/ ále niepodobna. Druga/ doskonáłá/ ále trudna. Trzećia/ po polita y powinna. Rowna zowią świećki Do ktorowiz/ gdy iest ták wielgá przypráwá/ iáko Pan wielgi iest. Tákiey żadne stworzenie/ áni przenáświętßa mátká Boża/ áni żaden Anyoł nie ma. Bo zmierzonemu do niezmierzonego przyrownánia nie

nia niemász / stworzeniu do stwo-
rzyćielá: Druga iest doskonała lu-
dzi wielce świetych / ktorzy do te-
go przyięćia / wielgie y drogie cno-
cy zbieráią / y iemi śćiány serca swe-
go / iáko złotemi oponámi / ná
przyięćie tákiego gośćiá obijáią /
nie tylo nic nieczystego w domu
sercá swego / czymby sie gość ták
wielgi obráżał / nie maiac: ále
wiele drogich dla niego przypraw
gotuiac / w gorącey pámiatce śmier-
ći y męki Páńskiey / w pilnym v-
ważániu / y wyczytániu dobro-
dzieystw iego / w pokorze / miło-
śierdziu / łaskáwośći / gorącey mi-
łośći ku niemu / w vmartwieniu
ćiáłá / w vbostwie / czystośći / po-
słuszeństwie / y innych wielgich
Chrześćijáńskich cnotách / do kto-
Canti. 1. rych iáko do wonnego ogrodá /
rozmáytych drzew y ziół pełnego /
oblubieńcá namilszego przyimuią.
Trzećia przyprawá iest pospolita
y podobna káżdemu y powinna /
w ktorey człek skłáda złe serce y wo-
lą do grze-

łą do grzechu / vćieka się do Ká-
płáńskiego rozgrzeszenia we krwi
Christusowey / bierze pokutę / bie-
rze serce dobre do poprawy żywo-
tá / odmiata wnetże to / czym się
Christus obraża / y dom swoy cho-
doży. A iż onych kobiercow y dro-
giego obićia / y potraw / ktoremi
by Páná częstował / to iest cnot o-
nych wielgich niema: prosi Páná
aby w dom vbogiego idąc / to z so-
bą przyniosł / co sam rad ye / á po-
słał pierwey sługi swe do domu ie-
go / ktorzyby z bogáty komory y
skárbnice / dom duszę iego obcho-
dożyli ꝛc. O czym się indziey w na-
bożnych / ánie boiownych ná he-
retyki kśiąszkách dostatecżnie na-
ucza. Tam do nich Czytelni-
ká odsyłam. ia iuż do
Bożego Filaru
idę.

SZOSTY FILAR.

O Vżywániu pod iedną osobą nie ofiáruiących.

STáteczna y stára náuká iest Kośćielna z Chrystusowego postánowienia y Apostolskiego podania / iż nieofiáruiący mogli zawżdy / álbo pod obiemá / álbo pod iedną osobą wedle czásu y zwyczáiu / y rozkazánia Kośćielnego / bráć ten przenaświętszy Sakrament. Co nim pokaże / pierwey klatki przeciwnikow z pomocą Bożą obalę.

Pierwsza Klatká Zwingliáńska/ Co mowi Wolan / iż srogie krádziestwo czyniem / gdy trochę wina krádniem / á ludziem go nie dawamy w tym Sákramenćie. Jesli o osobę winá idzie / nie wielga iest kradzież: bez niego każdy zbáwion być mo-

być może. Lecz on z swymi Kalwi-
ny y Zwingliany / iáko się z okru-
tney kradzieży y sprosnego świę-
tokradztwá wymowi / iż nie wino
ále ciáło y krew Páná nászego Je-
zusá Christusá / z tego Sákrámen-
tu wykrada. a goły tylo chleb y wi
no / iáko się iuż pokazáło zostáwu-
ie. Toć wielgie świętokradztwo /
toć zdradliwe oszukánie ludzi nę-
dznych: Pożyway prawi / ciáłá /
piy krew Christusową: A ty spy-
tasz / á gdzie iest: a on vkaże do nie
ba / y tam leciec rádzi. O zdrádziec
two nieznośne / iáko z Sákrámen-
tu / ktory ná ziemi iest / y o kto-
rym Christus rzekł ná wieczerzy:
To iest ciáło moie: tá iest krew mo
iá. skarby tákie żywotá wiecznego
ludziom odeymuiesz / y złośliwie
wymiátasz. Toć prawi / złodziey-
stwo y świętokradztwo / á wino
choremu odiąć / gdy go nie potrze
bá iest to lekárstwo / á nie złodziey
stwo. My iáko ciáło prawdziwe
y żywe / ták y krew żywą á nie v-

márta/ w ciele Christusowym podaiem/ y mowim podaiac: Ciáło y krew Paná nászego Jezusá Christusá/ niech ci bedzie ku zbáwieniu Amen. By sie kto ná nas żáłował/ iż krwie Christusowey nie daiem/ miałby przyczyne: Lecż iż sie żáłuia iże osoby winá nie dáiem/ przyczyny żadney niema. Domá sie go nápić káżdy może.

Wtora Klatká. A co mowia iż gwałcim vstáwe Páńska / gdyż Pan pod obiemá osobami ten Sakrament vstáwił. Wszystek świat widzi y na to pátrzy/ iż te vstáwe Páńska ná káżdy dzień wypełniamy / gdy ofiáruiem / y Msza przenaświetsza spráwuiem. Nigdy inácżey iey nie mamy/ iedno pod oboia osoba. Coż tedy ták sroga potwarz na nas kłada.

Trzecia Klatká. Ale rzekna: Ludu pospolitemu nie dáiecie tego Sákrámentu w Kielichu y napoiu/ pod osoba winá. Prawdá/ nie dáiem/ bo ná to żadney vstáwy Páńskiey niemász. Ná

maß. Na oſoby mowie w vżywá-
niu niemaß Páńſkiego roſkazánia
áni vſtáwy: ale ieſt wolność zoſtá-
wioná Kośćiołowi w vżywániu/
(krom oſiáry) ábo pod dwiemá/
álbo pod iedną/ bráć ten Sákrá-
ment. Bo iż Pan mowi: Piyćie z
tego wßyſcy: śćiąga ſie do onych/
O ktorych Ewányeliſtá mowi: Y
pili z niego wßyſcy. Y ono ſłowo:
To czyńćie ná moię pámiątkę/ to
ieſt/ ták pod obiemá oſobámi bierz-
ćie: nie może ſie ná wßyſtki śćią-
gáć. Bo w tym ſłowie/ To czyń-
ćie/ rozumie ſie też poświącayćie/
oſiáruyćie/ y ſpráwuyćie ten Sá-
krament. A iż ſie białym głowom
y laikom/ poświącáć/ oſiárowáć/
y ſpráwowáć nie godzi: przetoż to
czyńćie/ ná wßyſtkie ſie/ y ná vży-
wánie obu oſob śćiągáć nie może.
Gdzież to ieſt ták iáſne ná oſoby
ná lud poſpolity roſkazánie Páń-
ſkie? Niech tho pokażą/ gdzie by
Pan ták iáſnie rzekł: Wßyſcy oſiá-
ruiący/ y nie oſiáruiący/ Kápłá-
 mi/ y lu-

ni/ y ludzie pospolići/ albo Mini-
strowie y Zborowi / bierzćie pod
dwiema osobámi. A gdy tego po-
kazáć nie mogą : czemuż ták śmie-
le mowią : iest to roskazánie Pań-
skie / ktorego się przestąpić nie go-
dzi. A ták z vstáwy wiecżerzy Pań-
skiey/ ná ktorey Mßa święta y o-
fiará postáwiona iest/ y ná ktorey
sami tylo duchowni byli / domá-
gáć się láikowie obu osob nie mo-
gą. Rzecze kto / tedy się y iedney z
tegoż mieyscá domagáć nie máią/
y nic prawa do wiecżerzy Pańskiey
mieć nie będą nieofiáruiący / y nie
kaplani: Ná to odpowiádam: Má-
ią prawo do vżywania. Bo Pan
rzekł ná innym mieyscu do wßyst-
Ioan: 6. kich : Jesli ćiáłá syná człowiecżego
pożywáć / á krwie iego pić nie bę-
dźiećie/ żywota w sobie mieć nie bę-
dźiećie. Tego w tym Sákrámen-
ćie / y w tey vstáwie Pańskiey / á
nie indziey ßukáć máią. Ale pod ie-
dną osobę/albo pod dwiemá bráć/
ná to práwá y roskazánia niemaß/
dáno

dano to iest ná ſzafunek Kośćiel-
ny. iWedle cżáſu może Kośćiol ták
dawáć y owak: ponieważ nie mniey
iest pod iedną iedno / iáko pod
dwiemá / iáko mowi Concylium
Trydentſkie: Ten ktory rzekł: Je-
ſli nie będźiećie pożywáć ćiáła ſyná
cżłowiecżego / y pić krwie iego / ży-
wotá w ſobie mieć nie będźiećie.
Tenże rzekł / oſobę tylo chlebá miá-
nuiąc: Kto pożywáć będźie tego
chlebá / żyć będźie ná wieki. A ten
ktory rzekł: Kto pożywa mego
ćiáłá / y pije krew moię / ma żywot
wiecżny. Tenże rzekł: Chleb kto-
ry ia dam / ćiáło moie iest / zá ży-
wot świátá. A ten ktory rzekł:
Kto pożywa mego ćiáłá / y pije
krew moię / we mnie mieſzka á ia
w nim. tenże rzekł: Kto pożywa
tego chlebá / będźie żył ná wieki.
Gdyż tedy pod oſobą chlebá pra-
wdźiwe y żywe iest ćiáło Boże / w
ktorym iest y żywá krew / oſobą wi-
na nic ſie nie vymuie ani przydáie:
Mowią ieſzcże / ták dawano
w ſtá-

Czwarta Kláłká: w stárym Kośćiele: ták Páweł S. dawáł Koryntyanom. A my mowiem / ták też pod iedną osobą / pierwey iesżcże niżli S. Páweł / dáwáli Apostołowie w Hieruzálem / y sam Pan Jezus w Emaus / co się niżey pokaże. Oboy zwyczay iednako stáry / y pod dwiema y pod iedną. y owszem pod iedną / po zmartwychwstániu Páńskim stárszy iest. Wolno było y ták y owák / ná Kośćielnym to száfunku należało. Obwiązány áni ná dwie tylo áni ná iedne tylo osobę / lud pospolity nie był / áni roskazániem Páńskim do tey álbo owey sámey strony przyćiśniony. Bo záprawdę wiele by ludzi tákiego roskazánia wypełnić nie mogło / y muśili by bez przyczyny potępieni być. Bo kto przykazánie Boże przestępuie / nábywa potępienia. A iákoż by go ći nie przestąpili / ktorzy winá z przyrodzenia nie piją / álbo ktorzy go mieć żadną miárą nie mogą. Czego w Indyach y w pułnocnych krá-

cnych krainach dosyć. Rzeknie kto / cżemuż y teraz tey wolnośći niemász / kto chce pod dwiema / áby mu nie broniono / á kto pod iedna / áby mu ták dano? Poiedynkowe y osobne nabożeństwá / Kośćielnym sie y pospolitym zwycżaiem miárkowáć máia. Ná co sie ich wiecey zgadza / y ná co stárszy / ktorych nam słuchać Bog kazał / skłonnieyszy sa / tego sie trzymáć / á swey głowy y vpodobánia / dla zgody pospolitey odstepowáć mamy. Gdyż to nam wolno Christus dał / a z tey wolnośći ták wszyscy obráli / y tak od kilku set / álbo kilánaśćie set lat pod iedna osoba przyimuia. y ten sie zwycżay Conciliámi y postanowienim Kośćielnym vtwierdził: na nie madrego poszedł / y owszem głowe zła ma / kto mimo wszystki osobliwym być y z innymi sie zgádzáć / y stárszych Kośćioła Bożego słucháć niechce. A ktemu z tych / ktorzy obu osob prágna / podobno sie żaden nie-
 naydźie /

naydzie/ ktoryby rzekł: iż ták wiele pod iedną osobą/ iáko pod dwiemá. Dwie mi nic nie przydádzą/ á iedna mi nic nie vymie. Ták Boską vstáwę wypełnia ten/ co pod iedną osobą bierze/ iáko ten co pod dwiemá. Tákie było wyznánie y wiárá onych czásow/ gdy pod dwiemá osobomá dawano. Teraz kto sie osob domaga/ á tey wiáry nie ma/ niewierny iest y heretyk/ á tego Sákramentu niegodny. A ieśli wiec tę wiárę ma/ prozno zgodę święta/ y dobry stáry zwyczay targáć chce.

Nákoniec oná iest nieznośna potwarz tych ludzi/ ná Concylium Constancyeńskie przed dwiemá sty lat blisko czynione/ żeby tákie słowá miało: Acz Christus ten Sákrament pod dwiemá osobámi vstáwił: wszákże my chcemy aby pod iedną było. Y zwodzą tym ludzi wiele/ iákoby ták głupie słowá mowić mieli Oycowie święci/ Duchá Bożego pełni/ álbo żeby od tego czá-

go czásu pod iedną osobą ludzie bráć poczęli. Kto prawdy śuka / niech słowa onych Oycow S. przeczyta. Nie naydzie nic innego / iedno iż ono Concylium stáry zwyczay Kośćielny / pod iedną osobą brania / przećiw Hussowi y Wiklefowi potwierdza / a iż nikomu pojedynkiem odmieniáć śię tego własną mocą nie godzi / co wszystko Chrześćijáństwo y zwyczay starożytny chwálebnie przyiął.

SIEDM PODPOR NÁ VZYWANIE SAKRAmentu pod iedną osobą.

NJE ták iest / iáko nas hańbią Przećiwnicy prawdy / ábyśmy testámẽt Páński gwałćili / y ludziom zbawienia vymowáli / gdy im cálego / żywego / y nie rozdźielonego Chrystusá / álbo ćiáło y krew iego /

pod osoba iedna chleba daiem / á osoby wina nie daiem. Ale ráczey w vżywániu tákim potwierdzamy sie słowem Bożym / całośćia żywego ćiała Páńskiego / rozdawániem sámego Paná w Emaus / rozdawaniem Apostolskim w Hieruzálem / y indziey / stárym zwyczaiem á prawie bez pamięći Kośćioła Bożego / y chowániem Sakramentu tego dla chorych / przyczynámi vczćiwszego szerszeo y pospolitszego y zgodnieyszego brania.

pierwsza podporá o vżywániu pod iedna osoba.

Poczynaiac od pierwszey rzeczy mowie / iż zbawićiel nasz w słowie y w nauce swoiey / około tego Sakramentu / rzeczy ktore bierzem w tey świątośći / to iest ćiało y krew iego / wszedzie złacza / á nigdzieś ich nie dzieli / a osoby pod ktorymi bierzemy / to iest osoby chlebá y wina dzieli / sam tylo chleb mianuiac / wina nie mianuiac: daiac znáć / iż rzeczy sie nigdy nie dziela / á osoby dzielić sie moga.

Ioan: 6.

Po dziesiać kroć w tey Kapitule

Pan

Pan chleb miánuie / a winá nigdzież nie wspomina / gdy o ciele swym / y iego vżywániu mowi: Czemu się im wżdy thego winá ták bárzo chce / bez ktorego nie tylo ciáło / ale y krew Christusowę mieć mogą / bez ktorego iedney osoby pożywáiąc / żywot wieczny mieć mogą / iáko on rzekł: Jam iest chleb / kto pożywa tego chleba / będzie żył ná wieki. O napoiu nic nie mowi / iednotą ągdzie nie osoby / ale rzeczy sáme miánuie / gdy mowi: Kto pożywá ciáłá mego / y pije krew moię / we mnie mieszka / a ia w nim. Gdzie tedy ná ciele y na krwi nie schodzi / czemuż o osoby mowisz / y o troche winá / á wielgą y potrzebną do zbáwienia iedność y zgodę rozsypuiesz? Jzali to nie głupi co ták mowi: niechcę na Paná pátrzyć / áni go przyiąć / iesli go zaraz we dwu sukniách / biáłey y czerwony nie vyzrzę. Gdyż w iedney sukni tenże iest / a nie inny: coż ci po drugiey?

wroca się do onego czym zagęszczała: tak Pan vstawił na wieczerzy. vstawił ale dla ofiáry Kápłanom/ y dla znákow śmierci / ktora się tám opowiada / gdy osobno kto ciáło / á osobno krew widzi / o śmierci myślić muśi: ále dla vżywánia y iedzenia wolność dał/ ábo pod dwiema/ albo pod iedną: gdzie żywey rzeczy na ożywienie / á nie vmárley / ktora ożywić nie może / potrzebá. Ták iest żywe ciáło we krwi / iáko y żywa krew w ciele / iesli ciáło bierzesz / iuż y krew masz záraz.

Wtora podporá cáłość żywego ciáłá páńskiego.

Z stąd iest wtora podporá: cáłość y nierozdzielność przyrodzona żywego ciáłá Chrystusowego. Pytam cię iákie tám ciáło bierzesz / tákie iáko było ná krzyżu vmárłe / czyli tákie iáko śiedzi ná práwicy Oycá? Pewnie tákie / iákie iest ná práwicy / gdzie nie iest osobna krew/ ani osobne ciáło. Kdy tedy masz żywe ciáło / nie możesz się krwie domagáć / ktora bez ciáłá

być ży-

być żywa / iáko y ciáło bez krwie / żywe być nie może. Rzeczesz / czemuż Christus dał osobno ciáło / á w kielichu krew osobno? Iużem rzekł: dla ofiáry y w niey opowiádánia śmierći / co sámi Kápłani czynią. bo nigdy lepiey y predzey wspomnieć ná śmierć nie możesz / iáko gdy osobno ná ciáło zránione á wszystkę krew z niego wytoczoną pátrzysz. Lecz dla vżywánia y bránia dosyć iedna osobá / ná ktorey Kápłani gdy nie ofiáruią przestáią. Ofiáruiem báránká zábitego / y w ofierze y opowiádániu śmierći / dzielem w znakach tylo nie w rzeczy ciáło od krwie: ále pożywamy żywego / cáłego. bo vmárły nie ożywi: By Christus nie ożył á nie zmartwychwstał / prozna by wen wiárá nászá / mowi Apostoł.

Po trzecie się wspiera y / wielgim á bárzo zacnym przykłádem Pánskim / iż w Emaus dwiemá vczniom pod iedną osobą chlebá / ten Sákrament rozdawał. Pro- Trzecia podporá rozdá v i nie w Emaus.

zno się

zno sie kuszą przeciwnicy przeć ták iásney rzeczy/áby tám Sákrament być niemiał. cżterzy sa niezbite ná to wywody. Naprod/iż tám chleb błogosłáwił y łamał / właśnie iáko na wieczerzy ostatniey. A gdźie kolwiek Pan Christus chleb błogosłáwił/ odmiana sie w chlebie y cudo iákie przedziwne stáło. Błogosłáwieństwo iego/ iáko sie wyższey wywiodło / nátury mieni; y pewnie tám chleb odmienił w ciáło swoie. Ktemu skutek to pokazał/ iż tám było ćiało iego tym dane/ ktorym sie ocży serdeczne y duszne otworzyły/ cżego prosty chleb vcżynić nie może. A co więcey/ one sprawe / Łukasz S. ták iáko sie był v swego mistrzá Páwlá S. náuczył / zowie Łamaniem chlebá. Ktorym imieniem Páweł S. zwał często ten Sákrament. iáko niżey vsłyszysz. Na koniec wielcy święći stárzy Doktorowie ták świadcżą / Łáćinscy y Greccy.

W wtorym Filarze.

HIERONYMVS S. Epist: de peregrina-

peregrinatione Paulæ, tak mowi: Dom Cleophasow, do ktorego gościem stąpił Christus, y w ktorym ciało swoie poświęćił, a nie w innych.

Toż mowi S. Augustyn o tych vczniach w Emaus/ mowiąc / lib: 3. de consensu Euang: cap: 25. & Episto: 59. Nie bez przyczyny wźielimy to, iż przeszkoda ona na oczy ich od szatana była włożona, aby Iezus poznany nie był: ale Christus tak dopuśćił, aż do Sakramentu chleba, żeby iedności ćiała iego skusiwszy, nieprzyiaćielska przeszkoda odpadła, a Christus poznany być mogł. Item, Vczniowie go nie poznali aż w łamaniu chleba, y prawdziwie kto sobie nie na sąd ye y pije, w łamaniu chleba Christusa poznawa.

Widziß iako łamaniem chleba ten Sakrament zowie.

Toż naucza wielebny y stary Doktor Beda/ ná to mieysce S. Lukaßá pißac/ et Tract: 2. in Cano: Ioan.

Także Chryzostom S. Homil: 17. in Matth.
Theophilactus ná toż mieysce.
Hysichius lib: 2. cap: 9. Jakoż śię ći takim świádkom sprzećiwić mogą? Nie dziwno / gdy śię samym słowom Páńskim sprzećiwiáią.

Czwarta podporá. Apostołowie także iáko y sam Pan w Emaus / w Hieruzálem / pod iedną osobą ten święty Sákráment rozdawáli. Przypátrz śię kto vprzeymie prawdy szuka / iáko w wtorym rozdziale Łukasz S. w Dziejach Apostolskich wypisuie. Actu: 2. Ktorzy prawi przyięli słowo / pochrzczeni są: y przybyło dnia onego dusz około trzech tyśięcy. Opisał Chrześć. pátrz iáko wnetże wieczerzą Páńską opisuie: *Przebywáli, prawi, na nauce Apostolskiey, y communicacyey łamánia chleba y modlitwach.* Pewna rzecz iż ludzie oni pierwiastki Duchá S. gorącośći Bożey pełni / po Chrzćie wieczerzy Páńskiey vżywáli. nie nayduie śię mieysce inne áni słowo innew

nie w dzieiach Apostolskich / gdzie by to czynili iedno tu. Niech nam vkażą inne mieysce w Dzieiach Apostolskich / gdzie lud nowo do wiáry przystáiący / Apostolski on Kośćioł wieczerzy Pańskiey vżywał. Nie vkażą iedno to / w ktorym gdy kazánie y náukę / gdy modlitwę opisuie / á przy niey o Communicácyey łamania chlebá oznaymuie / á kto ináczey to rozumieć może / iedno iż tam Sakramentu vżywáli pod iedną osobą chleba.

Communicowáć / y dziś zowiem ćiáło Pańskie bráć.

Bo y do tego czásu tymże słowem dziś w Kośćiele zowiem vżywánie ćiáłá Pańskiego / communia álbo communicacya, y przy prostey á ćielesney wieczerzy tákich Ceremoniey / tákiego kazánia y modlitw nie czynili. A też rzecz drugi raz Łukasz S. powtarza : *Co dzień prawi, iednostaynie trwáli w Kośćiele.* to iest / ná modlitwie: ále po domach bo w Kośćiele onym Sálomonowym nie śmieli : *chleb łamali,* to iest vżywáli naświętszego Sákrá-

 menta

mentu pod sámą osobą chlebá. A żebyś nie rzekł / że prostego chlebá vżywáli / wnet o prostych pokarmach cielesnych mowi: *Bráli powiáda pokarm z weselem y w prostości serca.* osobno rzekł / łamanie chlebá Sakráment rozumieiąc / á osobno / o cielesnych potrawach / ktorych nie zowie łamaniem chlebá / ále pokarmem. Prawdá iż był ten zá Apostołow zwyczay / iáko się niżey dotknie / iż wnetże po wieczerzy Pańskiey / záraz ná wzor Páná Jezusow / swey cielesney wieczerzy vżywáli. Co gdy Corinthianie mieszáli / á iedne zá drugą mieli / nie rozsądzáiąc / iż ná pierwszy było ciáło Boże y krew / á ná wtorey proste potrawy / oboie zowiąc wieczerzą Pańską: oto ie karze Apostoł. Ták iż ná potym pierwszą zwáli wieczerzą Pańską / á wtorą Agape / iáko zwano v nas stypy: ná ktorych vbogie karmili / y sámi z nimi iedli / záraz po przyięciu ciáłá Páńskiego. Kto tych dwu wieczerz w

Zwyczay zá Apostołow / dwie wieczerzy mieć záraz / Pańska y prosta.

1. Cor: 11.

starym

ſtárym Kośćiele nie dobrze vwá-
ży/ iáko czynią niektorzy/ prędko
pobłądzi. Pewnie tedy Apoſtoło-
wie pod iedną osobą dawáli w Hie-
ruzalem/ ludowi z żydow pochrz-
czonemu/ v ktorych wedle záko-
nu gdy ofiar pożywáli/ nigdy nic
przy nich nie pili/ ale záwżdy Moy-
żeſzowych Sakramentow y ofiar/
iákoby pod iedną osobą vżywáli.

Zydowie nigdy przy ofiárách nie pili tylo iedli.

Co y ná oney Mánnie znáć/ kto-
ra byłá figurą tego Sakramentu/
przy ktorey napoiu żadnego nie
było. á ták wiele wziął ten/ co ſześć
miárek ná głowę iedne nábrał/
iáko ten co ieden gomer álbo miár-
kę wziął. Toż ieſt w náſzym ną-
świętſzym Sákrámenćie/ choć pod
iedną osobą kto weźmie/ nie mą
mniey nád tego/ ktory pod obie-
mą bierze. Lecz Pogánie przy o-
fiarách swoich nie tylo iedli ále y pi-
li. y gdy żydowie z pogány iedli/ przy-
gánia im Moyżeſz/ iż pili wino od
Pogáńſtwá ofiárowáne/ czego w
swym zakonie czynić ſie im nie go-

Mánná figura nászey pod iedną osobą.

Deut: 32.

 dziło.

dzilo. Dla tegoż Apostołowie zwy- czáiom ludzkim vgadzáli / iáko przy prawdzie y Bogu mogli. W Hieruzálem narodowi Zydowskie- mu / pod iedną osobą chlebá / ofiá- ry y Sákrámentu vżywáć dawáli / á nic nápoiu nie dawáli. bo ten zwyczay ich przy vżywániu ofiar nie był. A w Korynćie narodom Pogáńskim Páwel S. pod dwie- ma osobomá dáie tenże Sákrá- ment. bo Pogánie ofiáruiąc swym Bogom / nie tylo iedli / ále też y pili wino.

Są y drugie mieysca w Dzie- iách Apostolskich / gdzie tenże Pá- wel S. ktory pod dwiemá osobo- má rozdawał / y pod iedną też da- wał: W Troádzie zebráliśmy się / práwi / ná łamánie chlebá / w pier- wszy dzień po Soboćie / to iest w Niedzielę. gdzie Apostoł nie do pro- stego chlebá lud zezwał / y osobney ná to sale wielgiey ná gorze szu- kał. Nikt izby ich ćiáłá ćielesnemi potrawámi karmił / bo bánketow

Actu. 20.

będąc y-

bedac vbogim niesprawowal: ále żeby ich naświetszym Sákramentem nákarmil. Ná co sobie y dzień świety Niedzielny obrał / gdzie o winie y drugiey osobie żadney wzmianki niemasz / ále pod osoba y łamániem chlebá Sákrament rozdawał. Tákże gdy w okrecie do Rzymu płynac / tonać z innymi miał / twierdza wiele Doktorow / á miedzy nimi S. Chrizostom / isz tám pierwey chleb ná ciáło Páńskie poświecił / y z reki swey dawał Łukaszowi y innym vczniom swoim / á potym wszystkim / y pogánom / ktorzy w okrecie byli / prostym chlebem ciáła posilić kazał. Co rozumieia w tych słowiech / gdy mowi Łukasz S. *W ziawszy chleb błogosławił, albo dzieki czynił Bogu przed wszystkimi, y gdy łamał, poczał sam ieść. A drudzy wziawszy lepsza myśl, y oni wzieli pokarm.* Pewnie ten co S. Paweł y vczniowie iego. Stad wniesion był Apostolski obyczay

Actu: 27.

Chris. ho: 17 in Mat thæ: ope. imp.

w Kościoł Boży / iż ći ktorży ná morze / iáko ná prędką śmierć wśiadáli / ćiáło z sobą Páńskie bráli / áby się w przygodzie oney / gdyby bliską śmierć widźieli / do dobrego skonánia pokrzepczyli. Co o brácie swym Satyrze Ambrozyus Doktor świety y Biskup nápisał. iż gdy się okręt rozbił / on wziąwszy w ręce ćiáło Boże / ktore nośił w płatecżkach / nie szukał deski do wypłynienia / ále sie ták puśćił w morze / wiarę one o przenaświętszym Sákrámenćie máiąc / iż przy nim vtonąć nie miał / y ták się stáło / zdrowo wypłynął. To tam osoby winá nie było.

Ambr: in orat: de obitu Satyri fratris

Widźiszże iż nie tylo zá Apostołow / ále y po nich w Kośćiele Bożym vżywánie pod iedną osobą było pospolite / co się y z innych pism Doktorow świętych / y Historykow dowodnych wiecey pokaże / piąta tę y szostą záraz podporę stáwiąc: Jáko zá Apostołow / ták y po nich skoro / iedną osobą w vżywáliśy

piąta y szosta podporá.

wániu byłá: Gdy one srogie prze-
śládowánia nastáły/ bráli w dom
swoy ciáło páńskie y chowáli Chrze-
śćijánie / ná onę godzinę / ktorey
porwáć ie miano ná męczeństwo/
zwłaszczá gdy ieszcze Kośćiołow
nie mieli. O czym świadczy stáry Tertull.
Tertulianus lib: 2. ad vxorem. Cyprian:
A Cyprianus Męczennik serm: 5.
de Lapsis/ o iedney niewieśćie po-
wiáda/ iż máiąc w skrzynce prze-
naświętszą świątość/ gdy ią nie-
godnymi rękomá otworzyć chćiá-
łá/ ogniem z skrynki oney wypá-
dáiącym odstrászona iest/ áby sie
dotknąć nie śmiáłá. Tám osoby
winá/ ktore sie prętko skáźić mo-
że / zwłaszczá gdy iey trochę/ nie
chowano/ iedno osobę chlebá.
Tenże Cyprian S. támże o dru-
gim napisał/ iż będąc w grzechu á
Christusá sie ná mękách záprzaw-
szy/gdy śmiał z ofiáry wziąć od Ká-
płáná/ to co inni bráli/ świąto-
śći Páńskiey / pożywáć y dotknąć
sie nie mogł/ ále w ręku swych po-

piol nalazł, to y tám pod iedną osobą bráli. A Bázylius w liśćie ad Caesariam patriciam ták mowi: *Nie iest wielgi grzech, czasu przesśladowania, gdy potrzeba kogo przyćiska, aby sam reką swą własną, okrom Kapłana y Dyakona, brał Communią. (to iest ćiało Pańskie) dla tego iż to stary zwyczay vtwierdził. Bo wszyscy na pusczach Pustelnicy, gdźie Kapłana niemasz, Communia, albo ćiało Pańskie, doma chowaią, y sami sobie daią. A v Alexándryey (prawi) y w Egipćie, káżdy z ludu pospolićie ma Communią, to iest ćiało Pańskie w domu swym.*

To są słowa tego świętego/ z ktorych zrozumiey/ iż tám iedną osobą chowaná byłá / á osobá winá chowáć sie nie mogłá. Acz tákie chowánie potym dla niektorych zábobonow/ ktore ludźie skłonni do złego czynili/ zákazane było.

Lib: 6 cap: 36 Dyonizyus Alexándriski/ iáko kładźie Euzebius/ powiáda o Serapionie stárym: iż mu vmieráią-

ćemu

cemu Kápłan przez páchole iego/
przez. ktore prosił/ áby Kápłan
do niego przyszedł/ posłał Eucha-
rystyey máluczką cząstkę / sam iey
nieść nie mogąc/ to iest ćiáło Bo-
że pod osobą chlebá / y kazał mu /
áby rozmoczona / (znáć iż sucha á
długo chowana była / oná osobá
chlebá) w vstá stárcowe włożył.
A gdy to páchole vczyniło: wnet
Serápion w pokoiu skonał. Patrz
iáko chowána byłá iedná osobá dla
chorych/ w Kośćiele Apostolskim.
Y pod iedną osobą Sakrament ná
świetczy ludzie bráli. A w Kośćio-
łách wschodnich/ zá czásow świe-
tego Chrizostomá w Cárogrodzie/
ácz nie broniono Kielichá / kto
chćiał: wszákże wietsza go część lu-
dzi nie bráłá/ ná iedney osobie prze-
stáiąc. Co znáć z oney Historyey / Lib: 8.
ktora kłádzie Zozomenus: Jedná cap: 5.
Heretyczká boiąc się mężá Cátho-
liká / obłudnie iść chćiáłá do stołu
Páńskiego / gdy wzięłá ćiáło Páń-
skie w rękę / podrzućić sobie inny
 prosty

prosty chleb dziewce kazáłá / ćiá-
łem Pańskim v Catholikow gar-
dząc / ktory gdy przekąśić chćiá-
łá / w kámień się cudem Bożym o-
broćił / y tym przestrászoná / bieżá-
łá do S. Chrizostomá / y z prawe-
go serca on kámień vkázuiąc / Ca-
tholiczką zostáłá. Gdy by tá byłá
winná z Kielichá pić / trudno by
się byłá zátáić mogłá / ále znáć iż ná
iedney osobie ludzie przestawáli /
miedzy ktorymi się oná vtáić chćiáłá.
W żywoćie tegoż S. Chrizostomá
kładźie GEorgius Pátryárchá v
Metaphrastá / iż Chrizostom S. rá-
dźił ludźiom / áby po wźięćiu ćiáłá
Pańskiego / trochę się wody álbo
winá napili / álbo iáki konfekt z-
iedli / żeby iáka odrobiná ćiáłá pań-
skiego ze śliną nie wypádłá. To
znáć iż krwie Pańskiey nie bráli.
Potym nástał Heretyk Nestor /
ktory mienił / iákoby pod osobą
chlebá / sámo tylo ćiáło bez krwie
było / á pod osobą winá krew bez
ćiáłá /

ćiáła / dowodząc iż w Chriſtuſie inna ieſt perſona Boſka / á inna ludzka. Który y błąd Oycowie świe ći / zwłaſzcza Concilium Epheſkie / pſuiąc / radzili ludziom / áby iedną tylo oſobę chlebá bráli / wyznawáiąc / iż ták pod iedną / iáko pod obiemá cáły ieſt á żywy Chriſtus / żywe ze krwią ciáło / y krew żywa w ćiele. Ać potym Leo pierwſzy Papież / y po nim Gelázyus / dla Mánicheuſzow heretykow / ktorzy ſię winem / iáko od czártá ſtworzonym brzydźili / gdy ſię miedzy wiernymi / iedne oſobę chlebá bierzącemi táili / roſkazował im / áby do krwie Páńſkiey ſzli / żeby ták ſię zdrádá ich łacniey odkryć mogłá. To znák wielgi / iż zá Leoná około roku Páńſkiego / 442. lud pod iedną oſobą brał. Bo ináczey Mánicheyczykowie zátaićby ſię byli nie mogli / iedno miedzy ludem kielichá ſię y oſoby winá nie dotykáiącymi. Bliſko żył po nim Gelázyus Papież / ktory ná tyż Mánichey- Leo ſerm: 4 de quadrag.

czyki dekret vczynil / áby obie oso-
bie bráli / álbo żadney / iż dla zabo-
bonow swoich osobe chleba bráli /
a osoby winá nie chćieli. Y zowie
świetokradztwem rozdział tych
táiemnic / to iest / ktoby osobe ie-
dne brał / á druga by sie iáko od
czártá dána brzydził. czego Catho
likowie nie czynili. Ale iedne oso-
be biorac / nie z zabobonow / ani
z brzydzenia Mánicheyskiego / ale
z vczćiwośći y wiary / iż pod obie-
nia iedno ż iest / drugiey winá nie
bráli. Tym Gelázyusem adwer-
sarze nam ćiężcy być chca / nie ro-
zumiejac że to ná heretyki ten Pa-
piez / iáko y przodek iego Leo vstá-
wił. Zwyczay bránia pod iedna
osoba trwał mocnie w Láćinskim
Kośćiele / od ktorego gdy sie Grec-
ki oddźielił / ktorey raz obeiey / dru
gi raz iedney / y po dziś dzień v cho-
rych y pośćie vżywa: szukáiac ro-
zmáytych przyinowek y potwarzy
ná Láćinski Kośćioł / nigdy do teo
czásu / w tym Rzymskiemu Ko-
śćiołowi

ściołowi przygánić nie śmiał/ áni śmie/ iż pod iedną osobą Sakráment rozdaie. Bo wiedzą z starodawnego y v nich zwyczáiu/ iż to wszystko iedno/ pod iedną álbo pod obiemá bráć.

Wszákże bránie pod iedną osobą/ dla tego w Kośćiele Rzymskim ták częśćie było/ y do tego czásu zátrzymane/ y od świętych powszechnych Conciliach/ Constántyenskim/ Florentskim/ y Trydentskim/ potwierdzone iest/ iż iest ostrożnieysze/ y mniey ma przygod do nieuczćiwość ći ták wielkiego Sakramentu. Jáko by sie v śrzeds rozlánia ná ziemie/ y zbrzydzenia iednego od drugiego/ gdy wrzodowáći y brzydcy z zdrowymi wespoł z iednego by ná czynie pili. Ja to mowie: Acz sie tego ludzie niektorzy máłey wiáry/ y płochego stánku domagáią: lecz gdy by im pozwolono tego/ (iáko sie to iuż w Cesárskich Pánstwách czásow nászych doznało) sámi by tego odstąpili/ Ostrożnieysze postępowánie.

odstapili/ á ná osobie chlebá prze-
stawali/ták iako to pierwßy stárzy
Chrześćijanie vczynili. y tych czá-
sow tákże prawowierni w Cze-
chách y Rakuśiech / kielicha sobie
dozwolonego zaniechali. A w pier-
wßym nie był nigdy odięty/ále od
samych z dobrej woley zániechány/
gdy zrozumieli iż pod iedną osobą
cały y żywy iest Christus/ a iż w tá-
kim vżywaniu wiele iest trudnośći
y przygod.

Dla tegoż nie naydzieß żadne-
go Concilium / ani żadnego Pa-
pieskiego dekretu / ktorymby te-
go kiedy zakazano. To tylo nay-
dzież/ iż stáry zwyczay brania pod
iedną potwierdzono. A temu bár-
zoby máło Kośćiołow sie nalázło/
ktoreby dostatek wina mieć mo-
gły/ zwłaßczá ná wśiach y w puł-
nocnych kráiach / gdzie sie nie ro-
dzi / y z wielgą trudnośćią przy-
wozi. Drugdy dnia iednego/ w nie-
ktorych Włoskich y Francuskich
Kośćiołach/ dziesiec albo trzyna-
śćie ty-

śćie tyśięcy ludzi communikuie.
Toby trzy kuffy wielgie ná ołtarz
wſtáwić / y one poświęcáć potrze-
bá. Jákoby tám wiele błędow by-
ło? A gdzie ſię wino nie rodzi / ſkąd
go ták wiele bráć? A te ktorzy winá
nigdy z przyrodzenia / áni woniáć /
áni ſkuśić nie mogą: iáko ie potę-
piemy / y do piekłá poślemy / ieſli
oboiá oſobá ieſt ex neceſsitate præ-
cepti / to ieſt pod vtrátą łáſki / ro
ſkázána? A dla chorych iáko oſo
bę winá chowáć / y nośić / izali cho
rzy y do kreſu idący / poćiechy y po
mocy tey mieć nie máią? Możeli
Kápłán o pułnocy mieć Mſzą / á-
by dał oboie oſobę choremu? Izá-
li nie lepiey / áby wſzyſcy iednáko
po wſzyſtkim świećie y zgodnie brá
li / y ći co doſtátek mogą mieć
winá / y co nie mogą / y zdrowi y
chorzy / y wodkowie / y co wino pi-
ią / y vbodzy y bogáći / zacni y
podli.

Lutherus ad Bohemos.

Sámychże Heretykow około
tego bárzo nieſtáteczne mowy /

Heretyczkie nie-ſtátki o-koło oſob

wspieráćby nas miáły / przy wziętym y podanym zwyczáiu bránia. Luter ktory tę trágedyą záczął / rozmyśliwszy się mowił y pisał:

Luterus ad Bohemos.

Aczby cudniey prawi było oboiey osoby w Sakramenćie vżywać, ale iż Christus nic takiego z potrzeby około tego nie postanowił, lepieyby się pokoiu y iedności, ktorą wszedźie Christus roskazuie trzymać, niżli się o osoby swarzyć.

Et in lib: de Declaratione Eucharistiæ tak mowi: Nigdym tego nie mowił, anim radźił, y teraz nie myślę, aby ktory ieden albo Biskup ktory, własną władzą poczynał oboie osobę rozdawać, chyba żeby tak Concilium powszechne roskazało. A potym roziadły mowił De Capt: Babilon. By dobrze Concilium postanowiło, mybychmy oboiey osoby niechćieli, y owszem na despekt concilium, dopierobychmy chćieli álbo iedney albo żadney, a oboiey zaniechalibyśmy, y wyklelibyśmy tych, ktorzyby oboiey osoby z dopuszczenia Concilium vżywali.

A Melan

A Melanchton zgoła mowił / iż może być y tak y owak / a iż toż iest brać pod iedną iako y pod dwiema. A Brencyus teyże wolności pozwala / in Confutatione Coloniẽn. Brencius in Apolo: Confess: Witember. w potrzebie dopuszcza iedney osoby. Aza innych mało ich niestatkow.

Co mowią / iżby sie ich tym siła nawrociło / gdyby im pod oboia osoba brać dopuszczono. A przodkowie naszy / y ia z innymi / iesczem takiego żadnego Heretyka ani Heretyczki nie doznał ani nalazł / ktoryby w tey samey rzeczy iedney błądził. Każdy ktory sie teraz osob domaga / wiary Katholickiey około tego Sakramentu nie ma / a innych wiele błędow przy tym namieszanych pełen iest. Doznali w Rakuśiech y w Czechach / co im tych naszych lat / pozwolony kielich od Papieża pomogł. wietsze zgorszenie nastąpiło / a Heretyk Heretykiem. Przetoż y

 sami

sami Catholicy / widząc że nic Heretykom nie pomaga / y samym nic sie nabożeństwa nie przyczynia / do starego sie zwyczaiu wrócili. Y dziesięć osob tym nie pomoże / ktorzy sie za swym rozumem puścili / a z Kościelnego posłuszeństwa wyłamawszy sie / do iarzmá Christusowego niechcą / pokory nie máią / obiorki swe záwżdy máią. Pozwaláć co błędom ich y vgadzáć / rany ich y choroby mnożyć / to iest á nie leczyć. Jde do ostatniego Filaru.

Siodmy

SIODMY Y OSTATNI FILAR.

Geste á poiedynkowe vżywánie ciáłá Bożego.

KLETNIE Y WYMYsly Zwingliańskie.

MIENi WOlan, iż my CAtholicy lud wierny Christusow, od vżywánia tego przenaświetßego Sakrámentu odgániamy, á ledwie ich raz w rok álbo dwá, przypußczaiąc do tey niebieskiey potráwy, á tylo im pátrząć każąc, ieść y pożywáć iey zakázuiemy, á chowáiąc ią do skrzynek, myßom y molom one trawić dopußczámy. To iáko sie z prawdą zgadza, niech osądzi kto czyta. Ták srogą nieznośną potwarzą, ktą námniey

 spraw

ſpraw Kośćielnych świádom / ze-
brzydźić ſie łácno / á nád nami y
Kośćiołem Bożym / vżalić ſie tá-
kiey krzywdy może. Gdzie to kie-
dy od nas ſłyſzał / gdzie czytał / v
ktorego Doktorá náſzego nalazł /
ábyſmy kiedy częſtego vżywánia te-
go Sákrámentu komu zákázowa-
li / do ktorego vſtáwicznie wzywa-
my. Jeſli na leniwe y niedbáłe to
prawo poſtawione ieſt / áby przy-
namniey raz w rok / pod winami
y karániem / do ſtołu Bożego przy
ſtępowali: tym ſie nikomu droga
nie grodzi / áby do tego ſtołu Bo-
żego nie vgęſzczał. Owſzem wzy-
wamy / pobudzamy / vpomina-
my / áby to co naczęśćiey czynili /
iáko nas z łáſki Bożey ſłuchaią. W
Wilnie teraz / ták iáko po innych
ſtronach Cátholickich / ledwie ieſt
ktore święto y ktora niedzielá w
rok / ná ktoraby ſie communican-
tow dobra liczbá nie zebrała. W-
ſzákże nikogo roſkazániem pod grze-
chem y winą duchowną nie śćiſkaią /

ſtáią / chybá raz w rok / żeby tá byłá dobrowolna y przyiemnieyſza Pánu Bogu ofiárá. Bo y zbáwićiel naſz czáſu vżywánia nie zámierzył / ále to dał na kośćielny rozſądek y baczenie / wedle ludzi ſtanow / czáſow / zabaw / y innych okolicznośći. Drugdy y indziey na káżdy dzień wierni Mſzey ſłucháiąc / ćiáłá Bożego vżywáli / iáko za Apoſtołow / y za wielu Papieżow w Rzymie / áż do czáſow Hieronymá S. y dáley czyniono. Drugdy w tydzień raz / drugdy w Mieśiąc / iáko y dziś czynią ich wiele. Ná to vſtáwy żadney pewney nie było / y dziś niemáſz / iedno to nabożeńſtwo u káżdego polecáią / á iednák Kośćioł vſtáwicznie do częſtego bránia chlebá tego powſzedniego wżywáć nie przeſtáie / y my to czyniemy zá pomocą Bożą co nápilniey / tymi niżey położonymi podniáty wiernych ſerca wzbudzáiąc:

Hierony: cont: Iouinianũ:

Pięćio-

PIECIORAKA PODNIATA KTORA SERCA *ludu Bożego do częstego vżywania przenaświętszego SAkramentu podniecamy.*

PIERWSZA Z PIsma świetego.

W Stárym zakonie Mánne one co dzień zbieráno / okrom Soboty / ktora iuż koniec drogi y wieczne odpoczynienie znáczyłá. A iż o-
Ioan: 6. ná mánna za wykłádem Pána sámego/ figura byłá Sákrámentu/ lepszey y żywey tey mánny: vgeszczáć co dzień do niey/ iáko czynia niektorzy kápłani/ á innym co nacześciey/ przystoi. Gdyżesmy tu ná pielgrzymstwie / posileni być ná
7. Reg: 19 droge dáleka / iáko Heliasz chlebem onym od Anyołá przyniesionym / potrzebuiemy: tylo żebyśmy Egipt / y niewola szatánska/ grze

o gęstym á poiedź: vżywáć zwy-
ská / grzechow / y czynienia woley
iego / opuśćili / á do niey się nigdy
wracáć nie myślili. A Psálm mo-
wi iuż nie o figurze / ale o rzeczy
przez nie figurowáney: Anyelskiey Psal: 77.
prawi potrawy pożywał człowiek /
y żesłał im w hoynośći pokarmy.
Jákoż do Anyelskiey potrawy nie
vgeszczáć / gdy tu na ziemi ludziom
zostawiona iest? A indziey: Poko Psal: 101.
szonym iáko trawá / y vschło ser-
ce moie / bom zápomniał ieść ch-
leba mego. Vpaść prętko / á iáko
trawá od kosy / ták człek od poku-
sy y grzechu podćięty być muśi / kto
ry tego chleba naświętszego ćiáłá
Bożego ieść często zápomina. A w
drugim Psalmie mowi: Chleb ser- Psal. 103.
ce ludzkie posila: iáko ćiało chle-
bem sie vkrzepia: ták duszá y ser-
ce násze w słabośći do dobrego / y
zbáwiennego ćiałem się BOżym
twierdzi. A gdy Pan sam Jezus
mowi: Jam iest chleb żywotá: To
iest chleb ktory z niebá zstąpił / áby
ten ktory go pożywa nie vmárł.

Ioan: 6. Item: Jam iest chleb żywy kto-
rym z niebá zstąpił: kto go będzie
pożywał/ żyć ná wieki będzie: á iá-
koż kto tego żywotá prágnąć nie-
ma / gdy mu go w pokármie tá-
kim dáią? Pokármem záráżeni ie-
stesmy w przodkách nászych/ pokár
mem zleczeni być mamy. on śmierć
przyniosł/ á ten żywot dáie. ktoż się
w skázie y śmierći kocháć/ á do brá-
nia żywotá y nieskázitelności leni
wym być chce? Jeszcze mowi Pan:
Kto mnie pożywa / we mnie mie-
szka á ia w nim. A ktoż nie chce tá-
kiego mieszkánia / y ziednoczenia/
w ktorym wszystko zyskuie / y zá
swoie mieć może/ co Christus Bog
nász ma? Czyńcie to prawi ná mo-
ię pámiątkę. Kto kogo miłuie /
często náń wspomina. A to wspomi
nánie nigdźież nie iest rzetelniey-
sze y milsze/ y pożytecżnieysze/ iáko
przy tym vżywániu / gdzie sam się
nam Pan niewidomie dáie. A A-
postoł gdy mowi: Ile kroć pożyw-
wáć będziećie/ śmierć Páńską opo-
wiádáć

wiadać maćie: do częstego tymi
słowy przyimowánia przywodźi.
Gdyż rozczytánie śmierći Paná ná-
szego/ niewymowne nam ku zba-
wieniu pożytki przynośi: A thá
śmierć y męká gorzka Paná nasze-
go/ nigdźież sie lepiey nie wspomi-
na/ iako biorąc to ćiało/ ktore zá
nas wydane iest/ y tę krew/ kto-
ra za nas wylaná iest.

Zwyczay też świety Kośćiolá Wtora podniata
onego pierwiastnego w Zieruza-
lem do tego pobudza. Skoro świe-
ty Chrześt wzieli/ na dźień każdy Actu: 2.
trwáli ná náuce Apostolskiey/ y w
lamániu chleba y communiey/ pod
iedna osoba tego naświetszego Sá-
kramentu vżywáiąc. Tak gorąca
w nich miłość ku wspominániu
Paná swego/ y rozczytániu męki y
dobrodźieystw iego/ co sie nawie-
cey w tym vżywániu toczy/ zosta-
wálá. Do ktory gorącośći w zámi-
łowániu Páńskim/ tym sie też Sá-
kramentem prypráwuiemy y wz-
budzamy.

Trzecia podniata.

Kośćioła też Rzymskiego zwyczay stary/ iako sie rzekło/ budzić nas do tego ma. Bo o nim tak napisał Hieronym S. *Wiem iż w Rzymie ten iest zwyczay, aby wierni co dzień ćiało CHristusowe brali.* O kielichu nic nie mowi/ znać iż pod iedna osoba y krew Páńska brano. Ktory zwyczay iż sie zá czásy y leniſtwem a ozieblośćia ludzka odmienil/ wrácać sie do nie° zbáwienno ieſt: áby (iako w Collekćie iedney mowi Duch Kośćielny) z vczeſzczániem to tey táiemnice/ rosl ſkutek zbáwienia náſzego. Y zawżdy do tego Kośćiol Rzymſki ludzie wierne vpominal/ iako to z Doktorow y Káznodziey iego poznaſz.

Bránie pod iedna osoba.

Epiſt. ad Lucianū.

Czwarta podniata

Cyprian. CYPRIANVS *in orationem Dominicam, tak naucza: Chleba tego co dzień aby nam dany byl prośimy, żebychmy w Christusie bedacy y Eucharistya (to ieſt Sacrament przenaświetſzy) co dzień na zbawienie bierzacy, w grzech iaki wielgi nie wpadli, gdybychmy*

chmy ſie wſtrzymali a nie communikowali, oddaleni byſmy byli od tego niebieſkiego chleba, y ćiała Chriſtuſowego. Gdyż ſam mowi y vpomina: Iam ieſt chleb żywota, ktorym z nieba ſſtąpił, kto pożywa tego chleba, będzie żył na wieki. Gdy tedy mowi o żywoćie: na wieki pożywaiącemu, pewna rzecz iż ći żyią, ktorzy ſie ćiała iego dotykaią, y Eucharyſtyą communicuiąc bierzą.

Dotykáć ſie ćiáłá Páńſkiego w Sákrámenćie.

Z drugiey ſtrony bać ſie y modlić potrzeba, aby oddalaiąc ſie kto od ćiała Chriſtuſowego, nie oddalił ſie od zbawienia. Gdyż on grozi: Ieſli pożywać ćiała ſyna człowieczego y pić krwie iego nie będziećie, żywota w ſobie nie maćie.

S. HILARIVS też tak mowi: Ieſli takie grzechy nie ſą, aby kto dla nich był wyklęty, nie ma ſie od lekarſtwa ćiała y krwie Pańſkiey oddalać. Bo bać ſie trzeba, aby im dłużey przewłocży, oddalonym od zbawienia nie był, Kto grzeſzyć przeſtał, communicować niechay nie przeſtaie.

Hilar. diſtincti: 2. de Cõſec.

Ambr: de Sacr: lib: 5. cap. 4.

S. AMBROSIVS: Iesli powszedni chleb iest (iako mowiem w Paćierzu) czemu go raz tylo w rok bierzesz, iako Grekowie na wschodzie czynić zwykli. Bierz co dzień, to co tobie co dzień pomocno. tak zyi, abyś co dzień brać był godzien. Kto co dzień nie gotow, y po roku nie będzie gotow. I nizey: Kto ma rany, lekarstwa szuka. Rana iest, bosmy w grzechu są, lekarstwo iest, niebieski y części godny Sakrament. Chleba nászego powszedniego day nam dziś: iesli co dzień bierzesz, tedy dziś tobie iest zawżdy. Y indziey: Cieszko iest, iż do stołu twego Panie, z czystym sercem, y z niewinnymi rekami nie idziem: ale ćiężey iest, gdy sie grzechow boiąc, ofiary tobie nie oddaiem.

Lepiey z miłości brać cześto / niżli z boiażni rzadko.

HIERONYMVS ad Luciniũ. Boże bysmy mogli Eucharystya, bez potepienia naszego, y bez kłoćia sumnienia, brać co dzień, y Psalmisty słuchać mowiącego: Kosztuyćie a obaczćie iako Pan słodki iest.

Tenże

o gestym a poiedzrzyw: 237.
Tenże o Rzymie y Hißpaniey piße: iż tam co dzień ciała Bożego pożywaią wierni. Et in Epistol: ad Gal: 4. et in Regula ad Eusto: radzi Mnißkom/aby się dwa kroć na miesiąc spowiadały / y ciało Pańskie brały. Dwa kroć na Miesiąc.

AVGVSTINVS de Ecclesiastici dogm: cap: 53. mowi: Co dzień communicowáć y bráć Eucharystyą, áni chwalę, áni ganię, wßákże ná káżdą Niedźielę to czynić rádzę y vpominam byle serce bez chući do grzechu zostawało. Na każdą Niedźielę.

GREGORIVS: Opátrzny Pan, dał nam ten Sákrament, zbawienia, iż my co dzień grzeßzem, á on iuż vmieráć nie może, żebyśmy przez ten Sákrament odpußczenia grzechow nabywali. Bo onego záwżdy iemy y pijemy w prawdźie, á on cały, żywy, y niepokálány zostáie. De Consecra: di: 2.

BERNARDVS De Cœna Domini: Przyiaćiele oblubiencowi, to iest dobrzy Bi-

brzy Biskupi, dobrzy Opaći, y inni bogoboyni y zakonni ludzie, skosztowali y zupelnie doznali, to co mowie, y przeto do stolu oltarza część idą, co dzień biale czyniąc szaty swoie, to iest ciała, iako nalepiey mogą, maiąc sie Boga swego reką y vsty dotykać, y mowiącego do siebie słuchać.

A BEda wielebny o Kapłanie niedbałym tak mowi: Kapłan nie maiąc słuszney przeszkody, gdy służyć Mszey S. opuszcza, ile z niego iest, bierze naświetszey Troycy cześć y chwałe, y Anyołom wesele, grzesznē odpusty sprawiedliwym pomoc y łaske, w czyścu będącym ochłode, Kościołowi duchowne Christusowe dobrodzieystwa, a sobie lekarstwo odeymuie. Zaniechywam innych dla krotkości/ ktorychmy naukę y vpominanie ludziom wiernym przekładamy/ aby często ciało Pana swego brali. Z czego acz niewyliczone są pożytki/ iednak dla wiernych na pobudkę ich/ niektore tu wyliczę. Częstym

Częſtym vżywániem tego prze 1.
nadoſtoyniejſzeo Sakrámentu/ na
przod człowiek ſie z P. Bogiem
ſwym więcej iednoczy/ y ſpáia mi-
łośćia oną / ktora w tym Sakrá-
mencie włożoná ieſt. Ktory Pá-
ſterz owce ſwoie włáſną krwią ka-
mi? A nie káżda mátká pierśiami
ſwymi dzieći ſwych odchowywa.
Rozumiey iáko nas zámiłował
Pan Jezus Bog náſz / dáiąc nam
ćiáło y krew ſwoie ku pokármu.
Tey miłośći iego przedziwnie ſłod-
kiey koſztuiem / ile kroć przyimu-
iem: iákożby ć może/ áby ſmy miłość
iedząc y pijąc/ ſyćiſmy nią/ y w niey
duży y gorący zoſtáwáć nie mieli?

piąta podniatá z pożytkow rozmáytych częſtego brania.

Kto rzadko przyimuie/ podo- 2.
bno z boiáźni czyni/ boiąc ſie Pana
ſrogiego / ieſliby w czym ſobie źle
poczał/ áby ná ſąd ſobie nie brał.
A kto częſto przyimuie / z miłośći
to czyni / chcąc Paná częſto go-
śćiem ſwym mieć/ y iego łáſkiwużywáć/ y nań iáko obecnego pátrzyć
y w nim ſie nákocháć. Lepſza ieſt

miłość niźli boiaźń. Kto dla boiáźni od ognia / aby się nieśparzył vcieka / nigdy ciepła nie ma: a kto ostrożnie do ognia idzie / ciepła dostaie / á im częściey y bliżey / tym się zimna mniey boi. Przeto lepsza ostrożna miłość z pożytkiem / niźli leniwa boiaźń z vtratą. Miluiącemu wszystko się w dobre obraca / y Pan Bog mu do godnego przyięcia dopomaga.

3. W częstym przyimowániu wiele cnot człek nabywa. Bo idzie do spowiedzi / y záwżdy álbo często pierze száte sumnienia swego / pokutuiąc y żáłuiąc / y sam śiebie doświadczáiąc / zdobywa się na wielgą pokorę rozmyśláiąc / co on iest / a co ten / ktorego w dom przyimuie / vczy się nisko kłániać Pánu swemu / iednáć się z tym musi ktorego rozgniewał / modlić się nabożnie náuczy / rozmyśláć mękę Páńską / (co iest temu przyimowániu włásna rzecz) y inne dobrodzieystwa Pana naszego nie zaniecha.

niechá. Pilniey ſię grzechu muśi ſtrzec/ máiąc ták częſtego gośćia/ ktory ſię grzechem brzydźi. A innych zabaw dobrych y vczynnośći wiela cnot z tym rośćie.

Częſte vżywánie/ czyni człeká 4.
ná pokuſy w grzechu mocnego. iáko pokarm do roboty dodáie śiły: ták ten niebieſki/ ná pożądliwośći złey ſtruſzenie/ ná czártowſkich śideł do złego ſtárgánie/ ná odiećie śię złym pokuſom bárzo ſłuży/ y iáko żeliaſzá pośiłá.

A co nádewſzyſtko ieſt/ ćieleſne 5.
pożądliwośći tá przeczyſta potráwá w ćiele ludzkim gáśi/ y dziwnie ſuſzy. Bo iáko on pokarm pierſzych rodzicow náſzych/ złe á niepowolne rozumowi chući/ w ćiáłá náſze/ iáko iád iáki wpuśćił: ták ten/ ná tych złych chući vgáſzenie/ y wyśuſzenie w ćiáłách náſzych/ dány ieſt pokarm/ iáko pewne y dzielne ná iád pożądliwośći lekárſtwo. A przeto młodzi/ ktorym tá ieſt pokuſá naćięższa/ gdy tego lekár-

stwa często vżywáią/dziwną y znáczną pomoc do czystości czuią.

6. KTemu Powszednie grzechy przyimowaniem naświetszego ćiała Bożego gładzą się/ktore acż poiedynkiem o śmierć duszną nie przyprawiáią: ále gdy się ich wielga hurma zbierze do grzechu śmiertelnego prowadzą.

7. Doktorowie świecą ono mieysce w obiáwieniu S. Jana/ o drzewie żywota w pośrzodku vlice oney/ z obu stron rzeki/ ktore co mieśiąc/ dwanaśćie kroć do roku rodzi/o tym naświetszym Sákrámenćie wykłádáią/ktory ma tych dwánaśćie w vżywaniu pożytkow. Ożywia/ochładza/zapala/gáśi/ ćierzpliwość dáie/ nakarmia/ naprawuie/iednoczy/leczy/ záchowywa/ pośila/gotowym czyni: Ożywia w grzechách vmarłe. Ochładza w iárzmie y cnotách robiące. Zapala oziebłe sercá do nabożeństwá. Gáśi cielesne złe żądze/iáko wodá zły piekielny ogień. Dáie w

przeszłá-

przeßladowániu/ w niemocy/ y vćiſkach ćierpliwość. nákarmia dobre święte żądze. Nápráwuie gdy co w duchownē żywoćie oſłábieie/ y pſowáć ſię pocznie. Jednoczy y ſpaia duße z Oblubieńcem Jezu Chriſtem. Leczy rany y wrzody/ y blizny ſtárych grzechow. Záchowywa w dobrym/ áby dußá trwáłá á nie ſłábiáłá. Pośila w zaczętey drodze do dobrego/ y wielgą myśl czyni/ odſtráßyć ſię trudnośći żádnej nie daiąc. Gotowym czyni do kreſu y do oney iedney y oſtátniey przygody/ ktorą śmierćią zowiem.

A nalepiey ty pożytki vzna/ ktory ſam kośtuie. Bo wnet ſię vczuie do czynienia woley Bożey ochotnieyßym/ do wzgárdy świátá y co on obecuie/ męznieyßym/ do vwiárowánia grzechow oſtrożnieyßym/ do rzeczy duchownych y Boſkich gorętßym y prędßym.

A co nawięcey iedno przyimowánie/ do drugiego więtßa gotowość czyni: Jeſli dźiś nie wielgą

maß gotowość / przyimuy przed-
śię / bo po przyięćiu będźieß miał
więtßą. Ták iáko kto z chudły po-
práwić śię chce / y ćiáłá nabráć / im
cześćiey ye zdrowe potráwy / tym
co dáley śytnieyßy będźie. A kto śię
długo głodem morzy / nigdy nie
vtyie. Dźiś powiadaß mam co czy-
nić / dźiś mię ćiáło bárziey kuśi /
dźiś pośćić nie mogę. A mniemaß
áby iutro nie toż było / á nie ćiß
ná ćię nieprzyiaćiele czyháli / lepiey
im dźiś odpor dáwáć począć / niżli
iutrá w czym śię oni wzmocnią
czekáć.

O POIEDYNKOWYM VZYWANIV.

ZAmykáiąc tę rospráwę / z grubego bárzo błędu tych
mizernych ludzi Kácerstwá Zwin-
gliáńskiego / naśmiáć mi śię chćiá-
ło : ále vżalić śię nád nimi y płákáć
wolę. Mieni ćiemny Minister /
iż śię

iż ſię iednemu / álbo poiedynkiem vżywáć tego Sákrámentu nigdy niegodzi. A dáie te przyczynę: iż Zbáwićiel nász nie ieden ſam pożywał / ále podawał Zborowi ſwemu. Co mi zá przyczyná? Nie Zbor tam był / ále ſtárſzy Kośćielni Apoſtołowie / w liczbie dwunaſtey. Ieſli z tego przykłádu liczbę vżywáiących bierzą / czemu ich Zwingliani nad dwánaśćie więcey przypuſzczáią? á ieſli ſię they liczby przyczynić godzi / czemu ſię vmnieyſzyć / gdy ludzi mniey / nie godzi? Czemu gdy potrzebá / y dla iednego tym Sákrámentem nie ſzáfowáć? Izáli iż Apoſtołowie trzy tyśiące záraz ludzi ochrzćili / poiedynkiem ſię chrzćić nie godzi? Obácz ieſli ći rozum máią. A ſkąd tákie ſwoie dekrety biorą? z ktorego piſmá świętego / z ktorego Concilium / z ktorego Doktorá? Mowi ćiemny / iż zá Anakletá Papieżá káżdy ktory przy Mſzey był / bráć Sákrament Páńſki muśiał. A kto tego przy? Ale Actu: 2.

kto w Kośćiele być nie mogł/ prze niemoc álbo inna słuszna przeszkode/ izali szkodowáć ná tym miał / áby vczesnikiem iáko inni/ ofiáry oney świętey nie zostáł? Kto kiedy ták ná chore y niedołężne/ y słusznie zábáwione okrutnym był / áby ye okrom żadney winy ich/ iż tylo przybyć do Kośćioła nie mogą/ od tákiego dziedzictwá/ skárbu/ żywotá/ y testámentu odmiátał? Stadże ten nie rozum/ y srogie okrućieństwo Zwingliáńskim Ministrom vrosło/ iż swoich chorych / tym Sákrámentem / y w ten czás/ gdy konáć máia / nie ćieszą / áni ná te droge ták dáleka / potrzebna żywnośćia y stráwnem opátruią. Acż z strony ich golego y tcżego chlebá/ przybyć choremu poćiechy nic nie może. y stad znáć / iż sobie ten Sákrament zá nic máią/ y w nim być lekárstwá duszneo ani pośiłku do spotykánia z śmierćia y czártem nie rozumieią. Bo ćiáłá Páńskiego tám mieć rzeczywiśćie

wiśćie niechcą. By co wielgiego y poważnego/ y duſzy pożytecznego wtym Sakrámenćie być mniemáli/ pewnieby y chorych á vmieráiacych/ ktorym tego iuż napilniey/ od tego nie odſadzáli. Lecż iáko ſtáre Apoſtolſkie/ y záwżdy w Kośćiele Bożym trwáiace ieſt poiedynkowe/ zwłaſzcża chorym/ pielgrzymom/ y bliſko śmierći w przygodzie tákiey bedacym/ tego Sákrámentu rozdawánie y vdzielanie. Jużeś nieco Czytelniku miły z ſzoſtego Filaru zrozumiał/ teraz ieſzcże wiecey ná krotce ogladay.

CLEMENS vczeń Piotrá S. y po nim Papież/ Epiſt. 2. ad Jacob. ták mowi: *Trzem ſtanom polecone ſą taiemnice Sacramentow Boſkich to ieſt, Kapłanowi, Dyaconowi y Miniſtrowi, ktorzy z boiazni y zdryganim Clerykow, oſtatkow łamania ćiała Pańſkiego ſtrzedz maią, aby iakiey ſprochniałośći w ſacrarium nie było, żeby przez niedbałość ćieſzka ſie krzywda cząſtce*

ćiała Pańskiego nie działá. Na coż to chowano? izali nie dla chorych / y innych ktorzy na czas być nie mogli/álbo z nábożeństwa w ten czas by przystąpić chćieli/gdy do Mszey y poświącania kápłan być gotow álbo sie náleść nie mogł. Támże o drugich ostatkach y reliquiach mowi / ktore sie / gdyby ich nad vżywanie zbyło / od Kápłanow bráć miáły. Choż chowánie ná-świętszego Sákrámentu dla chorych / ona Historya Dyonizyußá Alexándryskiego o konáiącym / świadczy/ktoremu o pułnocy chory kápłan sam iść nie mogąc/ ćiáło Páńskie przez páchole posłał. co sie wyższey wspominiáło/ y co nápisał Eusebius.

Wyższey iest pomienione

Lib: 6. capit. 37. Eccle: hist.

Przywiodę y drugą niemniey stárą zá Stephaná Papieżá Męczenniká/ około roku Páńskiego/ 250. Társicyus Acolit niosł do chorego ćiáło Páńskie / a iż mieć muśiał cżći godny y osobny vbior do ták wielgiey rzeczy / żołnierze go

Pogań

pogáńscy podkáwszy pytali/ co nie-
sieß? A on rozumieiąc/ iż nie było
przystoyno przed wieprze kłáść
perły/ żadną miárą przywieść śię
nie dał/ aby naświętsze y naprze-
czystsze ciáło Christusowe w nie-
czysthe rece podał. Oni go kijmi
y kamieńmi ták długo bili/ iż go
zabili/ a iednák v niego naleść ciá-
ła Páńskiego nie mogli. Ty sło-
wá kładzie Beda/ Ado Algerus w
swoich Męczennickich kśięgach.

Bránie pod iedną osobą.

R Justynus Philozoph Męczen-
nik S. wyznawa/ iż po Mßey/ gdy
wßyscy obecni przyieli ciáło Páń-
skie/ nie przytomnym do domu po-
sylano. Skądże Zwingliani to má-
ią/ iż krom zchadzki pospolitey ni-
komu vżywáć nie dopußczą?

In Apol. ad Antō.

S. Názyánzenus Theolog sławną
oną historyą o swey śiestrze Gor-
goniey ná kilu mieyscu sławi/ iż bę-
dąc chora/ w nocy śię werwała do
ołtarzá/ gdzie leżał naświętßy Sá-
krament/ y dotykáiąc śię ciá Páń-
skiego/ iáko oná krwią płynąca w

Orati: de Se: & Arrian. & in funere Basili.

 Ewán-

Ewányeliey / zdrowia zupełnego dostáłá. Skądże y dla czego by w Ołtarzu naświętsy Sákrament chowano/ by nie dla chorych y innych przygodnych ludzkich potrzeb.
Cant: 13. Concylium Niceńskie pierwsze roskázuie/ aby żaden vmieráiący bez tego strawnego/ bez vżywánia ciáłá Pańskiego nie schodził. A ma ty słowá: *O tych ktorzy schodzą stara y vchwalona vstawa niech bedzie chowana, aby ten ktory z żywota schodzi ostatniego, y nabarziey potrzebnego strawnego nie ostradał.* Zwali y zowia Wiatykiem y strawnym Oycowie S. ten przedziwny Sákrament/ ktorym sie nawiecey końcący/ y pilniey nisli zdrowi/ posilić y vmocnić mają/ ná wielgą drogę y ná wielgą woynę. Toż inne Concilia święte y powszechne / gęsto y często wspominaią/ y o Cyboryach y chowániu pilnym/ dla takich potrzeb tego Sákrámentu stanowią. Toż sie
Orat: de obitu fratris. z Ambrożego S. o Satyrze ná morzu płynącym wyższey wspomniało.
Coż widy

Coż wżdy w głowe weſzło Zwin
glianom: iáko brzemienne niewiá
ſty/ iáko do bitwy y ná woyne idą-
ce/ iáko ná morze wśiádáiące / iá
ko co trudnego y niebeſpiecżnego
záczynáiące opátrzą/ iáko konáią
ce vćieſzą y pożegnáią? Słyſzałem
iż mowią drudzy Zwingliani/ dla
te° Sákrámentu przy śmierći nie
dáią/ áby zá żywotá y zdrowia go-
tował ſie cżłek/ á niemocy y śmier
ći nie cżekał. A tego nie wiedzą/ iż
y nágotowſzy y náświętſzy / tego
Sákrámentu w niemocy vżywá-
ią. A nikt ták gotowy być nie mo-
że/żeby tey pomocy ná onę godzinę
nie potrzebował. Dobrzeć kto ſie
we zdrowiu gotuie y ták żyie/ iáko
by dziś miał vmrzeć: ále ieſli tego
nie cżyni: izáli gdy záchorzeie álbo
vmierá/ zámknione być mu máią
wrotá do miłośierdzia? izali cżá-
ſu do pokuty niemáſz poki duſzá ieſt
w ćiele? izali Pan Bog dáć mu ná
łoſzku álbo ná końcu nie może/ cże
go zá zdrowia nie miał? Do roſpá

szy tacy Ministrowie wiodą/ y tak ich vczniowie á sami więcey vmieráią. Pomnię niemáło Historiy rospácznych śmierći ich/ á iedne tu w Wilnie znáczną niewiásty iedney/ y w wierze y w obyczáiach iáko sie to złącza pospolićie/ błędnice wielgiey. Blisko śmierći będącą Ministrowie náwiedzáli/ wspominią iey Christusá/ á oná strászliwym głosem ná nie sie oburzyłá/ mowiąc: Co zá Christusá? Nie znam ia iednorogáte°/ y iákiego ście wy mnie vkázowali/ y ták z tym głosem mięso ná sobie kąsáiąc zdechłá. Rzecz prawdziwa y iesczę w pámięći ludzkiey/ y miánowáć sie osobá y mąż iey iesczę żywy może.

ZAMKNIENIE TYCH KSIAZEK.

PAmiętayże ná ten koniec namilszy Czytelniku/ á życz sobie tego/ aby sie ná tobie o- ny sło-

ny ſłowá Páńſkie ziśćiły: Przyidę do ćiebie mowi Pan Jezus/ y z ſobą ćię wezmę/ ábyś tám był gdźie y ia. Przychodźi do wiernych pokutuiących Catholikow Pan Jezus ná godźinę oſtátnią/ w tym przedźiwnym Sákrámenćie/ o ktorym ſię tu mowiło/ gdy iuż z tym świátem rozſtáć ſię máią/ do tych ktorzy w iednośći Cátholickiego powſzechnego Kośćiołá iego/ w domu y w owczárniey iego/ wiáry wziętey nie odmiennie dochowywáią/ w pokućię y w żáłośći zá grzechy ſwe/ z Kośćielnym rozgrzeſzeniem y Sákrámenty ſchodzą. Przychodźi do nich nie ná ſąd y potępienie/ ále áby ie w miłośćiwy rozie ſwe vkoronowáł/ á z ſobą wziął ná ono weſele małżeńſkie/ iáko mądrą y czuyną oblubienicę ſwoię/ iego krwią drogą oczyśćioną/ y oleiem dobrych vczynkow iáśnieiącą.

Strzeż że ſię Kácerſtwá y odſzczepieńſtwá wſzelákiego/ ktore wiárę pſuie/ inſzego niżli oycom náſzym

opo-

opowiedziány iest fałßywego Chrystusá podmiátá / w ktorym przy skonániu nádzieiá vpada / rospácz nástepuie / ktore żadney pociechy áni obrony z Christusá prawdziweo y drogiey meki iego / y żywotá z ćiáłá iego przenaświetßeo / ktore sie w Sákrámenćie dáie / nie przynośi. ktore od ßátaná przodká y głowy odßczepieństwá / pychy / y nieposłußeństwá wysłáne / do niego sie y piekłá iego wroćić muśi.

A z czytánia tych kśiążek / ieśli przestroge od iádu Sákrámentárskiego / y Zwingliáńskich Kálwinskich błedow / álbo vleczenie / co day Boże / wezmieß: rzekni ze mną á Boże bych ia z tobą tu y w onym pokoiu y odpoczynieniu gornym / ze wszystkimi wybránymi weśoło záśpiewał: Chwałá Bogu w Troycy iedynemu / ktory był / iest / y bedzie / y kroluie ná wieki wiekow A- men.

Chwałá Bogu w Troycy iedynemu.

Index przedniey∫zych rzeczy/ ktore ∫ie w tych ksią∫zkach zamykáią/ według obiecadłá rozłożony.

A.

B.

C.

Dokto-

D.

Iedrzey

J.

K.

 żytnie

Miłość

Sákra

 nymi/

Szkody

iest

Z.

Popráwienie niektorych mieyſc, ná ktorych nie dobrze drukowano.

ż oni/ pro iż oni Folio 2.
owe/ pro owo/ 21.
wiáry/ pro wiárę. 74.
mowim/ pro mowią. 95.
imiemtem/ pro imientem. 102.
nieprzyimie/ pro nie pryzpime. Ibid.
Numeri foliorum tranſponendi. 114.
Luturgia/ pro Lyturgia. 117.
mumdi/ pro mundi. 124. Ibid. com ſumatione pro conſummátione.
dobre/ pro dobrze: 129.

Prády

pradẏ/ pro prawdẏ. 132.
ćiemni/ pro ćiemny. 150. eſli/ pro ieſli ibid.
ſz w Sákrámenćie/ pro y w Sákrámenćie. et yukáć/ pro ſzukáć. 159.
niebá/ pro niebo. Ibid.
winie/ pro w winie. 160.
drudiedo/ pro drugiego. 173.
to ieſz/ pro to ieſt. 184:
do nich zmierżonego / pro niezmierzonego. 189.
Y Symon Czárnokśieżnik przyiał /pro y Symon Czárnokśieżnik dobry chrześć przyiał. 179.
a vmárley / pro á nie vmárley. 204.
niż izby/ pro nie izby. 213.
Boſtiego/ pro Boſkiego. 81
innny/ pro inni. 94.
pro w Mſze ſwoich we Mſzách ſwoich.
Ibid. de Paſhate/ pro Poſchá e.

pro

imens

erzos

/pro
przest

204.

pelche